



# Kurier

**WRZESIEŃ 2006**

Rok XVI Nr 9/187

ISSN 1233-8559

**Cena 2,90 zł**

*kurier.miedzyrzecki@wp.pl*

# Międzyrzecki

**MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN**



**Ekonomik we Francji**

**W numerze:**

- \* **ZAWALONY DACH - ŚLEDZTWO**
- \* **PIERWSZAKI, PIERWSZAKI**
- \* **GDZIE NOCUJĄ BEZDOMNI**
- \* **WSTĘGA PRZECIĘTA - OBWODNICA**
- \* **KRONIKA POLICYJNA**
- \* **PIESKIE ŻYCIE W MIĘDZYRZECZU**
- \* **NOWA DRUŻYNA SIATKÓWKI**

**• PLAN LEKCJI • PLAN LEKCJI • PLAN LEKCJI •**





**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: [afpol@wp.pl](mailto:afpol@wp.pl)

**PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz**  
Spółdzielcza Grupa Bankowa

**KREDYT MIESZKANIOWY**

Bardzo niskie oprocentowanie 4,6 %

Finansowanie do 100 % inwestycji

Rozpatrzenie wniosku bez opłat

Wcześniejsza spłata bez opłat

Spłata nawet do 30 lat



**Dla Ciebie  
i Twoich bliskich**

Szczegółowe informacje:  
Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24

**095 742 80 20**



## URODZENIA :

1. Andrys Oskar Rafał s. Zbigniewa i Magdaleny
2. Mielcarek Gabriel Radosław s. Radosława i Justyny
3. Nowak Martyna Paulina c. Mariana i Doroty
4. Kozdrowska Monika c. Eugeniusza i Danuty
5. Kaja Mateusz Kacper s. Romana i Klaudii
6. Konieczek Karolina c. Krzysztofa i Kingi
7. Skrzek Agata Antonina c. Macieja i Patrycji
8. Suryś Jakub Adrian s. Norberta i Dominiki
9. Statkiewicz Mateusz s. Przemysława i Karoliny
10. Zając Bartosz s. Piotra i Marii
11. Piechota Jakub s. Mirosława i Kamalii
12. Kołodziejska Zuzanna Maria c. Piotra i Danuty
13. Kawalek Damian s. Marka i Honoraty
14. Samoluk Adrian s. Wiesława i Agnieszki
15. Jeleńska Oliwia c. Jakuba i Katarzyny
16. Szukała Oskar Tomasz s. Tomasza i Joanny



## ZGONY:

1. Kandulski Florian r. 1950 zam. Bobowicko
2. Nadziemska Helena r. 1926 zam. M-cz
3. Wieczorek Rozalia r. 1948 zam. M-cz
4. Nadolny Edmund r. 1937 zam. M-cz
5. Bylina Eugeniusz r. 1929 zam. M-cz
6. Pawłowski Jan r. 1931 zam. M-cz
7. Jędrzejczak Eugenia r. 1946 zam. M-cz
8. Czyżyk Anna r. 1910 zam. M-cz
9. Pawłowska Janina r. 1926 zam. M-cz
10. Gajda Franciszka r. 1914 zam. M-cz



## Sprawdzili obwodnicę

W dniu 23 sierpnia na obrzeżach Międzyrzecza miała miejsce wyjątkowa uroczystość: otwarcie obwodnicy na którą międzyrzeczanie czekali prawie trzydzieści lat. W jej programie nie zabrakło międzyrzeczkańskich biegaczy, wspomaganych tym razem przez przyjaciół z Międzychodu.

I to właśnie biegaczom symbolicznie będzie przysługiwało miano tych, którzy pierwsi pokonali oddaną do użytku trasę. Sprawdzili, nadaje się, można więc bez obaw ją użytkować. Sam bieg miał charakter wyjątkowy. Pozbawiony był bowiem sportowej rywalizacji. Bardziej niż na dyktowaniu tempa biegacze skupieni byli na podziwianiu panoramy Międzyrzecza i okolicznych widoków. A są one naprawdę atrakcyjne. To sprawiło, że mogłem się wyleczyć z kompleksów i pierwszy raz w życiu (pewnie też jedyny) przybiec na metę razem z Kochanem. Międzyrzeczan zapraszamy zaś do skorzystania z obwodnicy, tylko może nie w formie biegowej, bo to pewnie nie należałoby do czynności



## Uniwersytet III Wieku

Staraniem Międzyrzecznego Ośrodka Kultury było powołanie w Międzyrzeczu Uniwersytetu III Wieku. Miło nam poinformować, iż otrzymaliśmy zgodę od Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku na Gorzowie na powołanie filii w Międzyrzeczu. I to jest już faktem. Zapraszamy do uczestnictwa, a przyszłym słuchaczom proponujemy:

- poszerzanie wiedzy poprzez wykłady z: literatury, historii, historii regionu, medycyny, psychologii i innych
- radość tworzenia poprzez uczestnictwo w zajęciach: sekcji plastycznej, wokalne,

Są to tylko propozycje, a Uniwersytet jest otwarty na sugestie i wnioski. Zapisy przyjmujemy w Bibliotece Miejskiej – I piętro – biuro Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, lub telefonicznie pod nr (095) 741 18 02.

Dyrektor MOK Jolanta Pacholak - Stryczek



Muzeum w Międzyrzeczu po prezentacji wystawy czasowej pt.: *Nowa Marchia. Spokanie z krajobrazem historycznym* zaprasza Państwa na kolejną interesującą wystawę.

Tym razem przedmiotem prezentacji będzie *Współczesne Malarstwo Polskie ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze*. Przygotowywana wystawa została pozyskana w ramach wymiany muzealnej. Tym razem portrety trumienne ze zbiorów Muzeum w Międzyrzeczu będą prezentowane w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Wśród prac, które będą pokazywane w ramach przygotowywanej wystawy będzie można zobaczyć dzieła takich twórców jak: Stanisław Ignacy Witkiewicz, Hanna Rudzka-Cybisowa, Jerzy Nowosielski, Władysław Hasior, Klem Felchnerowski i wielu mniej i bardziej znanych polskich malarzy współczesnych. Wystawa obejmuje kilka nurtów artystycznych, funkcjonujących w sztuce polskiej od lat 30. do 80. XX wieku.

Na otwarcie wystawy zapraszamy Państwa w piątek 8 września o godz. 13.00. W dniu otwarcia wystawy wstęp wolny. W pozostałe dni wystawę będzie można oglądać w godzinach pracy Muzeum.

**Od 1 września Muzeum czynne:**

wtorek - sobota w godzinach 9.00 - 16.00.

niedziela w godzinach 10.00 - 16.00.

Kasa sprzedaje bilety do godz. 15.30.

*Serdecznie zapraszamy!*

## UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że we wrześniu 2006r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9.00 - 12.00 i w czwartek od godziny 14.00 - 17.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy wyryfkować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 18 września. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 21 września o godz. 17<sup>00</sup> w siedzibie redakcji.

najbezpieczniejszych. W biegu udział wzięli

1. Grupa międzychodzka: Ela Wziętek, Kamila Wziętek, Włodzimierz Paroń, Piotr Sobczyński, Mikołaj Wrząk.

2. Grupa międzyrzeczka: Zygmun Bogacz, Aleksandra Frabińska, Andrzej Frabiński, Bronisław Kalisz, Krzysztof Kochan, Zbigniew Kolis, Michał Kubik, Marek Kubik, Mariusz Maik, Zbigniew Rosół, Stanisław Skrzek, Andrzej Świder, Paweł Witczak.

Andrzej Świder

# Z przeszłości Międzyrzecza

## Ołtarz parafii pw. Jana Chrzciciela – jednym z najpiękniejszych ołtarzy kościół województwa lubuskiego

Kościół parafialny pw. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu jest najpiękniejszym, zarazem najznakomitszym zabytkiem sakralnej architektury gotyckiej ziemi międzyrzeckiej. Stanowi jej ogromny skarb, miejsce niezwykle, owiane przeciekawą nutą przeszłości naszego miasta.

Każda część i zakątek kościoła pw. Św. Jana Chrzciciela jest niezwykle ciekawa, budzi wiele refleksji, skłania do głębokiej zadumy, ale częścią godną szczególnej uwagi jest bezwzględnie ołtarz parafii. To nie tylko najważniejsza część tegoż Domu Bożego (tak jak i wszystkich innych kościołów), miejsce, z którego Bóg spogląda na swoich Wiernych i błogosławi ich, wysłuchując ich modlitw i prośb, ale przede wszystkim niesamowita dusza kościoła, nad którą warto moim zdaniem skupić swoją uwagę i zagłębić się w jej przeszłości.

Datowanie powstania osady targowej (z którą jest związane usytuowanie kościoła) na początek XI wieku wskazuje na wczesną metrykę pierwotnego kościoła. Najstarsze wzmianki o tej świątyni, noszące wówczas wezwanie św. Wojciecha, pochodzą z lat 1232 i 1259 (w tym roku Bolesław – Książę Wielkopolski, zapisał kościołowi osobnym przywilejem lan roli).

Kolejne pojawiły się w latach 1417 (wzmianka dotycząca altarystów przy kościele) oraz 1492 (erygowano wtedy przy kościele bractwo ubogich Najświętszej Marii Panny).

Historyczne wyposażenie kościoła parafialnego pw. Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu pochodzi w większości drugiej połowy XIX wieku, przy czym pojedyncze obiekty mają metrykę XVIII-wieczną, a nawet XVI-wieczną. Niektóre elementy ruchomego wyposażenia są importami z innych świątyni. Opis kościoła w okresie perforacyjnym znane jest z kolejnych wizytacji. Najstarsza z nich przeprowadzona została w 1603 roku przez Feliksa Pomorskiego z Pszczewa, z której odnajdujemy następującą wzmiankę o ołtarzu: „(...) jest ołtarz z wielkim obrazem nowym, krzyż na środku kościoła, chrzcielnica z boku, ambona, organ, ławki obrócone do ambony”. Wyposażenie wnętrza – z jednym ołtarzem (ufundowanym w 1586 roku) i ustawienie ławek w kierunku ambony – było typowe dla kościołów protestanckich. W następnych latach aranżacja wnętrza ulegała

zmianie, które przystosowywały kościół na powrót do kultu rzymsko – katolickiego.

Według wizytacji Braneckiego z 1640 roku w kościele odnotowano cztery ołtarze boczne:

1. po prawej św. Trójcy i NMP Wniebowziętej,
2. św. Michała Archanioła i Aniołów Stróżów; po lewej,
3. św. Krzyża,
4. św. Anny.

Dwa ołtarze istniały jeszcze przed reformacją



przez (usunięte przez ekwanoelików) i powróciły, choć w innej formie na swoje miejsce. Do postaci ukrzyżowanego Jezusa na środku kościoła w 1630 roku dodano duże postacie Matki Boskiej i św. Jana.

W owym czasie (tak dla ciekawostki) zamurowano okna w szczycie wschodnim.

W 1699 roku starosta międzyrzecki Jabłonkowski ufundował (za sumę 300 dukatów) późnoba-

rokowy ołtarz główny. Przebudowana nastawa ołtarzowa ozdobiona została wówczas figurami IV ojców kościoła i gwarantów prawdziwości wiary katolickiej – św. Ambrożego, św. Augustyna, św. Hieronima i św. Grzegorza.

W 1888 roku ówczesny proboszcz, mimo sprzeciwu rady parafialnej samowolnie zmienił stary, barokowy ołtarz na nowy. W następnych latach ksiądz Radecki (wbrew zakazom władz konserwatorskich) nakazał renowację dwóch figur rokokowych, jedynych pozostałości dawnego ołtarza. Są to pozostałe do dziś figury św. Ludwika i św. Agnieszki (interpretowane również jako św. Stefan i św. Urszula).

Tymi postaciami w drugiej połowie XVIII wieku rzeźbami uzupełniono niegdyś pierwotny XVII-wieczny ołtarz główny. Pozostałe elementy wyposażenia – ambona oraz znajdujący się w kruchcie krucyfiks – wykonane zostały przez Meyera z Monachium w 1888 roku. Krzyż stanowi pozostałość spalonego w 1922 roku ołtarza neogotyckiego, jakim zastąpiono dawniejszy ołtarz barokowy.

Warto wspomnieć, iż długoletnim proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w naszym mieście był ks. Andrzej Czechowicz i za jego czasów wykonano w większości nowy wystrój świątyni.

I tak – w 1962 roku w prezbiterium ustawiono nową nastawę ołtarzową, płaskorzeźba w drewnie (Ostatnia Wieczerza) oraz figury: Chrystus ukrzyżowany ze stojącą Matką Boską i św. Janem Ewangelistą. Obecny ołtarz główny oraz dwa ołtarze boczne są dziełem prof. Czesława Wodniaka z Poznania.

Dokonując tej niesamowitej „podróży” po źródłach dotychczasowej historii naszego kościoła bez wątpienia stwierdzam, że sam kościół, jak i jego ołtarz to niezwykle magiczne miejsce w naszym mieście. To nie tylko miejsce spotkania z Bogiem, ale cudowny zabytek naszego miasta, miejsce godne uwagi i skupienia. W nim bije serce Międzyrzecza, serce jego historii...

Spoglądając na ukrzyżowanego Chrystusa nie tylko możemy się do niego pomodlić, złożyć u jego stóp swoje prośby, radości i smutki, ale zapytać go: „ile widziałeś dobra Chrystusie? Ile jeszcze zobaczysz?”.

Pozostawiam to oczywiście do indywidualnej interpretacji, a Bogu dziękuję za tak wspaniałą kościół w naszym mieście – naszą zabytkową chlubę, no i oczywiście przepiękny ołtarz, który zawsze budził, budzi i będzie budził we mnie niesamowite, głębokie refleksje...

Marzena Wieczorek

Foto: Grzegorz Paczkowski

Źródła: „Międzyrzecz i okolice” – Tomasz Łuczak i Dorota Matyjaszczyk;

„Katalog architektury sakralnej” (tom XXV) – Cezary Nowakowski,

Waldemar Witek.

### „A morze...”

(dla Nikosia z okazji trzecich urodzin)

A morze szumi i szumi,  
szumem swym świat uspokaja,  
na falach wysoko unosi,  
bezkresem ogromnym okala.  
Mewy zygzaki kreślą na niebie,  
ja słońce głęboko we włosy wplątam  
i płynę stateczkiem w dal wielką,  
w poszukiwanie zatapiam się lata...  
Bo morze to bezkres magiczny,  
co szumem swym uspokaja,  
na falach wysoko unosi,  
pięknem bezkresu swojego  
wszystko wokół okala...

Marzena Wieczorek

### Z ROKITNA...



„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus

A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod Jarzmo niewoli”

- napisał św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów

Historia ludzkości to między innymi dzieje walki o wolność i to zarówno poszczególnych ludzi, jak i całych narodów. To, że wolność jest wartością podstawową, wydaje się być czymś oczywistym. Pytaniem jednak o wiele trudniejszym jest: Jak rozumiesz wolność? Czy wolność ma swoje granice?

W refleksji o wolności „przeziiera na różne sposoby ludzka potrzeba odkupienia” – napisał Jan Paweł II – i potwierdza się konieczność Odkupiciela dla zbawienia człowieka. Uczyc się zatem znaczenia wolności, to znaczy coraz bardziej wnikać w Tajemnicę Krzyża i Tajemnicę Miłości Jezusa Chrystusa – Zbawiciela człowieka i świata.

We wrześniu módlmy się za poległych w Obronie Ojczyzny w czasie drugiej wojny światowej.

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium



# SERWIS PRASOWY

## NR 9/06

### Pniemy się w górę

Gmina Międzyrzecz zajęła I miejsce w skali kraju w „Rankingu Samorządów 2006”, opublikowanym pod koniec lipca w dzienniku Rzeczpospolita. Wyrzuciliśmy prawie 900 gmin miejskich i miejsko-wiejskich. To awans z ubiegło-



rocznej 26. pozycji. Ranking 2006 przygotowano na podobnych zasadach jak poprzednio. Miał na celu wskazanie najlepiej zarządzanych miast i gmin w Polsce - „Nagrodziliśmy te samorzady, które najlepiej dbają o rozwój i podniesienie jakości życia mieszkańców zgodnie z regulami odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego” - czytamy w Rzeczpospolitej. Wyróżniono nas też za pozyskiwanie środków unijnych i wydatki na ochronę środowiska.

Autorzy zestawienia wnikliwie przestudiowali finanse gmin. Wybrano te, które w najlepszy sposób zarządzały swoimi finansami w latach 2002 - 2005 i jednocześnie najwięcej w tym czasie inwestowały. Korzystano przy tym z danych Ministerstwa Finansów. Ale nie tylko. Pod uwagę wzięto również 15 kryteriów, m.in. takich jak: tempo wzrostu wydatków majątkowych, stopień zadłużenia gminy, tempo wzrostu dochodów własnych, wydatki mieszkaniowe na 1 mieszkańca, czy liczbę podmiotów gospodarczych. Suma uzyskanych punktów zadecydowała o ostatecznym wyniku. Wyboru najlepszego samorządu dokonała niezależna kapituła pod przewodnictwem eurodeputowanego Jerzego Buzka. W jej składzie znalazł się m.in. wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Piotr Kownacki i dyrektor Związku Miast Polskich Andrzej Porawski.

### Nowa nawierzchnia placu przy Pomniku Tysiąclecia

Przed kilkoma tygodniami zakończyła się in-



westycja związana z modernizacją nawierzchni placu wokół Pomnika Tysiąclecia. Stare, częściowo zniszczone betonowe płyty pamiętające lata 60 zastąpiła naturalna kostka granitowa, pochodząca z rozbiórki ulicy Poznańskiej. To zadanie stanowi doskonały przykład ponownego zagospodarowania materiałów odzyskiwanych



przy okazji innych prac remontowych - są one gromadzone i wykorzystywane przy kolejnych inwestycjach. Jest to stała praktyka gminy.

Teraz plac w centrum miasta, na którym odbywa się większość uroczystości państwowych, zyskał nowy wygląd. W ramach przeprowadzonej modernizacji uporządkowano też teren za pomnikiem, gdzie nie tylko wymieniono nawierzchnię, ale postawiono również tablicę turystyczną i ławki dla spacerowiczów. Nie jest to jednak końcowy efekt. Jesienią zostaną bowiem zagospodarowane tereny zielone w najbliższej okolicy placu. Dotychczas wykonanie tych prac uniemożliwiła długotrwała susza.

### Ścieżka zdrowia zamiast Alei Przyjaźni

O inwestycji „Zintegrowana koncepcja rozwoju turystyki w gminie Międzyrzecz” pisaliśmy wielokrotnie. Przypomnijmy jednak, że w skład tego zadania wchodziła budowa bazy turystyczno-kulturalnej w Pniewie, która jest już prawie ukończona, oraz budowa kolejnego odcinka tzw. ścieżki zdrowia w Międzyrzeczu wraz z oświetleniem, biegnącej od Podzamcza do skrzyżowania ulic Staszica i Spacerowej, i dalej wzdłuż ulicy Poznańskiej do Bobowicka.

Realizacja drugiej części inwestycji wiązała się z koniecznością rozbiórki fragmentu Alei Przy-



jaźni, ponieważ pokrywał się z nią odcinek projektowanej trasy rowerowej, a nie było możliwości poszerzenia chodnika poprzez dobudowanie tylko pasa dla rowerzystów. Pierwotnie rozważano możliwość zachowania istniejącej Alei w ramach wspomnianego projektu. Jednak ze względu na jej nieodpowiednie parametry, wynikające m.in. z jakości podłoża oraz przepisów o ruchu drogowym, zabraniających jazdy rowerem w miejscach przeznaczonych dla pieszych, zdecydowano się na demontaż Alei z zachowaniem części elementów, w tym kamiennych płyt, które zostały ponownie wmontowane w obecny ciąg. Betonowa kostka pochodząca z rozbiórki zostanie wykorzystana przy innych inwestycjach, na-

tomiaś pamiątkowe tablice miast partnerskich, z uwagi na możliwość dewastacji, która zresztą miała już miejsce na początku lipca br., będą przeniesione i wmontowane na placu przed ratuszem.

W ten sposób rowerzystom przybył w mieście kolejny atrakcyjny odcinek trasy rowerowej, zaś spacerowicze nie stracili możliwości przechadzek nad Obrą.

### Co dalej z budynkiem domu kultury?

Przedłużają się procedury formalne związane z ustalaniem przyczyn zaważenia się dachu Międzyrzecznego Ośrodka Kultury. Dwa tygodnie po katastrofie powiatowy inspektor nadzoru budowlanego decyzją z dnia 19 maja br. nakazał wyłączyć obiekt z użytkowania i jednocześnie wstrzymać wszelkie prace w jego obrębie, do czasu ustalenia przez biegłych przyczyn zapadnięcia się dachu oraz określenia możliwości dalszego postępowania.

Do momentu cofnięcia tej decyzji, gmina nie może przeprowadzić żadnych robót, związanych chociażby z tymczasowym zabezpieczeniem wnętrza obiektu folią. Zakaz wydany przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego jest obecnie jedyną formalną przeszkodą uniemożliwiającą rozpoczęcie remontu dachu, bowiem zgodnie z deklaracją burmistrza Urząd Miejski jest gotowy przystąpić do prac w każdej chwili. W budżecie gminy znajduje się ponad milion złotych na ten cel. Jeśli wspomniana wcześniej decyzja zostanie cofnięta w miarę szybko, wówczas dach zostanie odbudowany jeszcze w tym roku.

Zwłoka w wydaniu zezwolenia na zabezpieczenie obiektu i przedłużające się tym samym procedury formalne powodują dalszą dewastację budynku MOK. Jeszcze raz należy podkreślić, iż gmina jest w pełni przygotowana do rozpoczęcia odbudowy dachu i może przystąpić do prac w każdej chwili.

### Pierwsi pracownicy jadą na szkolenia

Firma z kapitałem hinduskim - Essel Pro-pack, która jeszcze w tym roku rozpoczyna in-



westycje w MPP - przeprowadziła pierwszy etap rekrutacji pracowników. Nabór odbył się w czerwcu w Urzędzie Miejskim. Spośród kilkudziesięciu osób przedstawiciele firmy wyłonili 20 przyszłych pracowników, którzy jesienią wyjadą do Londynu na kilkumiesięczne szkolenie w jednym z funkcjonujących już tam zakładów. Po

(ciąg dalszy na str. 6)



(ciąg dalszy ze str. 5)

powrocie będą stanowili trzon załogi w międzyrzeckiej fabryce. Z chwilą uruchomienia produkcji w Międzyrzeczu, co nastąpi z początkiem przyszłego roku, zatrudnionych zostanie dalszych 100 osób, zaś docelowo około 400.

Przypomnijmy, że Międzyrzecki Park Przemysłowy to teren o powierzchni prawie 50 ha, z czego ponad 11 ha stanowi podstrefę Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Działki w obszarze MPP nabyło sześciu inwestorów krajowych i zagranicznych, w tym firmy z udziałem kapitału hinduskiego, islandzkiego, niemieckiego, holenderskiego i polskiego. Łącznie gmina sprzedała już 90 % powierzchni parku. Obecnie zakończył się pierwszy etap prac związanych z urządzeniem terenu w media oraz wykonaniem drogi wewnętrznej, a inwestorzy weszli już na plac budowy. Docelowo zatrudnienie w utworzonej strefie przemysłowej Międzyrzecz znajdzie kilkaset osób.

#### Prace społecznie użyteczne w gminie

Od początku maja do końca września br., na podstawie porozumienia zawartego przez gminę z Powiatowym Urzędem Pracy, bezrobotni z terenu gminy Międzyrzecz biorą udział w tzw. „pracach społecznie użytecznych”. Są to prace organizowane w jednostkach lub instytucjach statutowo zajmujących się pomocą charytatywną lub działalnością na rzecz społeczności lokalnej i odbywają się w wymiarze 10 godzin tygodniowo w miejscu zamieszkania lub pobytu osoby bezrobotnej. Z tej formy pomocy skorzystało 50 osób, które obecnie pracują w Ośrodku Pomocy Społecznej, Międzyrzeckim Ośrodku Sportu i Wypoczynku i w 13 sołectwach. Świadczenia przysługujące bezrobotnym są wypłacane przez gminę, PUP pokrywa jednak 60 % ze środków Funduszu Pracy.

Organizując prace społecznie użyteczne gmina aktywizuje bezrobotnych, oszczędzając tym samym na wydatkach socjalnych, a ponadto zyskuje możliwości wykonania zadań ważnych z punktu widzenia społeczności lokalnej. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że organizacja tych prac nie jest w żaden sposób obowiązkowa. To, czy będą organizowane oraz w jakim zakresie, zależy wyłącznie od gminy.

#### Sekunda na wagę pucharu

W tegorocznym VII Maratonie Sztafet wystartowało 15 pięcioosobowych drużyn z czterech województw: lubuskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i śląskiego. Bieg rozegra-

no na dystansie 42.195 m na terenie ośrodka wypoczynkowego Głębokie. Jako pierwsi do mety dobiegli zawodnicy ULKS Pomorzanie z Cychr koło Dębna Lubuskiego z czasem 2.18.55, pokonując zaledwie o 1 sekundę dotychczasowych zwycięzców – biegaczy Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku. Międzyrzeczanie, którzy wygrali pięć z sześciu poprzednich maratonów, wystąpili w składzie Jacek Nastalek, Jacek Jackowiak, Przemysław Krajczyński, Krzysztof Kochan i Danuta Pietruszyńska. W ubiegłym roku nasz zespół ustanowił rekord trasy w swojej kategorii uzyskując czas 2.16.56. Chwilowe utrudnienia komunikacyjne spowodowane maratonem, nie przeszkodziły wypoczywającym nad jeziorem Głębokie turystom, którzy z zainteresowaniem śledzili zmagania biegaczy.

#### Zbierali na organy

W niedzielę, 13 sierpnia, przy parafii pw. św. Jana Chrzciciela odbył się festyn rodzinny z udziałem międzyrzeckich artystów oraz zespołów dziecięcych i młodzieżowych. Impreza została zorganizowana z myślą o pozyskaniu środków na remont zabytkowych organów w kościele pw. św. Jana Chrzciciela. W programie znalaz-



zła się więc m.in. aukcja i loteria fantowa, gdzie za symboliczną kwotę można było wygrać rower czy odtwarzacz DVD. Międzyrzeczanom zaskoczyli organizatorzy frekwencją, a lista darczyńców i sponsorów jest – jak mówią – bardzo długa. Zainteresowanie akcją sprawiło, że w planach jest już kolejna.

#### Przeżyć wiek

W czwartek, 17 sierpnia, setne urodziny obchodził jeden z najstarszych mieszkańców gminy Międzyrzecz – Pan Kazimierz Kusz z Bukowca. W odwiedzinach z życzeniami do dostojnego Jubilata wybrał się burmistrz Tadeusz Dubicki, który w obecności najbliższej rodziny wręczył



upominek oraz listy gratulacyjne. Jak zwykle przy takich okazjach nie zabrakło urodzinowego tortu i wspomnień oraz przede wszystkim odśpiewanego wspólnie „dwieście lat”

Pan Kazimierz urodził się w 1906 r. w miejscowości Burkanów. Zaraz po wojnie osiedlił się z żoną Janiną oraz synem Bronisławem w Bukowcu. Przez lata pracował w Międzyrzeczu i zajmował się małym gospodarstwem rolnym. Doczekał się czterech wnuków i ośmiorga prawnuków.

#### „Bezpieczne wakacje 2006”

Reprezentacja Kaławy pokonała 2:1 w meczu finałowym drużynę Kęszycy Leśnej podczas III Letniego Turnieju Piłki Nożnej w Pniewie. Trzecie miejsce wywalczył po serii rzutów karnych ubiegłoroczny zwycięzca i gospodarz turnieju – Pniewo, na czwartym znalazł się Święty Wojciech. W zawodach, które odbyły się już po raz



trzeci, wzięło udział dziewięć zespołów młodych piłkarzy z sołectw gminy Międzyrzecz. Turniej otworzył burmistrz Tadeusz Dubicki.

Celem, jaki postawili sobie organizatorzy turnieju – sołectwo Pniewo, Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku oraz gmina Międzyrzecz – było przede wszystkim stworzenie młodzieży formy bezpiecznego spędzania czasu podczas wakacji, upowszechnienie współzawodnictwa sportowego młodych mieszkańców wsi oraz popularyzacja piłki nożnej w środowisku wiejskim. O tym, że cel został osiągnięty świadczy chociażby liczba młodzieży zainteresowanej udziałem w rozgrywkach.

\*\*\*

#### Burmistrz Międzyrzecza oraz Prezes Koła Związku Kombatantów RP w Międzyrzeczu

zapraszają  
mieszkańców gminy Międzyrzecz  
na uroczyste obchody 67. rocznicy  
wybuchu II wojny światowej  
i Dnia Kombatanta,  
które rozpoczyna się

1 września 2006 r. o godz. 9:00  
w Kaplicy Garnizonowej pw. Ducha Świętego  
przy ulicy Wojska Polskiego  
9:00 – Msza św. w Kaplicy Garnizonowej  
10:00 – Uroczysty apel pod Pomnikiem Pamięci  
Weteranów przy ul. Podzamcze

Joanna Maciejewicz  
rzecznik prasowy





# Żeby być JAKIMŚ. Wielki koncert X Ogólnopolskich Prezentacji Artystycznych Stowarzyszenia „Szansa” dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie

Hala widowiskowo – sportowa. Trwa próba, jedna z prób przed dzisiejszym koncertem. Na dworze niebo zasnuwane chmurami, mżawka, miejscami mocniejszy deszcz, więc koncert, dzięki uprzejmości pana Iwińskiego, będzie tu, wewnątrz hali. Rafał Gojdka i Przemysław Podębski czuwają przy konsolach. Przy mikrofonach wykonawcy pracują ciężko.

Koncert będzie prowadził **Bolesław Kołodziejski**. Z panią **Anną Szulgą** znają się od lat. Poznali się na Prezentacjach w Lubsku. Pan **Bolesław** pracuje w Ośrodku Szkolno – Wychowawczym jako pedagog, z dziećmi zagrożonymi problemami wychowawczymi, prowadzi też zajęcia resocjalizujące z więźniarkami. Mówi – „dzieci trzeba lubić, ludzi trzeba lubić i... siebie trzeba lubić” – to warunek konieczny w pracy tego typu. Na śpiewaniu się zna, jest kompozytorem, autorem tekstów do piosenek, gra na flecie – ukończył średnią szkołę muzyczną na tym instrumencie, gra też na gitarze, instrumentach klawiszowych, organkach ustnych. Ma studia w zakresie pedagogiki specjalnej, socjoterapii. Muzyka, mówi, ma szczególne znaczenie jako poziom np. terapeutycznego oddziaływania, dobrze podana materia muzyczna daje możliwość innego bycia z dzieckiem. Piosenki dla dzieci, pisze je – to nie jest łatwe zadanie. Najbardziej cieszy go, kiedy dziecko potrafi melodię odtworzyć, zaśpiewać – i ma z tego radość. To jest to! – mówi wtedy. Dziecko, poprzez muzyczną możliwość zaistnienia, przewartościowuje sposób myślenia o sobie w kierunku: coś umiem, coś potrafię, robię coś, co inni mogą podziwiać. Pan **Bolesław** stara się osiągnięcia dzieci prezentować ich rodzicom, to najważniejsza, mówi, dla nich widownia. Jego samego z kolei, mówi, aż nieraz deprymuje szczerą, wylewną, spontaniczną reakcję dzieci i osób, z którymi pracuje. Analizuje i ciągle uczy się od nich wiele, mimo ogromnej – według mnie – pana **Kołodziejskiego** zdolności nawiązywania empatycznych kontaktów z potencjalnie każdym człowiekiem. Uczy się, jak mówi, słuchania, wrażliwości, rozumienia, akceptacji. Z nimi trzeba zaistnieć tak, żeby być JAKIMŚ, trzeba coś im dać, być dla nich ciekawym. Nawiązać kontakt. Rozmawiamy chwilę o „bezdotykowym” modelu istnienia społecznego w naszych czasach. My jako społeczeństwo, jednostki, się odgradzamy. A tymczasem atawizmem naszym jest bycie blisko drugiego człowieka i bycie w stadzie. Kontakt przez dotyk jest ważny na każdym etapie. W dzieciństwie przez głaskanie na przykład – takie nieumarunkowane, bez powodu, nawet – jak mówi pan **Bolesław** – jeśli ten kontakt dany jest również wtedy, gdy dziecko zrobiło się coś nie całkiem dobrze.

Dzisiaj pan **Kołodziejski** będzie prowadził koncert X Prezentacji. Jest kimś w rodzaju kierownika artystycznego, razem z naszymi muzykami: panem **Gojdką** i **Podębskim** pomagają wykonawcom wybrać odpowiedni repertuar, robią próby akustyczne i nagłośnienia. Że poważnie przykładają się do pracy będzie slychać w trakcie koncertu, który w tym roku szczególnie dobrze wypadnie.

Dlaczego – jeszcze – przyjeżdża tutaj? Idea integracji wydaje mi się bardzo ważna, chcę o tym rozmawiać. Pan **Bolesław** – drugie dno to sztuka ciągłego uczenia się w jego zawodzie. Łapa-

nie innej perspektywy na życie, proporcje wagi w problemach, jakie się ma na co dzień. Mówi o swoim podziwieniu, jaki ma dla uczestników Prezentacji za ich upór w dążeniu do samorozwoju. Pytam, jak myślisz, czym tutaj dla występujących jest muzyka? Pan **Bolesław** zastanawia się – środkiem do pozyskiwania przeżyć, które by im może nie były inaczej dane. Mówi dosadnie o tym, mocniej – sposobem zaistnienia w społeczeństwie. Jest powiedzenie – tam, gdzie się śpiewa, nie ma złych ludzi. Jest doświadczenie pokonywania stresu, da im to wiedzę, jak w przyszłości radzić sobie z trudnościami. Jest też pretekst – czy powód – by wyjechać z domu, spotkać się z ludźmi, którzy ich na pewno akceptują. Integracyjna rola społeczna podobnych Prezentacji w Lubsku, Ciecchocinku, Wałbrzychu, Środzie i innych jest wielka. Jak i wielka zasługa takich działaczy jak nasza pani **Anna Szulga**, **Sylvia Guzicka** i inni, którzy ucząc się od siebie, wspierają wzajemnie w swojej nieustannej pracy dla innych. Ich upór, pracowitość, determinacja, przekonywanie sponsorów dla tej idei jest godne najwyższego szacunku. Idei ewolucyjnej zmiany sposobu myślenia o ludziach spoza społecznej „normy”, szacunku dla tych przeżyć, których z przyczyn oczywistych nie jesteśmy w stanie empirycznie doświadczyć.

Wiem, że materiału do moich przemyśleń z rozmowy z panem **Bolesławem** starczy mi na wiele dni. Tymczasem koncert się rozpoczyna. Powitanie przedstawicieli władz miasta, sponsorów, publiczności i wykonawców. **Honorata Frankiewicz** z Sieroszowic przyjeżdża na międzyrzeckie Prezentacje od lat. Śpiewa pięknie, niewątpliwie jest muzykalna, ma dobry głos i nie boi się sceny. Razem z **Karoliną Szulgą** będą nie tylko wykonywać własne piosenki, ale jako wokalistki obeznane z materiałem muzycznym wspierają fachowym chórkiem innych wykonawców. Dobrze dobrane głosy, umiejętnie dobrane podkłady muzyczne stworzą nam widzom niebanalne widowisko muzyczne. Trzeba podkreślić, że naszym sponsorem i przedstawicielom władz także dano szansę swego zaistnienia nie tylko poprzez wkład finansowy, bowiem są proszeni o osobiste wręczanie poszczególnym wykonawcom ufundowanych przez siebie nagród. Po **Honoracie** wystąpi **Martyna i Karolina Karczmīt** z Nowej Niedrzewicy. Towarzyszy wspaniałemu chórek **Honoraty Frankiewicz i Roberta Orszuła**. Słowa piosenki: „wstań, powiedz nie jestem sam” mają na tej sali szczególnie wyjątkowy. Jak dobrze również solo śpiewa **Robert Orszul** właśnie teraz mamy okazję się przekonać. Jak mówi prezydent, **Robert** lubi dynamiczne piosenki w stylu country. Ja dodam, wykonywanie ciepłym przyjemnym tenorem, spokojnym, za to pełnym, trochę może...przekornej?... radości. Jego uśmiech jest widoczny nawet tutaj, wysoko na widowni, na pewno się go czuje w głosie, w interpretacji. **Robert** ma doświadczenie w scenicznych występach, na Prezentacjach bywa od lat. Piosenkę „*Jak się masz kochanie*” wykonuje, myślę, pewnie nie gorzej od **Happy Endu**, a subtelnością, wrażliwością i empatią na pewno nie ustępuje zawodowemu wykonawcom. **Magda Hęcka** z Wrocławia – w swój występ włożyła bardzo dużo pracy, w rytm i trzymanie się linii melodycznej. Stara się dobrze, czysto zaśpiewać. Jest spontaniczna, wszyscy z widownią włącznie

nagradzamy oklaskami jej piosenki. Należy **Magda** do tych osób, które się po prostu lubi i nie wiadomo dokładnie, dlaczego, ale czy to ważne?...Atmosfera w hali widowiskowo – sportowej 11 sierpnia jest wspaniała, zapracowały na to starania wykonawców i ich instruktorów, ich osobowości i sama idea integracji, starannie przemyślana i tu realizowana przez organizatorów. W tekście, który śpiewa **Magda** – żyje się, „*bo chce się żyć*” i my jej wierzymy. **Jakub Rejmer** z Wrocławia – widzę jak filmują go kamerzyści z TVP 3 – gra na instrumentach klawiszowych. Bardzo dobrze gra, umie także śpiewać, wiemy to z poprzedniej Prezentacji. „*Noc z Renatą*” śpiewa nam duet: **Honorata Frankiewicz** i **Robert Orszul**. Znają się od kilku już Prezentacji, wspaniale im się razem muzykuje, świetnie też dopełniają się ich głosy. **Isabella Jakubowska** z Czerwieńska występuje z własną interpretacją „*Remedium*” **Maryli Rodowicz**, ciekawie wykonaną. **Kasia Leśkiewicz** z Trzciela to bardzo dobra, moim zdaniem, wykonawczyni poezji śpiewanej. Świadoma „treści i formy”, w niej na pewno „*to coś śpiewa*”, jak tego pragnie w swojej piosence **Katarzyna**. Dziewczyna wspaniała, dojrzała, bardzo wrażliwa, która swoje twórcze ekspresje, poetyckie przemyslenia umie wyrazić na scenie. To również dla koneserów ucztą muzyczna, na pewno bardzo duża przyjemność słuchania świetnego wykonania. **Karolina Szulga** „*Do leżki leżka*” śpiewa w wersji polsko – niemieckiej, specjalnie dla gości. Rozpoznawalny głos naszej **Karoliny**, dobrze już ustawiony, **Karolina** wkłada mnóstwo pracy w swój rozwój artystyczny – muzyczny, z roku na rok jest to słyszalne w jej interpretacjach bardzo trudnych nieraz piosenek. W Prezentacjach na terenie kraju i za granicą, skąd przywozi liczne nagrody i dyplomy. Śpiewanie **Karolinie** sprawia ogromną radość, bardzo to też przeżywa.

Wysoki poziom artystyczny jest znakiem tegorocznych X Prezentacji. To zasługa wykonawców, wolontariuszy, organizatorów (**Anna Szulga**, **Kazimierz Puchan**, **Sylvia Guzicka**, **Jacek Bełz**, **Katarzyna Nyczak** – **Walaszek**, **Mirosław Szulga**), ich profesjonalizmu i wielkiego serca. Pani **Anna Szulga** dziękuje sponsorom – wymienia: **Zdzisława Jarmużka**, **Annę** i **Kazimierza Puchana**, **Urząd Miasta i Gminy Międzyrzec**, **Beatę** i **Jacka Bełz**, **Krystynę** i **Tadeusza Kuik**, **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie**, **Gospodarstwo Bank Spółdzielczy**, **Klub Radnych SLD – UP – PSL**, **Hannę Bułach**, **Grzegorza Paczkowskiego**, **Stanisława Mikanowicza**, **Kazimierza Pawliszaka**, **Emilię** i **Jerzego Mały**, „**NEOMIK**” **Liceum Ekonomiczne**, **Sklep „PERS – 2” Międzyrzec**, **Małgorzatę** i **Ryszarda Winnickiego**. Specjalne podziękowania śle **Bolesławowi Kołodziejskiemu**, **pracownikom Hotelu „DUET”**, **członkom Stowarzyszenia „SZANSA”**, **dyrektorowi Gimnazjum nr 2** panu **Krzysztofowi Marcowi**, **kierownikowi hali sportowej Januszowi Iwińskiemu**, **lokalnym mediom** i „**Gazecie Lubuskiej**”, **Rafałowi Gojdcie** i **Przemysławowi Podębskiemu** i oczywiście publiczności. Jeszcze ostatnie zbiorowa fotografia i X międzyrzeckie Prezentacje kończy pieśnią „*Se tu egal’e*” duet: **Karolina Szulga** i **Bolesław Kołodziejski**.

Iwona Wróblak



# Międzyrzecki underground czyli gdzie nocują bezdomni

Mały baraczek koło stacji, bez okien. Pan **Flak** puka...Otwieramy drzwiczki. Ciemno, powoli wzrok się przyzwyczaja. Dwa na trzy metry podłoga w większej części zasłana barłogiem. **Bogdan Herman** jest trzeźwy (jakby ktoś z czytelników pytał...). Mieszka tu z nim **Czesiek** i **Janusz**. Na ścianie prowizoryczny wieszak, koszula. – „*Mam dwie ręce*” – pokazuje mi – jak jest okazja, to przekoście komuś działkę, **Stasiu** też pracuje w sezonie, tu śpi. Mieszkają tu od zamknięcia noclegowni, to jest dokładnie od 26.kwietnia. Na betonie śpią, wodę noszą z miasta. Gdzie się myjcie? Zamiast odpowiedzi – uśmiech, kręci głową...Policja, mówi, wie, że tu śpią, przyjeżdżają czasem i pytają, czy nic się nie dzieje.

Pan **Zbigniew Flak** mówi mi, że on też tak spał swego czasu.

Jedziemy dalej. Mijamy pięknie odmalowany budynek zamkniętej, „*Noclegowni przy Opiece Społecznej*”- taki napis jest tam. Na klucz zamkniętej, kraty na drzwiach.

Pan **Flak** powtarza mi: ja też byłem bezdomny i głodny, ja też, dlatego rozumiem...

Pan **Flak** wie, gdzie nocują bezdomni. Zna ich wszystkich z imienia i nazwiska. Przychodzą do niego po żywność, którą przywozi im z Banku Żywności. (Są to produkty dostarczane organizacjom pozarządowym w ramach programu „Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej 2006”, artykuły te z założenia nie są przeznaczone do sprzedaży). Jak **Stowarzyszenie** będzie miało komputer i internet, będzie jeszcze więcej przywoził. Mleko w kartonach, mąka, kasza, ser żółty, makaron. Z rzeźni też systematycznie przywozi kości i inne produkty, ostatnio 40 kg, dla wielodzietnych rodzin szczególnie, daje po dwie,

trzy sztuki, na bardziej treściwą zupę.

Kobiety są cztery bezdomne. Razem pan **Flak** wie o 30. bezdomnych w Międzyrzeczu.

Jedziemy. Droga z betonowych płyt. Owczarnia na terenie dawnego pegeeru. Trzeba umieć patrzeć. W zaroślach wydeptana ścieżka. Ściany są trzy, i dach. Dziury po oknach i drzwiach, wiatr hula. Posłanie obok dużego stosu plastikowych pustych butelek i innych śmieci, ale pod dachem. Jak się potem przekonam, nie wszyscy tak mają... Pan **Jerzy Bielski** też jest na liście osób stale przychodzących po żywność do biura **Stowarzyszenia „Noclegownia – Przytulisko.”** Jak tamci - **Bogdan, Herman, Janusz**. Pan **Jerzy** też jest trzeźwy... Obok legowiska „stół” z rozłożonych reklamówek, pół chleba, słoik po zupie od sióstr. „*Jakoś muszę przeżyć – mówi – chociaż na głowę nie pada*”...

„*Jeszcze tam śpią*” – pokazuje mi pan **Flak** – „*pod drzewem*”. **Lucyna**, ona też jest na liście u **Flaka**. Nie jest pijana...Rozłożyście drzewo na drugim brzegu rzeki za Muzeum. Mało kto tam zagląda...bo to inna perspektywa? Teren lekko opada, nie widać z drugiego brzegu. Pod mostkiem z drugiej strony szumi woda. Woda mineralna w butelkach, tapczan, a raczej joga górna część, „pościelony”, to znaczy podniesiony, oparty o drzewo, może żeby nie zmókł. Pani **Lucyna** spała, zbudziliśmy ją. A raczej pan **Flak** zbudził, na ręce sprawdził, czy wyczuwalny jest puls, nie pytałam, dlaczego sprawdził...Pani **Lucyna** – „*Waldek jest na Głębokim, tam śpi z innymi w lesie, ale teraz po sezonie wyganiają naszych...Mamy czasami gdzie spać, po kłatkach czy gdzie indziej, czasami nie mamy*”...

Pan **Flak** długo nie chciał mnie tu przywieźć. Po co pokazywać nędzę ludzką, mówili...

Bezdomni istnieją w Międzyrzeczu.

Chrobrego. Za parterowym budynkiem na podwórku następny ma tylko pół dachu. Pan **Flak** puka. **Edward**, witają się. Do mnie:– „*pani nie chce widzieć, jak mieszkam?*...” Dlaczego pan tak mówi? Chcę. No to gestem ręki zaprasza mnie. Odrapane wnętrze, przede wszystkim ciemno. Światła dawno nie ma. Woda jest. Stary kredens, tapczan, stare koce. Wygląda jak z początku ubiegłego wieku. Pan **Edward** jest chory, nie może fizycznie pracować. Pan **Flak** pomógł mu z rentą w ZUS-ie, przywiózł też węgiel na zimę.

Mijałam ten dom często, okna bez szyb, zabite fakturą. Nie wiedziałam, że ktoś tu mieszka...

Jeszcze jedziemy na **Punkt Pomocy Rzeźcowej Stowarzyszenia**. Gdzie ludzie przynoszą ostatnio stopy ubrań do oddania dla biednych. Oddają niepotrzebne meble. Pan **Flak** odbiera je prosto z domów darczyńców, tylko że samochód, stary przechodzony polonez, nie bardzo to wytrzymuje, ostatnio poszły resory...

Tam też w zaroślach zniszczone materace, ślady ludzkiego bytowania.

„*No dobrze*”- mówi mi pan **Zbigniew** – „*jeszcze jedno miejsce, więcej nie będziemy jeździć po melinach*”. Tylko jeszcze jedno. Konstytucji 3.Maja. Budynek mieszkalny. Wdrapujemy się stromo. „*Schody jak do nieba*”- mówi pan **Flak**. Na szczycie pan **Stasiu**. Jest bezdomny. Ale nie widać po nim tego. Jeszcze. Czysty, normalny mężczyzna. Udało mu się, mieszka kątem u kogoś. Normalne wnętrze pokoju, z telewizorem, miękkimi meblami. Nie pytam, dlaczego nie ma własnego mieszkania, tak się widocznie ułożyło. Też na razie przychodzi do biura **Przytuliska** po ryż, makaron, stąd się znają z panem **Zbigniewem**. Mówi – „*widzi pani – wszyscy tutaj, mieszkający, jesteśmy trzeźwi*”...

Pan **Flak** ciurkiem wymienia mi nazwiska innych bezdomnych. Tych co piją też. To też przecież ludzie, mówi. Sam też pił, trzeba wyciągnąć rękę, mówi, pomóc. Czy on by umiał, przecież to bardzo trudne. „*Tak*”- mówi.

Iwona Wróblak

## Pytania bez odpowiedzi



W sierpniowym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego” napisałam tekst „**TELEFONICZNE ODGŁOSY**” oparty na sygnałach zgłaszanych do Redakcji przez Naszych czytelników. W tym tekście zadałam w imieniu czytelników kilka pytań konkretnym osobom w naszym mieście. Niestety, nie otrzymałam na nie odpowiedzi. Postanowiłam więc jeszcze raz wydrukować te pytania aby dać szansę osobom pytanych do rehabilitacji. Żeby nie potwierdziło się powiedzenie, że władza Nas (OBYWATELI!) Olewa.

1. „Dlaczego na Głębokim taki syf?. Bród i smród! Dzieci po kąpielii dostały wysypki. Sanepid powinien zamknąć kąpielisko! Nigdy już tutaj nie przyjadę!” – groził przez redakcyjny telefon turysta z Wrocławia.

Panie Burmistrzu – co Pan odpowie na zarzuty wrocławianina?  
Panie Dyrektorze Sanepidu – dlaczego nie zamknie Pan groźnego kąpieliska?

2. „Zawsze uważałam jezioro w Pszczewie za najpiękniejsze, a kąpielisko za bezpieczne dla dzieci. Wybrałam się więc z rodziną do Pszczewa, a tam wstęp kosztuje 4 zł. Za całą

rodzinę musiałabym zapłacić 20 zł. Nie było mnie na to stać, więc wróciłam do domu.

Kto ustala takie wysokie stawki za wstęp?”

Panie Wójcie Pszczewa – co odpowiedziałby Pan naszej rozżalonej czytelniczce?

3. „Dlaczego rujnują aleje nad Obrą? Dlaczego tak brzydko ułożono kostkę przed pomnikiem? Dlaczego nasz pomnik jest taki brudny, jakby obrobiony przez ptaki?” – pyta międzyrzezczanin

Panie Burmistrzu co odpowie Pan na powyższe pytania?

4. „Jestem absolwentką ogólniaka, byłam na zjeździe i już wtedy sama przed sobą wstydyłam się za wygląd budynku. Pan Dyrektor mówił o nadchodzącym remoncie. Teraz jestem na wakacjach u rodziców, a przy ogólniaku nic się nie dzieje, nie ma żadnych prac remontowych. Dlaczego, i kto za to odpowiada?” – pyta absolwentka L.O., obecna mieszkająca w Szczecinie.

Panie Burmistrzu, co odpowie Pan czytelniczce Kuriera?

Panie Starosto – co odpowie Pan absolwentce L.O., bo podobno to Pan blokuje remont ogólniaka?

Anna Kuźmińska – Świder

P.S. Proszę o dalsze telefoniczne odgłosy pod numerem telefonu 095 – 741-88-29.





# Na dobry początek roku szkolnego

„Verba docent, exempla trahunt” – „słowa uczą, przykłady pociągają”. To rzymskie przysłowie w przewrotny nieco sposób odnosi się do powyższego tytułu. Pisząc bowiem o sukcesach uczniów Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza, osiągniętych w czerwcu 2006, chcę w prognozie nowego roku szkolnego 2006/2007 zachęcić naszych tegorocznych uczniów do pracy, aby nadal sięgali po laury w różnych dziedzinach (m.in. wynik egzaminu gimnazjalnego powyżej średniej gminy, powiatu, województwa i okręgu).

Przewadzony przez mgr Barbarę Sieczkę Klub Europejski „Eurofan” zdobył 16 miejsc w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Europejskiej i 18 miejsc w Ogólnopolskim Konkursie na Najlepszą Stronę Internetową IPO. Przyczynili się do tego następujący uczniowie: Bartoszewicz Bartłomiej, Czapińska Emilia, Dajczak Paulina, Dziobek Wojciech, Hałaszkiewicz Joanna, Jasiński Radosław, Maciejewski Tomasz, Piatkowski Sebastian, Sieczka Jakub, Sikorski Wojciech, Słupiński Marcin, Solarewicz Piotr, Socha Łukasz, Smogorzewski Wojciech, Szpyrka Ewa, Szypszak Urszula, Skibicki Rafał, Waśkowska Ewelina, Wierzbicki Wojciech, Wierzbicki Krzysztof, Winnik Piotr, Wiśniewski Paweł, Woźniak Sebastian, Zuj Dariusz, Paweł Weronika, Szymański Mateusz, Wojciechowska Justyna.

Są to najwyższe lokaty w województwie lubuskim. Nicol Sobieraj, Patrycja Jarych, Karolina Jeziorska i Malwina Dymarczyk, przygotowane przez mgr Jolantę Lorenz, po sukcesach w gminie i powiecie zdobyły 2 miejsce w województwie w Mistrzostwach Pierwszej Pomocy.

UKS „Kasztelan” pod wodzą mgr Mariusza Adamczyka, wspieranego przez mgr Łukasza Iwińskiego, zdobył 4 miejsce w wojewódzkim turnieju w piłce siatkowej (wyprzedziły nas tylko Zielona Góra, Gorzów i Gubin; wcześniej zdobyliśmy 3 miejsce w lidze wojewódzkiej). Szkołę naszą reprezentowali: Jasiński Radosław, Karolak Łukasz, Marciniak Mateusz, Filipiak Piotr, Jakubaszek Dawid, Kaczorek Łukasz, Grześkowiak Konrad, Kasica Maciej, Kiersztan Marcin, Szala Kacper, Szymkiewicz Dawid, Żyła Tobiasz.

Ostatni tydzień roku szkolnego 2005/2006 wieńczył również finał wojewódzki w piłce nożnej chłopców. Z powodu kontuzji w niektórych meczach nie mógł uczestniczyć, zdobywca tytułu mistrza Polski grający w reprezentacji województwa lubuskiego – Radosław Jasiński, mimo tego prowadzeni przez mgr Łukasza Iwińskiego piłkarze zdobyli 5 miejsce. Reprezentowali nas: Kukuska Robert, Jasiński Radosław, Szymkiewicz Dawid, Kasica Maciej, Gieszc Mateusz, Bartoszewicz Bartłomiej, Gągala Dariusz, Trębacz Mateusz, Kopeć Rafał, Leja Maciej, Orwat Bartek, Zakrzewski Kamil, Dziobek Wojciech, Szymczak Szymon, Golwiej Mateusz, Bojarek Paweł.

Zakończenie roku szkolnego to podsumowanie rocznej pracy i okazja do wyróżnień. Rada Pedagogiczna naszego gimnazjum przyznała tytuły:

● **Najlepszy Absolwent Gimnazjum nr 2** – Urszula Szypszak (III d),

● **Najlepszy Absolwent Sportowiec Gimnazjum nr 2** – Radosław Jasiński (III a),

● **Wzorowy uczeń:**

klasa I a – Szarata Maciej,

klasa I d – Gawor Patryk, Kaczmarek Marta, Witkowska Alina, Wysota Wojciech,

klasa I e – Kozdra Klaudia, Zdanowicz Dagmara, Żyła Tobiasz, Żak Urszula,

klasa II b – Waśkowska Ewelina, Wojciechowska Justyna, Wiśniewski Paweł, Ostrowska Paulina, Sikorski Wojciech, Lenczuk Patryk,

klasa II c – Jarych Patrycja,

klasa II d – Postrzygacz Anna, Kolis Marzena,

klasa II e – Gajek Magdalena, Kukuska Robert, Skarżyński Mateusz, Szermer,

klasa III a – Bartoszewicz Bartłomiej, Jasiński Radosław, Solarewicz Piotr, Strzelczyk Anna, Targoni Magdalena,

klasa III b – Konopa Joanna, Czapińska Emilia, Szubzda Katarzyna, Pas Iwona, Krzyżan Mateusz, Smogorzewski Wojciech, Piatkowski Sebastian, Dajczak Paulina, Cykliński Damian, Madzela Anna, Paweł Weronika, Szpyrka Ewa, Wierzbicki Wojciech,

klasa III c – Szulc Monika,

klasa III d – Szyzka Urszula,

klasa III e – Filipkiewicz Joanna, Gaj Sara, Tomczyk Karolina, Tomczyk Wojciech,

● **Talent Gimnazjum nr 2:**

klasa I c – Gawor Patryk,

klasa I e – Glinka Michał, Żyła Tobiasz, Kozdra Klaudia, Zdanowicz Dagmara,

klasa II b – Waśkowska Ewelina, Wiśniewski Paweł, Socha Łukasz, Gajewska Marta, Wojciechowska Justyna, Dziobek Wojciech,

klasa II c – Grześkowiak Konrad, Karolak Łukasz, Sobieraj Nicol, Jeziorska Karolina, Dymarczyk Malwina, Jarych Patrycja, Czarska Magdalena,

klasa II d – Postrzygacz Anna,

klasa II e – Gajek Magdalena, Skarżyński Mateusz, Sieczka Jakub, Praczyk Marek, Kukuska Robert, Bujalska Małgorzata, Szulc Marta, Szermer Nikola, Karolak Aneta,

klasa III a – Jasiński Radosław, Słupiński Marcin, Bartoszewicz Bartłomiej,

klasa III b – Szubzda Katarzyna, Konopa Joanna, Wierzbicki Krzysztof, Smogorzewski Wojciech, Cykliński Damian, Krzyżan Mateusz, Czapińska Emilia,

klasa III d – Szypszak Urszula,

klasa III e – Filipkiewicz Joanna, Gaj Sara, Sawala Katarzyna,

● **Najwyższe wyniki egzaminu gimnazjalnego uzyskali:**

klasa III a – Jasiński Radosław, Bartoszewicz Bartłomiej,

klasa III b – Czapińska Emilia, Wierzbicki Wojciech, Pas Iwona, Maciejewski Tomasz, Szubzda Katarzyna,

klasa III c – Lechert Maciej,

klasa III d – Szypszak Urszula,

klasa III e – Filipkiewicz Joanna, Gaj Sara, Woźniak Sebastian, Kominkiewicz Monika, Studziński Piotr.

U progu roku szkolnego 2006/2007 życzę wszystkim swoim uczniom sukcesów we wszystkich dziedzinach, które służą naszemu rozwojowi,

Fantastycznie działający w naszej szkole wolontariat, sport, samorządność, nauka, integracja, europeistyka i liczne kierunkowe zajęcia pozalekcyjne zaspokoją wasze potrzeby.

Dyrektor Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza  
mgr Krzysztof Marzec

## DAR SERCA...

Dar serca od międzyrzeckich honorowych krwiodawców. W ostatnim tylko miesiącu oddali dla nas, mieszkańców, krew bezpłatnie:

Przemysław Florek, Rafał Krzywicki, Damian Gozdur, Adam Gierlotka, Leszek Dziadosz, Marcin Kupiec, Artur Sobota, Ireneusz Szkoła, Janusz Barszczak, Jacek Józwiak, Sebastian Rejnin, Marcin Graj, Zdzisław Nalepa, Krzysztof Grzmił, Norbert Dąbrowski, Henryk Soszka, Zdzisław Białowski, Robert Mikoś, Leszek Piędziak, Krystyna Olszak, Roman Nydza, Arkadiusz Paździerski, Arkadiusz Dudka, Henryk Ratajczak, Sławomir Podyma, Jan Woźnica, Sławomir Cisoń, Radosław Puk, Zbigniew Kaźmierczak, Sebastian Smoliński, Bogdan Karmiewicz, Zdzisław Glapa, Witold Pańczuk, Michał Kwaśniewski, Jarosław Wojciechowski, Arkadiusz Oleszyński, Dawid Zegadło, Mariusz Musik, Kazimierz Sarnakowski, Jolanta Helwig, Tomasz Nestoruk, Agnieszka Górecka, Agnieszka Adamkiewicz, Kamila Talarek, Zofia Zdeb, Roman Żurkowski, Szymon Turski, Damian Drożdżyński, Grzegorz Barszczak, Janusz Kłos, Tomasz Piontkowski, Daniel Mitrega, Radosław Trojanek, Andrzej Gadus, Łukasz Adamski, Wojciech Kwiatkowski, Sławomir Pawlicki, Piotr Pokolenko, Andrzej Pawłowski, Robert Śledzik, Rafał Kurzyński, Marcin Jenek, Agnieszka Borowiec, Adam Mokołajczyk, Mariusz Pielach, Oskar Bernat, Wiesław Jasiński, Mariusz Włodarczyk, Alina Piechota, Seweryn Otczyk, Marek Zacharias, Andrzej Józwiak, Damian Łuczak, Mateusz Kowalski, Dawid Prusinowski, Jarosław Beblo, Waldemar Podolski, Janusz Lingo, Andrzej Mizera, Sławomir Jarych, Tadeusz Łata, Paweł Przybysz, Katarzyna Ogara, Piotr Góra, Arkadiusz Mól, Roman Bińczak, Tomasz Macek, Dariusz Kaczmarek, Mirosław Filipkiewicz, Szymon Kluj, Andrzej Oczachowski, Marek Myślicki, Przemysław Łukomski, Marek Rataj, Arkadiusz Kowalski, Włodzimierz Myślicki, Piotr Ofiara, Jurij Bojcheniluk, Marek Baranowicz, Piotr Czarniecki, Bogdan Pokolenko, Marian Walkowiak, Rafał Szefs, Stanisław Frąk, Anna Muszyńska – Łach, Ryszard Łach, Mieczysław Danysz, Jan Żuchowski, Konrad Tepper, Paweł Kozłowski, Daniel Furmanek, Rafał Klepczarek.

Polski Czerwony Krzyż w ramach obchodów 50 – lecia HDK PCK na terenie województwa lubuskiego ogłosił **Konkurs Honorowego Krwiodawstwa „Potrzebna Krew – Wakacje 2006”** III edycja. Konkurs trwa od 03.07.2006 r. do 29.09.2006 r. w konkursie mogą brać udział osoby od 17 do 65 roku życia (osoby od 17 do 18 roku życia wyłącznie z pisemną zgodą rodziców lub prawnego opiekuna). Komisyjne losowanie nagród odbędzie się 31. października 2006 r. w siedzibie Lubuskiego Zarządu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Zielonej Górze. Nagroda główna indywidualna: cyfrowy aparat fotograficzny. Informacji dotyczących konkursu udzielają wszystkie placówki **Polskiego Czerwonego Krzyża** na terenie województwa lubuskiego. Organizatorzy konkursu: Lubuski Zarząd okręgowy PCK, Zielona Góra, ul. Jedności 22 b, tel. (068) 325 38 12 i Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Zielona Góra, ul. Zyty 21 tel. (068) 329 83 60.



# Oczyma malkontenta

Międzyrzecz, miasto które przez lata młodości było centrum mojego świata. Wyjechałem z niego na studia, później do pracy. Powroty na Święta do domu Rodziców, a latem na któreś z ulubionych jezior. Niby niewiele, lecz to co najważniejsze to przywiązanie do świadomości bycia Międzyrzeczaninem. Takiej lokalnej Dumy. Dumy z tego, że miasto tak starożytne iż nie wiadomo kiedy lokowane. Że wokół tyle pięknych jezior, aż nie wiadomo ile. Że wspaniale grzybne lasy. Że ludzie których da się lubić, zmieszani z różnych polskich kultur. Czasami bałaganiarscy, lecz potrafiący się zjednoczyć w różnych ważnych sprawach. Międzyrzecz oglądany z perspektywy dużych miast Polski i pięknych miast świata, jak wszystko w naszym życiu, stawał się coraz mniejszy, wduszony w ziemię. Większość przyjaciół ze szkolnej ławy rozjechała się po świecie. Twarze na ulicach stawały się obce. Jednak w sercu pozostały ciągle żywe wspomnienia splotów kajakowych rozpoczynających się pod Ogólniakiem. Marzeń rodzających się w jego murach. Po dwu-

dziestu kilku latach powrót w mury tej szkoły stał się przyczynkiem refleksji. Refleksji nie zawsze wesołej. Natomiast kolejne opisane w ogólnopolskiej prasie wydarzenia, jakim było zawalenie się dachu Domu Kultury sprawiło, że postanowiłem się podzielić swymi odczuciami absolwenta Liceum Ogólnokształcącego imienia Heliodora Święcickiego. Budynek od zewnątrz nie zmienił się od 23 lat. Zdumiało mnie, że nie zmieniło się jego wnętrze. Przysłoczyło mnie chędogością sięgającą czasów stanu wojennego. Smutne odrapane ściany, stare grzejniki i okna. Tu nie czułem sentymentu. Poczulem głęboki smutek. Pogłębił się on gdy oglądałem występy międzyrzeckiej młodzieży. Pięknych entuzjastów przypominających mi najlepsze lata mego życia. Pomyślałem wówczas, że to iż są skazani na naukę w takich warunkach, które uwłaczają ich inteligencji; wartości jaką wnoszą swej lokalnej społeczności. Mogłem mieć tylko nadzieję, że z tego jak ich się obraża nie zdają sobie sprawy. Gdy usłyszałem wystąpienie przedstawiciela lokalnej

władzy wobec jego kompletnej niezdolności do wyartykułowania kilku zdań w języku polskim, brak szacunku tych władz dla wartości jaką stanowi młoda rodząca inteligencja stał się w pełni zrozumiały. Prawdziwy smutek i przygnębienie spadły mnie kiedy stałem się mimowolnym świadkiem zawalenia się dachu na Domu Kultury. Zastanowiłem się nad skutkami katastrofy, gdyby ten dach zawałił się w czasie uroczystej akademii. Byłby piękny pogrzeb połowy kwiatu międzyrzeczan. Niewielką pociechą byłby fakt, że szlag trafiłby władzę, która tak kiepsko walczy o międzyrzecką kulturę. Kiedy kończyłem liceum ogólnokształcące w 1982 dokonywałem wyboru jakim był kierunek studiów innym wyborem był wybór oporu wobec głupiej władzy. Nie było wówczas szansy na demokratyczne decydowanie o losach własnej społeczności. I teraz tak sobie myślę, że pomimo iż żal mi mocno z powodu pogardy dla młodej międzyrzeckiej inteligencji, lecz czegoś też jej zazdroścę, a mianowicie że obok ich szkoły płynie coraz czystsza rzeka i że bezpiecznie o ile ma już dowód osobisty może w czasie demokratycznych wyborów pokazać czerwoną kartkę głupoci i nieuctwu.

Marek Biernat

## Wstęga przecięta

Po latach oczekiwań oddano do użytku obwodnicę Międzyrzecza. Uroczyste otwarcie miejskiego objazdu odbyło się 23 sierpnia, w obecności mieszkańców miasta i zaproszonych gości, w tym m.in. ministra transportu Jerzego Polaczka. Drogę poświęcił ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej ks. biskup Adam Dyczkowski. Kilnokilometrowy odcinek obwodnicy jako pierwsi pokonali biegacze z Międzyrzecza i Międzychodu, za nimi ruszyła kolumna samochodów. Dwie godziny później ulice Waszkiewiczza i Świerczewskiego opustoszały, a miejski objazd zaczął w pełni funkcjonować.

Podczas otwarcia minister J. Polaczek zapewnił, że do roku 2013 powstanie droga ekspresowa S3, a obwodnica Międzyrzecza stanowi już jeden z jej fragmentów. Burmistrz Tadeusz Dubicki zwrócił z kolei uwagę na korzyści dla miasta i gminy oraz szansę dalszego rozwoju gospodarczego, jakie daje usytuowanie Międzyrzecza w pobliżu ważnych szlaków komunikacyjnych.



Budowa objazdu - największej inwestycji w powojennej historii miasta, trwała niespełna dwa lata. Pierwsze prace ruszyły jesienią w 2004 roku. W ciągu 20 miesięcy firma Berger Bau wybudowała ponad 6,5 km obwodnicy o całkowitej szerokości nawierzchni 11 m. Na południowym i północnym krańcu objazdu powstały dwa nowoczesne węzły komunikacyjne, w pełni oświetlone. Wykonano 7 tzw. obiektów inżynierskich - most w dolinie rzeki Obry o długości ponad 300 m, trzy wiadukty, przejazd dla potrzeb wojska i dwa przejścia dla pieszych. Powstało też siedem odcinków dróg dojazdowych i ścieżek rowerowych.

Przed rozpoczęciem budowy konieczna była wymiana gruntu i wzmocnienie podłoża poprzez wmontowanie ponad 100 żelbetonowych pali. Nawieziono w sumie prawie 700 tys. m<sup>3</sup> nasypów, a do budowy obiektów mostowych zużyto ponad 8,3 tys. m<sup>3</sup> betonu i 1,3 tys. ton stali zbrojeniowej. Na koniec należy dodać, że główny wykonawca - firma Berger Bau, zgodnie z podjętym zobowiązaniem odnowiła nawierzchnie na odcinkach dróg dojazdowych do obwodnicy, które uległy zniszczeniu w trakcie jej budowy.

Joanna Maciejewicz

### (z kącika wakacyjnych wspomnień...)

Uwielbiam morze... uwielbiam jego szum, który wycisza, koi, uspokaja jego bezkres, jego magię... Ten niesamowity cud natury potrafi tak wspaniale oddziaływać na ludzi, ich duszę, wyobraźnię... i tyle można jeszcze o nim pisać... ale mi brakuje słów...

Tego lata przeżyłam niezapomniany wyjazd nad morze, do znanego niemal każdemu z nas miasteczka - Międzyzdroje. Miasteczko przepiękne, plaża długa, bezkresna, cudowne moło... Ale miejscem, które zwróciło moją szczególną uwagę w tym mieście była Promenada Gwiazd, na której widnieją odciski dłoni i podpisy znanych polskich gwiazd, takich jak: Jana Kobuszewskiego, Małgorzaty Kożuchowskiej, Anny Dymnej, Olafa Lubaszenki i wielu, wielu innych.

Wśród tych licznych odcisków dłoni i podpisów znajduje się odcisk dłoni (a tuż pod nim

## „Ręka w rękę” ze Stanisławem Tymem ... na Promenadzie Gwiazd w Międzyzdrojach



podpis) mojego ulubionego aktora, znanego i lubianego przez sporą rzeszę Polaków - kultowego Stanisława Tyma (szkoda tylko, że jego samego tam nie było!).

Obejrzałam te „dłoni” dokładnie i pomyślałam sobie: „jak miło byłoby uściśnąć ją naprawdę!”. Ale dobrze było ujrzeć, chociaż jej odcisk i „pobujać” na promie marzeń, bo przecież one są najpiękniejsze! A przy okazji porozkoszować się piękną Promenadą Gwiazd, cudem morza, jego szumem, powdychać jodu... A samą Promenadę przejść wzdłuż i wszerz, bo warto! Jest ona dla mnie jedynym z ciekawszych miejsc w Polsce, które warto naprawdę odwiedzić. Polecam!

Marzena Wieczorek



# Nowa Marchia. Spotkanie z krajobrazem historycznym – wystawa w Muzeum

Późniejsze terytorium Nowej Marchii znajdowało się w X i XI w. w strefie wpływów państwa polskiego. W okresie rozbięcia dzielnicowego (od 1138 r.) obszar ten obiektem sporów między książętami śląskimi, wielkopolskimi i pomorskimi. W 1249 r. książę śląski Bolesław Rogatka sprzedał ziemię lubuską (rdzeń Nowej Marchii) biskupowi magdeburskiemu. Równocześnie wpływy swoje na tych terenach uzyskali brandenburcy Askańczycy, rządzący tu samodzielnie od 1287 r. do końca XIII w. W skutek zatargów zbrojnych, starań dyplomatycznych jak i polityki dynastycznej, w posiadanie margrabiów brandenburskich weszły kolejne części Nowej Marchii. W 1397 r. została po raz pierwszy użyta nazwa Nowej Marchii dla terenów usytuowanych na północ od Warty. Wraz z inkorporacją Ziemi Torzymskiej, Księstwa Krośnieńskiego oraz części terytorium Łużyc przez margrabię Jana z Kostrzyna (1535–71), nazwa Nowa Marchia stała się określeniem dla całości terenów znajdujących się pod jego panowaniem. Region ten pozostał częścią składową Brandenburgii do 1945 r.

Po co jest ta, dwujęzyczna, wystawa zorganizowana przez Stowarzyszenie Regionalistów Środkowe Nadodrze? – pytam dra **Marcelego Tureczka**. Międzyrzecz tkwi swym obszarem kulturowym na pograniczu. Żeby zrozumieć nasze miasto trzeba poznać historię terenów ościennych. Patrz na historyczną mapę zachodniej Wielkopolski, ziemi międzyrzeckiej, wciśniętą klinem w obszary wpływów kultury niemieckiej. Dlaczego dzisiaj to jest tak ważne, znajomość historii? Prze-

szłością trzeba się zajmować, trzeba ją rozumieć, aby zrozumieć ludzi żyjących współcześnie. Człowiek nie zmienia się tak szybko, jak okoliczności, w których żyje. Nastęstwo pokoleń na danym obszarze to żywy proces historyczny, bardzo skomplikowany, z wieloma czynnikami, psychologicznymi, kulturowymi, historycznymi i innymi. Fascynująca, barwna opowieść.

Oto jej odsłony. Joanicy z Nowej Marchii w Słońsku i Łagowie. Legendarni templariusze u nas blisko – w Chwarszczanach. Cystersi w Bierzwnikach. Na planszach informacje o zakonach, fotografie zabytków. Stolicą, centrum gospodarczym Nowej Marchii był w XVI w. Kostrzyn, Gorzów natomiast pełnił typową funkcję obroną regionu. Dalej na planszach w Muzeum pałace, dwory i kościoły w Chojnie, Ośnie Lubuskim, Myśliborzu. Glisno miało takie same założenia architektoniczne jak Poczdam. W Mierzęcinie – zabytek angielskiego neogotyku, dzisiaj odrestaurowany. W Moryniu ciekawy kościół kamienny z granitu. Przykład holenderskiego osadnictwa w Chwałowicach, nasi goście mieli swoje kolonie także we wsiach, które nazywali w zamorski sposób – Ceylon, Saratoga, Jamajka. Najnowsza zaś historia widoczna jest w obrazach ucieczki, wypędzeń i przesiedleń przed ostatnią wojną i po niej.

Na ścianach sali wystaw „smaczki” tej ekspozycji. Oryginalne herby joanitów ze Słońska, gdzie była ich główna kwatera. Jakże inne są te herby od naszych, piastowych... Ku mojej ucieście jest na wystawie pani **Patorska**, zasypują ją

gradem pytań, pan **Tureczek** uprzejmie tłumaczy mi treść napisów na rodowych znakach zakonników ze Słońska. Obco brzmiące nazwy rodów, funkcje wojskowe, jakie pełnili w zakonie. Co znaczą rysunki na herbach? Zakon joanitów istnieje do dzisiaj. Na jednym ze zdjęć widzimy ich dzisiejsi spadkobiercy z charakterystycznymi znakami na czarnych płaszczach. W XIII w. zajmowali się szpitalnictwem i działalnością charytatywną. Przejęli posiadłości rozwiązanego zakonu templariuszy, któremu przedtem miejscowi książęta chętnie nadawali ziemie. Templariusze powstałi w 1119 r. w Jerozolimie w celu ochrony chrześcijańskich pielgrzymów udających się do świętego miasta. W 1232 r. otrzymali pierwsze darowizny. Co tu robili strażnicy Świętego Grala? Nie wiadomo dokładnie... Ich komandoria była wielka już w założeniu architektonicznym.

Cedynia – znana z historii szkolnej jako prawdopodobne miejsce bitwy margrabię Hodona z Mieszkiem i Czciborem w 972 r. Zakon cysterek założono tu w 1555 r.

Chronologia wystawy obejmuje okres od 1232 r. do 1945 r. Wystawę przygotował **Dom Historii Brandenbursko – Pruskiej w Poczdamie** wspólnie z Niemieckim Forum Kultury Europy Środkowej i Wschodniej, autor: **Paweł Rutkowski**, zdjęcia: **Matjas Marx**. W Międzyrzeczu wystawa czynna jest od 1.08. do 24.08., potem będzie można obejrzeć ją w Kostrzynie.

Iwona Wróblak

Pod ścianami gongi tybetańskie, wielkie tarce, w które pan **Jan Schneider** – muzykoterapeuta uderza pałeczkami. Emitują wszystkie rodzaje i długości fal dźwiękowych. Niskie przyjemne dźwięki, w co najmniej dwóch długościach. Ich drgania powodują fale ciepła od czubka głowy po koniuszki palców u nóg. Relaksacyjny masaż dźwiękiem. Czuję jak moje ciało przemierzają wibrujące krople i strumyczki, fale poprzeczne i podłużne, porządkują strukturę komórek wewnątrz ciała. Bardzo to przyjemne, staję się ciężka, jest mi wygodnie. Skóra niekoniecznie w sposób absolutny oddziela nas od otoczenia, jego wibracji. Osmoza jest możliwa. Fale wibracji od gongów, to one są źródłem ciepła i przyjemnej ciepłości w kończynach. Pan **Jan** stawia mi misy tybetańskie – na stopach, stawach i odcinkach kręgosłupa, w miejscach najczęściej narażonych na dysfunkcje, w okolicy lędźwiowej i pod barkami. Pałeczkami wprawia misy w drgania, zagięta na kształt kropli energia przestrzeni wewnątrz nich rozciąga moje kręgi. W ten sam sposób stymuluje się prawidłowe funkcje w innych ważnych organach i częściach ciała, w brzuchu, w stawach barkowych, sercu, śledzionie.

Terapia dźwiękiem. Bardzo stara technika. W Tybecie znana jest od ponad 3000 lat. Nasuwają mi się skojarzenia z teorią strun, wszyscy jesteśmy kosmosem, wystarczy zgrać swoje ciało z otoczeniem, wszechświatem. Bez względu na przekonania religijne czy filozoficzne. Dźwięk nie ma ideologii, jest pierwotny i pierwszy, jak ruch cząsteczek. Poddać się, by być częścią i całością.

Terapia dźwiękiem jest bezpieczna. A już relaks na pewno przyda się każdemu. Obniżenie napięcia w tkankach miękkich i mięśniach. Psychiczne rozluźnienie, uspokojenie i wypoczynek. A także skuteczna terapia. Pan **Jan** pokazuje mi

## Masaż dźwiękiem Wielotony nieharmoniczne mis tybetańskich według metody Petera Hessa w gabinecie muzykoterapii Jana Schneidera

akupunkturą mapę ciała na dłoni i stopach, punkty, w których uciskiem możemy oddziaływać na konkretne organy wewnątrz ciała. Terapia dźwiękiem to poważna dziedzina wiedzy, poparta wieloma autorytetami naukowymi. Prace nad badaniami wibracji wewnątrz naszego organizmu, wsparte fizyką cząstek elementarnych, intensywnie są prowadzone w wielu ważnych instytutach naukowych. Terapia tą metodą notuje wiele spektakularnych sukcesów. Wspomaga medycynę konwencjonalną.

Zdarzają się dni nieciekawe pod względem biometeorologicznym. Wiatr, wahania ciśnienia. Ból głowy na podłożu migrenowym to coraz częstsze zjawisko. Jest prosty sposób. Należy uciskać na kciuku miejsca „odpowiedzialne” za ból głowy. Ziarnka gorczycy przyklejone do plastra – w odpowiednim miejscu, określa się je na kciuku naciskając np. stępionym szpilem punkt po punkcie – spełnią tą rolę. Potem dobrze jest uciskać co godzinę przez kilka minut przyklejone ziarenka na skórze. Stymuluje się w ten sposób bólowe obszary w różnych miejscach głowy. Czy pomoże to pewno? Mi pomogło...

Ciało człowieka dla niskich częstotliwości do około 100 Hz możemy traktować jako zbiór elementów drgających. Poszczególne części ciała, a także narządy wewnętrzne mają swoje charakterystyczne częstotliwości rezonansowe.

Celem terapii misami dźwiękowymi jest osiągnięcie głębokiego odprężenia, harmonii z samym sobą i otoczeniem oraz utrzymanie stanu spokoju, równowagi i pewności siebie, zdrowia. Masaż jest możliwy do stosowania – jako metoda samodzielna lub wspomagająca inne terapie – w wielu doległościach psychosomatycznych, szczególnie w stanach przewlekłych. Także działa profilaktycznie – antystresowo, antydepresyjnie. Jest to naturalna terapia. Metoda wyjątkowo bezpieczna, stosowana w schorzeniach u dzieci i osób dorosłych w każdym wieku. Pan **Jan Schneider** jest dyplomowanym terapeutą, wykonuje masaże misami dźwiękowymi metodą Petera Hessa, zabiegi kamertonami medycznymi, zabiegi metodą – su dżok i terapię energetyczną.

I... mieszka w Międzyrzeczu...

Iwona Wróblak



# Festyn rodzinny w parku przy kościele parafialnym

Deszcz trochę przestał. Teren parku przy kościele ogrodzony taśmą. Scena, ławki. Stoiska z ciastkami, ogórkami, chlebem ze smalcem. Kawą, kaszanką. Za 1 (jeden) zł. Kuszka, pięknie pachną. Ludzie kupują, w sklepie warte są kilka razy tyle. Przy stoiskach wolontariuszki z parafii



p.w. Jana Chrzciciela Jana: **Teresa Brodnicka, Janina Pokolenko, Zofia Plewa**. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczone zostaną na remont zabytkowych kościelnych organów. Organy firmy Bergdorf z Nysy powstały w 1933 r. Koncerton 24 głosowy. W ubiegłym roku został wyremontowany 1 manual i kontuar, w tym roku – 2 manual i pedal. Remont polega na wymianie skórzanych mieszków pod każdą z 120 piszczałek. Koszt remontu to kilkadziesiąt tysięcy złotych, połowę sumy dał już Urząd Miasta i Gminy. Organy remontuje firma Marek Cepka z Wronek.

Właśnie wnoszony jest gliniany garniec ze smalcem. Ustawia się grupka zainteresowana pajdą wiejskiego chleba ze smalcem i ogórkiem małosolnym. Na stoisku puszką z napisem: **Caritas Diecezji Zielonogórsko – Gorzowskiej** – ofiara na organy do kościoła św. Jana. Podobnie jest pod namiotem międzyrzeckiego Koła „Jeź” z **Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków**. Panie **Edyta Dubojska, Jolanta Klarecka, Waleria Balicka** i pan **Jan Balicki**. Mierzą poziom cukru we krwi i ciśnienie. Wynik pomiaru dostaje się na karteczce. Są też ulotki informacyjne na temat cukrzycy. **Dom Pomocy Społecznej w Szarczu** przywiózł rękodzieła swoich podopiecznych. Dziewczęta na warsztatach zajęciowych ręcznie wydzierały kolorowe gobeliny, czapeczki, serwety. Pani **Leokadia Meisner** jest pracownikiem DPS, który prowadzą siostry felicjanki.

W programie kilka godzin imprez. Blok rekreacyjny – sportowy, konkursy dla dzieci. Aukcje przedmiotów przeznaczonych na licytację. Są wystawione, podchodzę bliżej – pięknie wydany w skórze „**Sennik stulecia**”, cenne monety, haftowane ręcznie obrazy, nowy ekspres do kawy itd. Ludzie je przyniesli na ten cel. Lista darczyńców będzie wywieszona w kościele św. Jana. W loterii za dwa złote można wygrać telewizor, DVD, rower, inne cenne rzeczy. Prawie wszyscy kupują losy. Na placu przed sceną gęstnieje tłum, rozpoczyna się pierwsza tura losowań, wielu ma w rękach wachlarzyk szans na DVD za dwa zł. Aukcję będzie prowadził **Mirek Dajworski**. Podziwiam kunszt marketingowy organizatorów. Pytam jedną z par organizujących festyn o inspirację. Okazuje się, że będąc w Niemczech, Francji, napatrzyła się, jak profesjonalisci organizują festyny, zbiórki na cele charytatywne. Zapamiętała. Miała pomysł. Na miejscu potem wszyscy ciężko pracowali, sprząkali teren, organizowali część artystyczną.

A wystąpią dzisiaj wspaniali muzycy. Ci mniejsi i ci zupełnie dorośli. Na początek **Międzyrzecka Orkiestra Dęta**. Potem mała **Małgosia Chicuń**, która będzie recytować. Wystąpi **Zespół Ludowy MALWINKI** pani **Henryki Janas, Aleksandra Frankiewicz** – gitara, **Henia i Małgorzata Korol** – duet fortepianowy, **Katarzyna i Małgosia Kmieciak** – duet skrzypcowo – gitarowy. **Agata i Dorota Bazydło** – duet gitarowy, **Bartłomiej Dziedzic** – gitara

solo. **Armand Perykietko**, śpiewak operowy, zaśpiewa m. in. pieśń z repertuaru Z. Wodeckiego „**Zaczniń od Barcha**”, jego wspaniały głos wywoła owacje na stojąco. **Armand** zaśpiewa też z **Ewą Witkowską** – fortepian i **Leszkiem Utrata** – (bongosy). **Zdzisław Musiał** da też mały koncert na gitarze( w programie m.in. własne utwory) – uczy gry na tym instrumencie w szkole muzycznej. Na fortepianie zagra **Kamil Dziembowski**. Muzycy znani z lokalnych występów w naszym mieście. Będą także debiutanci. Dzieci i młodzież z **Ciepłego Kącika u Jezusa** i młodzież z **Arki Przyszłości**. Publiczność ich rozumie, ich tremę. Zachęca oklaskami. Tworzy się kółeczko tańczących. Z każdą piosenką dzieciaki coraz bardziej się ośmielają, od tego dnia będą mogły mówić, że wystąpiły na scenie. Pozostanie też wspomnienie nagrody za występ – honorarium w słodkiej postaci.

Sprawnie prowadzone licytacje, od – co ważne – bardzo małych sum, stopy ciasta do sprzedania też maleją. Sympatyczni prowadzący: **Ewa Witkowska** i **Mirosław Podgajski**. Imprezy nie mógł popsuć nawet, nasilający się co chwilę, uparty deszcz, imprezy sportowe dla dzieci przeniesiono po prostu pod dach. Wszyscy mieli parasolki, impreza miejska, niedzielna, coś dla każdego. Na dobry cel, z dobrą muzyką, za niewielkie pieniądze. Życzymy takich inicjatyw, koncertów, festynów na rzecz mieszkańców naszego miasta innym organizacjom i stowarzyszeniom. A może organizatorzy podzielą się z nimi sekretem, jak sprawnie zrobić festyn miejski?

Iwona Wróblek



## Z HISTORII SZKOŁY W TEMPLEWIE (część V) Współpraca polsko – niemiecka

Ważnym elementem szkolnego życia jest rozwijana od kilku lat współpraca z partnerem niemieckim. Jego początki sięgają roku 1997, kiedy to 1 czerwca w szkole gościła grupa dawnych mieszkańców Templewa, obecnie obywateli Niemiec. Spotkanie to było możliwe dzięki zaangażowaniu **Zenoby Schindler** i **Ernesta Schwarca**. Goście z Niemiec obejrzeli program artystyczny przygotowany przez uczniów pod kierunkiem nauczyciela języka niemieckiego – **Joanny Pietkun**. Coroczne odwiedziny przedwojennych mieszkańców Templewa w swoich rodzinnych stronach w tym i spotkania z uczniami szkoły stały się tradycją.

Kolejnym etapem rozwijania współpracy polsko – niemieckiej było nawiązanie przez szkołę kontaktów z władzami berlińskiej dzielnicy – **REINICKENDORF**. Jej ówczesny burmistrz – **Wolfgang Brenecke**, odwiedził szkołę 3 grudnia 1998 roku. Efektem tej wizyty był wyjazd 30 uczniów na dziesięciodniowy pobyt do stolicy Niemiec – Berlina w czasie ferii zimowych w 1999 roku. W maju 2000 roku przez tydzień szkołą gościła grupę taneczną z Berlina. W trakcie swojego pobytu w Polsce młodzi Niemcy zwiedzili najbliższą okolicę Gniezna, Biskupin oraz dwukrotnie zaprezentowali swoje taneczne umiejętności w trakcie wiosennego Festynu Rodzinnego w Templewie oraz w czasie występu w Skwierzyńskim Domu Kultury.

Rok później grupa uczniów tej szkoły pod opieką – **Małgorzaty Sroczyńskiej** przebywała przez kilka dni w Berlinie. W trakcie tej wizyty nasi uczniowie zwiedzili m.in. siedzibę niemieckiego parlamentu, zespół pałacowy w Poczdamie oraz podejmowani byli na ratuszu przez miejscowe

władze. Od 2001 roku współpraca naszej szkoły z partnerem niemieckim ma już inny wymiar. Dzięki wysiłkom władz Berlina – **REINICKENDORF** wiosną 2001 do Templewa przyjechała delegacja Szkoły Podstawowej nr 33 z Berlina, której przewodniczył dyrektor szkoły.

Podczas wizyty dyrektorzy szkół z Berlina i Templewa podpisali umowę o nawiązaniu współpracy pomiędzy kierowanymi przez siebie placówkami. Otworzyło to możliwość spotkań dzieci uczących się po obu stronach Odry.

W ramach rewizyty w kwietniu 2002 roku do Berlina wjechała grupa nauczycieli ze szkoły w Templewie, a w dniach 31 maja – 2 czerwca br. Templewo gościło grupę 10 uczniów z zaprzyjaźnionej placówki z Berlina. Dzieci niemieckie miały możliwość poznania swoich rówieśników w trakcie wspólnie obchodzonego Dnia Dziecka, poznania najbliższej okolicy w trakcie spływu kajakowego po Obrze i zwiedzeniu Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Przed wyjazdem młodych Niemców do domu, dyrektor niemieckiej szkoły złożył zaproszenie dla naszych uczniów do odwiedzenia Berlina. W czerwcu, tego roku mówi – dyrektor szkoły **Dorota Fortuniak** - mieliśmy delegację z Niemiec. W ramach współpracy polsko – niemieckiej w naszej szkole, na pamiątkę tego spotkania zrobiono pamiątkowe zdjęcie...

Kazimierz Kulas





W okresie od 12 - 19 lipca 2006 roku odbyła się pielgrzymka po raz XVI na dawne Kresy II Rzeczypospolitej, po pięknej Wyżynie Podolskiej (dziś Ukraina) do miast: Drohobycz, Truskawiec, Buczacz, Zarwanica, Czerniowce, Czortkowa, Zaleszczyk, Kamieniec Podolski, Chocim, Lwów, Żółkiew. Organizatorem pielgrzymki był buczaczanin mgr Józef Zajęc, organista, obecnie mieszkaniec Bolesławca. W pielgrzymce wzięło udział 40 osób, z Ziemi Lubuskiej: Alojzy Sawicki z Raculi, Jan Adamczuk z Zielonej Góry, Kazimierz Kulas z Międzyrzecza.

Kolega Józef Zajęc opracował trasę pielgrzymki,

## Z RODAKAMI PO KRESACH

jowskiego - trylogii Henryka Sienkiewicza, za kresową tęsknotą i podolską miłością pełni wrażeń jeszcze lekturą z lat szkolnych...

### Buczackie Jubileusze – Odpust...

Centralnym punktem pielgrzymki był w programie odpust XVI lipca w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Szkaplerznej w Buczaczu. Mszę św. w intencji pielgrzymów i parafian odprawił ks. inf. Ludwik Rutyna –

którego nie odebrał V listopada 2005 roku, ponieważ był chory. Życzenia składali: Adela Łuczar, Władysław Szklarz, Kazimierz Kulas, były też kwiaty, tradycyjne „Sto Lat”.

Kościół rozbrzmiewał pieśniami maryjnymi: „Ciebie Boże Wychwalamy: My Chcemy Boga...”. Od pielgrzymów kościół Buczaccki otrzymał rzeźby: Krzyż Katyńskioraz Rzeźbę Czarnej Madonny – Obraz Matki Bo-



zorganizował noclegi z posiłkami, świętą obsługę przewodniczą- Anię Mandziuk po Lwowie oraz przejazd luksusowym autokarem, przy różnej zmiennej pogodzie. Noclegi odbywały się w Klasztorze Marceli Darowskiej Założycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Jazłowcu, która była Beatyfikowana przez Jana Pawła II VI października 1996 roku, tam też spoczywają jej prochy w katakumbach wraz z innymi siostrami, które służyły Bogu i ludziom. Pielgrzymi przywieźli ze sobą dla sióstr w Jazłowcu wiele darów: w postaci artykułów szkolnych, odzieży, obuwia oraz słodyczy dla dzieci, którymi opiekują się siostry, a przełożoną jest siostra Julia. Celem i motywem przewodnim podróży były miejsca uwiecznione na kartach Pana Wołody-

obecnym tam proboszcz - w obecności pięciu kapłanów (w tym dwóch z Polski), oraz wygłosił homilię, nawiązując do I Pielgrzymki Papieża Benedykta XVI do Polski. Kościół był wypełniony po brzegi, ma piękny wystrój, odbudowany główny ołtarz, zachrystię, salkę katechetyczną, nowe ławki, stację Męki Chrystusowej, dzwony, nowe oświetlenie, dzięki ofiarodawca z Polski i nowemu gospodarowaniu Proboszcza. Z daleka widać na kościele dach pokryty cynkową blachą. Jest też ładny organ, na którym pięknie gra polska organistka. Podczas Mszy św. Z okazji 65-lecia kapłaństwa ks. inf. Ludwika Rutyny i 15-lecia reaktywowania Parafii w Buczaczu, ponadto ks. Jubilat otrzymał od przedstawiciela Polculu Dyplom, który przyznała mu australijsko - polska Fundacja Polcul w Warszawie, a

żej Częstochowskiej, dłuta kombatanta por. Antoniego Kowalewskiego z Międzyrzecza. Jubilat jest wierny hasłu: „OTWORZCIE DRZWI CHRYSZTUSOWI”.

Jego wielka praca pasterska w służbie Ludowi Bożemu diecezji tarnopolskiej wyraża się w katechizacji w ośmiu kościołach Parafii Buczacz. Dał się poznać jako: kapłan żarliwej wiary, przyjaciel dzieci, młodzieży, dorosłych, z którymi zawsze umie nawiązać żywe i bezpośrednie kontakty. Za pół roku będzie miał 90 lat.

Życzymy Jemu dużo, dużo zdrowia, Łask Bożych, 100 lat niech Matka Boża otacza Go opieką, Pan Jezus rozpara Twoje serce gorące, obfitych darów od Ducha św. Szczęść Boże.

Kazimierz Kulas

## LUDZKIE LOSY...

.... Bóg patrzy w moje serce. Widzi i zna moje intencje oraz zamiary, które są czyste i rzetelne. Jedynym moim celem jest

Wolna, Sprawiedliwa i Wielka Polska. Ku tej Polsce Was prowadzę i z Bożą pomocą doprowadzę”.

Dziś, 89 letni międzyrzeczanin – Władysław Szczęśny – mówi „tułaczka to życie bez własnego domu, schronienia, ciągle przenoszenie się z miejsca na miejsce, wólcęga, poniewierka: po mieście, po okolicy, po świecie...”

Władysław Szczęśny był żołnierzem 3 Dywizji Strzelców Karpackich Karpackich Italii (Włochy). Walczył pod Monte Cassino. Mimo podanego wieku bardzo ciekawie opowiada swoje losy wojenne. W marcu 1942 roku dotarł do polskiego obozu w Bazuwłuku, gdzie generał Władysław Anders tworzył polskie oddziały przy boku Armii Czerwonej, które miały walczyć z Niemcami. Miał wielkie szczęście, że zdążył na

## Rozmowa z Władysławem Szczęśnym, 89 – letnim międzyrzeczaninem, od 15 lat kombatantem, rzeźbiarzem, żołnierzem spod Monte Cassino. (część II)

### Wspomnienia tułaczki z wojny



czas, potem Archangielski, Irak, Jordania, Palestyna... Mówi „pierwszy raz mieliśmy wielkie szczęście oglądania Dowódcę Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Andersa...”

Był dzień piękny i gorący. Upał był taki, że kilku żołnierzy osłabionych przez przebytą niewolę, zemdlalo i pogotowie sanitarne zabralo ich z pola. Przywitalo wojsko okrzykiem „CZOŁEM, ŻOŁNIERZE”, gromkie „CZOŁEM, PANIE GENERALE” – było odpowiedzią wojska. Po raz pierwszy od dwóch lat żołnierze Polscy zebrali się w takiej masie. Była też Msza św., podniosła homilia. Po kazaniu odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Były wzruszenia, lzy potoczyły się z oczu.

Wszyscy wierzyli głęboko, że prośba „Ojczyzna wolna racz Nam wrócić Panie” – zostanie wysłuchana. Potem przemawiał gen. Władysław

Anders. W końcu przemówienia gen. Anders wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Sojuszników. Maszerowało wojsko, była defilada. A potem, potem przez góry do Iranu...

### Był sierpień 1942 rok.

... Po południu nadeszła wiadomość, że jutro wczesnym rankiem wyjeżdżamy. Zarządzono pogotowie marszowe i w szybkim tempie przygotowano wykazy żołnierzy, dzieląc ich na grupki po 18-28 na poszczególne samochody.

Zamiast hełmów korkowych dostajemy... kapelusze. Wyglądamy w nich dziwnie, a sposobów noszenia jest mnóstwo: jedni wygniatają je z boków na wzór kowbojów amerykańskich, drudzy chcą udawać cywilów elegantów, inni kształtują na denku kwadrat, jeszcze inni w ogóle nie zadają sobie kłopotu z układaniem czy zaginaniem, ale noszą kapelusze o takim kształcie, w jakim otrzymali je z pudeł. Wszyscy oglądają się wzajemnie i śmieją się jedni z drugich, bo w takich strojach wojska polskiego jeszcze nie widziano... – mówi Władysław Szczęśny.

(ciąg dalszy nastąpi)

Spisał: Kazimierz Kulas



# „Missa in spiritu Miedzyrzeczi” – dzieci z Międzyrzecza w Padernborn -Wewer

Piątek 4 VIII 2006

W piątkowy poranek 4 sierpnia przed Szkołą Podstawową nr 2 zgromadziła się grupa 35 dzieci wraz z żegnającymi ich rodzicami. Dzieci należą do dziecięcej ręki różańcowej oraz zespołu muzyki dawnej „Atiqo More”; za chwile wraz z opiekunami: Teresą i Mirosławem Flisikowskimi, Izabellą Liberkowską, Katarzyną Chmielewską, Zofią i Romanem Kasprovczami, Małgorzatą Stucką i ks. Marciem Walczakiem, proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, wyruszą w daleką drogę do Niemiec. Jedziemy na spotkanie naszych przyjaciół z Padernborn-Wewer, których gościliśmy w Międzyrzeczu w końcu października ubiegłego roku. Po kilku godzinach jazdy, docieramy wieczorem do Wewer, witani serdecznie przez oczekujących na nas ks.

Josefa Grzembę proboszcza parafii św. Jana Chrzciciela w Wewer, ks. Marcina Siewruka, opiekuna i dyrygenta dziecięcego chóru doktora Wolfganga Beinborna oraz liczna grupę dzieci i rodziców. Spotykamy się z radością, gdyż większość znamy już z pobytu w Międzyrzeczu. Po kolacji doktor Beinborn zarządza pierwszą próbę wspólnego śpiewu części stałych Mszy św., skomponowanych przez dyrygenta chóru. Pan Wolfgang Beinborn zatytułował swoją kompozycję „Missa in spiritu Miedzyrzeczi” (Msza św. w duchu międzyrzeczkim). Kyrie eleison wykonywane jest w języku niemieckim, pozostałe części: Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei śpiewane są po polsku. Pomimo zmęczenia podróżą pierwsza próba wypadła znakomicie. Jest już późny wieczór – dzieci z Polski udają się na nocleg do rodzin niemieckich.

Sobota 5 VIII 2006

W sobotę od rana w kościele parafialnym w Wewer rozbrzmiewa muzyka, tym razem połączony polsko-niemiecki chór dziecięcy odbywa próbę z towarzyszeniem orkiestry. Śpiew jest coraz lepszy. Po południu w grupach dzieci z opiekunami udają się na pochody, wykonując różne za-

dania, poznają miejscowość. Wieczorem do późnych godzin - dyskoteka.

Niedziela Przemienienia Pańskiego 6 VIII 2006

O godz. 10.00 pod przewodnictwem Ks. Biskupa Matijasa Koniga, biskupa pomocniczego Padernborn, rozpoczyna się Msza św., koncelebran-



sami są: ks. Marek Walczak i ks. Marcin Siewruk. Kościół po brzegi wypełniony wiernymi. Pięknie brzmi wspólny śpiew dziecięcego chóru, czytania mszalne po polsku i po niemiecku, ślicznie brzmi „Ave Maria” wykonywane przez „Atiqo More”, ks. biskup wygłasza kazanie tłumaczone przez ks. Marcina, wezwania do modlitwy wiernych wypowiadają dzieci polskie i niemieckie, także dzieci przynoszą do ołtarza dary. Dla wszystkich uczestników jest to piękne przeżycie liturgii Ofiary Eucharystycznej Chrystusa, „Missa in spiritu Medzyrzeczi” dobiega końca, na twarzach dzieci wiele radości, w oczach wiernych często widać łzę. Po południu wszystkie dzieci uczestniczą w festynie rodzinnym. Wieczorem doktor Beinborn dziękuje dzieciom za piękne wykonanie śpiewów, a potem wspólna zabawa.

Poniedziałek 7 VIII 2006

Od rana jesteśmy w Padernborn. Najpierw wizyta u Pani Burmistrz w ratuszu. Znakomity koncert „Atiqo More”, Pani Burmistrz mówi o swoim mieście – jego historii i współczesności. Następnie zwiedzamy olbrzymią katedrę, a wkrótce spotykamy Ks. Biskupa Koniga, który zaprasza nas do budynków kurialnych. Ks. Biskup opowia-

da o swojej diecezji i pracy biskupa, odpowiada także na pytania zadawane przez dzieci (m.in. czy jeździł konno). Następnie wszyscy zostajemy zaproszeni na obiad. Po południu zwiedzamy Padernborn, starsze dzieci odwiedzają niemiecką szkołę (poza różnicę wyposażenia), młodsze wracają do Wewer. Po południu przy kapliczce w parku przykościelnym sadzimy przywieziony z Polski –dąb, który jest znakiem naszej przyjaźni. Wieczorem zaproszeni jesteśmy na grila w parku, a następnie w domu parafialnym następują pożegnania. Dobia ostatni dzień naszego pobytu. Ks. Marek Walczak zaprasza młodych przyjaciół z Niemiec do Międzyrzecza, aby i nasi parafianie mogli uczestniczyć we „Mszy św. w duchu Międzyrzecza.”

Wtorek 8 VIII 2006

O 8.30 wyruszamy w drogę powrotną do domu. Ostatnie pożegnania i podziękowanie dla bardzo licznej grupy rodziców, którzy nie szczędzili czasu, dbali o wyżywienie ponad 100 dzieci i towarzyszyli nam cały czas. Ciężko rozstawać się z ludźmi, którzy okazali nam tak dużo serca i życzliwości. Liczymy na kolejne spotkanie w Polsce.

Jedziemy w kierunku Hamburga do parku rozrywki „Heidi Park” w Soltau- po kilku godzinach szaleństwa w wesołym miasteczku wsiadamy do autobusu- przed nami kilka godzin jazdy. Do Międzyrzecza docieramy 9 VIII o godz. 4.30, zmęczeni, ale pełni wrażeń i radości ze spotkania wspaniałych dzieci i rodziców w dalekim Wewer. W pamięci pozostanie nam serdeczność i wielkie zaangażowanie organizatorów naszego pobytu w Wewer, dlatego ufamy, że wkrótce spotkamy się ponownie – tym razem w Międzyrzeczu (M).

ks. Marek Walczak

## ROZMOWA Z...

*Wiesz rozmowa z samym sobą, prawie już nic nie daje,  
zamiast lepszą, myśl coraz gorszą się staje,  
siedzę zamknięty od pewnego czasu,  
zablokowany na świat i dźwięki hałasu,  
z oczu płyną łzy strumieniami,  
powiedz mi jedno,  
co się stało z Nami??*

*Myśl przemyka przez mój rozum,  
że Cię Kocham w końcu zrozumię,  
powiedz mi jeszcze,  
ile można nie zasypiać,  
nie jeść, nie oddychać,  
plakać, łzy potykać,  
bo ja już nie mogę,  
wybrałem taką drogę,  
walczę sam ze sobą,  
by jeszcze być z Tobą.*

*Lecz przez otaczającą rzeczywistość,  
nie znajduję drogi w przyszłość,  
miałem mnóstwo planów, marzeń,  
pokrzyżowane zostały przez kilka zdarzeń,  
Ty wiesz, że kocham, że pragnę,  
ale nic więcej nie zrobię,  
skoro dajesz mi do zrozumienia, że nie zależy To-  
bie.*

*Milczysz przez cały dzień,  
PROSZĘ, zmień to, zmień...  
Ja straciłem uczucie wiary,  
że świat kiedykolwiek będzie doskonały,  
i choć to może próżne pisanie,  
powiem, że jest lepsze, niż denne gadanie,  
oszukiwanie, siebie samego,  
ucieczka w głąb uczucia mego,  
siedzę, szlocham, pytania zadaje,  
czekam, nadal siedzę, ciągle sam zostaje...*

Tomasz Nędza

## Do Redakcji...

Zbliża się nowy rok szkolny naszych międzyrzeczkich dzieci. Przy tej okazji warto zastanowić się, czy środowisko lokalne jest dobrze przygotowane na powitanie naszych pociech w szkołach, które odtąd przez blisko 10 miesięcy stanowią będą sporą część ich dziecięcego życia. Dziś nie pytam się o stan obiektów szkolnych, ufając że o nie z troszczyli się już dyrektorzy szkół. Dziś pytam się o drogę do i ze szkoły... I tak dla dzieci uczęszczających do SP2, a mieszkających w pobliżu ul. Piastowskiej, Chrobrego, Kilińskiego i sąsiednich jedyną drogą jest, niestety, ta, wiodąca przez most kolejowy. O zgrozo! Dorosłemu włos się jeży, gdy musi pokonywać ją nie tylko w dzień, ale i o zmroku. Most bowiem chyba nie pamięta w swym długowiecznym żywocie żadnych, nawet najdrobniejszych remontów, a przecież stąpienie po nim to nie lada wyczyn (ruchome deski, wystające gwoździe czy nawet brak fragmentów desek). Jeśli połączymy to z 7-9 letnim dzieckiem idącym jakże często samym, z przyczyn od rodziców niezależnych, aż strach pomyśleć co grozi naszym najmłodszym, a cóż dopiero na serio pozwolić im taką drogę pokonywać w dwie strony każdego dnia bez żadnej opieki.

Czy naprawdę nie ma żadnej innej bezpieczniejszej możliwości dotarcia do szkoły i powrotu do domu? Kto odpowie za tragedie, jakie mogą się wydarzyć, niemalże w każdej chwili? Kogo obchodzi los najmłodszych międzyrzeczan? Czy Pan Burmistrz lub któryś z wybranych przez nas radnych pofatygował się przejść choć raz tą drogą? Czy któryś z nich „puściłby” swoje dziecko taką drogą? Nie każdy ma przecież samochód, a wiele rodziców mimo wszystko jeszcze ma pracę.

Z poważaniem: Czytelnik



• **02.07.2006** nieznanymi sprawca z działki rolnej dokonał kradzieży granitowego głazu narzutowego wartości 2000 zł. na szkodę Marka R.

• **06.07.2006** w Międzyrzeczu na ulicy Kilińskiego przed wejściem do budynku, dwaj nieustaleni mężczyźni dokonali rozboju na 23 letniej Magdalenie B. zabierając jej torebkę z zawartością na sumę 130 zł.

• **10.07.2006** W jeziorze Głębokie na terenie Ośrodka Wypoczynkowego ujawniono zwłoki 21 letniego Adama P.

• **24.07.2006** Dwaj mężczyźni Ryszard S. lat 18 i Adam S. lat 15 dokonali przywłaszczenia znalezionej na ławce torebki o ogólnej wartości 380 zł na szkodę Patrycji S. Sprawcy zostali złapani na gorącym uczynku. Mienie odzyskano w całości.

• **24.07.2006** nieustalony sprawca w wyniku podpalenia dokonał zniszczenia mienia w postaci 6 arów młodnika brzoźwo-sosnowego powodując straty w wysokości 1000 zł na szkodę Nadleśnictwa Skwierzyna

• **24.07.2006** Mirosław B. 42 letni mieszkaniec Międzyrzecza zgłosił kradzież z garażu samochodu Mitsubishi Space. Sprawcą kradzieży okazał się Tomasz B. 19 letni pasierb po-

krzywdzonego. Samochód odzyskano następnego dnia, jednak mimo to w chwili obecnej trwają czynności procesowe, w wyniku których sprawcy zostanie przed-

stawiony zarzut kradzieży samochodu, za co grozi kara do 10 lat więzienia.

• **14.07.2006** W Trzebiszewie z parkingu miejscowego baru „Zajazd u Marka” skradziono samochód osobowy marki Mercedes Smart, koloru czarnego wartości 45000 zł. na szkodę obywatela Niemiec.

• **08.07.2006** Nieustalony sprawca na stacji paliw w Międzyrzeczu zatankował do samochodu marki Mercedes 64 litry etyliny i odjechał, nie płacąc rachunku. Wartość strat wynosi 278 zł.

• **23.07.2006** Na drodze Trzciel-Lutol Mokry kierujący motocyklem marki Kawasaki Krzysztof A. lat 24, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego

rowu i uderzył w drzewo. W wyniku doznanych obrażeń ciała kierujący poniósł śmierć na miejscu.

• **24.07.2006** Nieznanymi

sprawca dokonał włamania do kawiarenki „Na Zamku” skąd zabrał wieżę marki Philips CD wartości 1692 zł. na szkodę Tomasza P.

• **26.07.2006** w pobliżu miejscowości Jagielnik gm. Międzyrzecz, 38 letni Artur M. mieszkaniec Międzyrzecza pilotujący motolotnię, w czasie podchodzenia do lądowania zahaczył podwoziem o konary drzew, stracił panowanie nad maszyną i runął na ziemię. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznali: Artur M. – złamania lewej ręki i wstrząśnienia mózgu oraz jego pasażer - 50 letni Roman M. – rozcięcia lewej łydki.

• **27.07.2006** na drodze Bobowicko- Policko kierujący samochodem osobowym marki Renault 19, Jan. W. lat 60 z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. W wyniku odniesionych obrażeń kierujący poniósł śmierć na miejscu.

• **28.07.2006** Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu aresztował na 3 miesiące Dariusza Z. lat 36 mieszkańca Łagowca, Yavor Y. lat 25 obywatela Bułgarii oraz Penel I. lat 37 także obywatela Bułgarii, podejrzanych o to, że wspólnie i w porozumieniu po uprzednim zamontowaniu na obudowie bankomatu panela z urządzeniami rejestrującymi, dokonywali zapisu numerów PIN oraz kodów z paszków kart kredytowych. Przygotowywali się w ten sposób do podrobienia kart kredytowych, działając na szkodę jednego z banków.

• **10.07.2006** W trakcie prac spawalniczych przy wymianie rynien doszło do zaprószenia ognia, w wyniku czego częściowemu spaleni uległ dach nad sklepem spożywczym na szkodę PSS Jedność w Międzyrzeczu i dzierżawcy Danuty K.

• **11.07.2006** w Jeziorze Stoki koło miejscowości Nietoperek w trakcie kąpieli utonął 45 letni mieszkaniec Keszycy – Kazimierz J.

• **12.07.2006** na drodze gruntowej pomiędzy miejscowościami Szarcz – Kubikowo kierujący samochodem marki Mercedes - 30 letni Mariusz J, mieszkaniec Przytocznej, będąc w stanie nietrzeźwości stracił panowanie nad pojazdem i na łuku drogi doprowadził do zderzenia z samochodem Fiat Cinquecento kierowanym przez Wojciecha C. lat 21, mieszkańca Starego Dworku. W następstwie wypadku kierujący samochodem Fiat Cinquecento doznał złamania obu nóg, a pasażer tego samochodu Łukasz S. lat 22, mieszkaniec Skwierzyny złamania żebra.

• **15.07.2006** w Międzyrzeczu dokonano włamania do zakładu stolarskiego, sprawca dokonał wybicia szyby w oknie dachu, wszedł do wnętrza i dokonał kradzieży dwóch sztuk urządzeń tapicerskich. Wartość utraconego mienia wynosi 2000 zł. na szkodę Crylomag Bis w Międzyrzeczu.

Policjanci Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu zatrzymali w miesiącu lipcu do kontroli 36 nietrzeźwych kierujących, oraz zatrzymali 7 osób poszukiwanych.

Ogółem doszło do 6 wypadków drogowych oraz do 1 zdarzenia w ruchu powietrznym z udziałem użytkownika motolotni.

Oficer prasowy KPP w Międzyrzeczu  
st. post. Beata Gromadecka

## KRONIKA POLICYJNA



## Międzyrzeccy policjanci zatrzymali bankomatowych złodziei

Policjanci z KPP w Międzyrzeczu zatrzymali na gorącym uczynku usiłowania kradzieży pieniędzy z bankomatu dwóch obywateli Bułgarii i jednego Polaka-mieszkańca powiatu międzyrzeckiego. 27-letniego Bułgara zatrzymali w samochodzie, gdy odczytywał dane bankomatowe, drugiego z podejrzanych, 25-letniego obywatela Bułgarii policjanci zatrzymali w trakcie pościgu, kiedy uciekał sprzed bankomatu. Trzeci podejrzany, 36-letni Polak został zatrzymany w miejscu zamieszkania. Na podwórku przy jego domu policjanci zabezpieczyli dodatkowo samochód Audi A 6, który, jak się okazało po sprawdzeniu, był skradziony w Sopocie. Podejrzani działali w ten sposób, że na bankomacie instalowali sprzęt, który kopiował dane z kart magnetycznych oraz numery PIN. Dane te następnie przekazywane były do samochodu, w którym sprawcy dane odczytywali. Dawało im to możliwość pobrania pieniędzy z cudzego konta. W tej chwili podejrzani przebywają w Policyjnej Izbie Zatrzymań w Międzyrzeczu. Przedstawiono im zarzut przygotowania do fałszowania środków płatniczych, za co zgodnie z Kodeksem Karnym grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Po ustaleniu osób pokrzywdzonych, kwalifikacja czynu może się zmienić nawet do 25 lat pozbawienia wolności.

Oficer prasowy KPP w Międzyrzeczu  
st. post. Beata Gromadecka



## PILNIE KUPIĘ

lokal w ścisłym centrum miasta Międzyrzecza na działalność usługową, lub mieszkanie na parterze z możliwością adaptacji na lokal usługowy  
tel. kontaktowy 0511 941 178



# Zapiski międzyrzeckie

Po mym felietonie w poprzednim „Kurierze”, do czytelnika dotarła informacja, która koresponduje z jej treścią.

Telewizja ukazała ponure praktyki, jakich doznali oszukani przez swoich i obcych, polscy najemnicy, przymuszani do niewolniczej pracy i bytowania w obozach biednego, spalonego słońcem i kontrolowanego przez mafię południa Włoch. Policja obu krajów uwolniła część ofiar przemocy, aresztowała paru organizatorów przestępczego procederu, wysłała listy gończe za pozostałymi. W Polsce sprawa wywołała głośne protesty, we wielu domach słyszany gniew na haniebny wyzysk towarzyszył łzom współczucia dla uwiedzionych, oszukanych, niedożywionych, maltretowanych przez kapo nędzarzy. Krytykowano i władze polskie, które skazują bezrobotnych na tak katorżnicze wyprawy za chlebem.

W tym samym czasie moja, najmłodsza sasiadka, przeurocza Sandra, urodzona bodaj 4 lata temu w regionie, w którym te obozy funkcjonowały, zachwycała się placem zabaw i nieznanym jej gier („w klasy”), właśnie tu, w Międzyrzeczu.

Oczywiście w Polsce jest lepiej, lepsze są lody i ciasteczka, mówiła piękną polszczyzną, tylko słońce mocniej piecze niż w Italii (sic!). Bo Rafał, jej tato, po bodaj ośmiu latach pracy tam, wrócił z żoną, z małą Sandrą i z „kasą”, ciężko zarobioną, ale starcząca na kupno domu i założenie „interesu”.

Przypomniałem sobie napis, który pozostał jako historyczna pamiątka tuż za miastem włoskiego Południa, Cassino, u początku krętej wspinaczki na ogromną górę, Monte...

Mądry dowódca szturmowego batalionu kazał wystawić tabliczkę: „Nie bądź głupi! Nie daj się zabić”. Aż prosi się powielić te przestrogi – we Włoszech, we Francji, w Hiszpanii. Nade wszystko już tu, może nie w Wielkopolsce, czy na Zachodzie, ale na wschodniej, czy południowej ścianie R.P.:

„Nie bądź głupi! Nie daj się nabić w butelkę.”

Ci nieszczęśnicy SAMI wybrali los niewolników. SAMI zawierzyli oszustom, nawet uciulali pieniądze na łapówkę dla późniejszych kapo, którzy będą ich pałami przymuszać do zbioru owoców, warzyw, plonów ziemi, ta zaś im poskąpi kropli deszczu. To prawda, że trudny jest los chłopców, młodzieńców, dziewcząt, które wpadną w łapy handlarzy żywym towarem. Ale ofiary porwania nie stanowią nawet 1% krzywdzonych. Uprowadzonych siłą i skazanych na ponury los prostytutki, policja i przeciwdziałające temu przestępstwu organizacje doliczyły się... 36, (trzydzieści sześć!) na ogólną liczbę paru tysięcy! Pozostałe pojechały same! Uwiedzione perspektywą pracy jako opiekunki, kelnerki, tancerki, modelki... Podobnie z tymi niewolniczymi parobkami na farmach hańbionych obozami pracy. Trzeba powtarzać ciągle nakaz, który w pozbawionej granic wspólnoty Europejskiej (dzięki Bogu!) obowiązuje: NIE BĄDŹ GŁUPI! Bo ta Europa, to świat

dla ludzi myślących – i tylko! Ktoś ci ofiaruje pracę? Poproś o dokumenty, zażądaj wizyty w Biurze Pracy, w Ratuszu, w Komisariacie Policji. Oszust zniknie rychlej, niż senna zjawia. Ten sam tryb postępowania stosuj wobec „najbliższej przyjaciółki” bądź „przyjaciela”, których znasz choćby od 10 lat. Gdzie nie ma złudzeń, nie ma i rozczarowań. Dzisiaj farmerzy francuscy szukają polskich żon. Nie tylko oni. Matka-Polka, piękne hasło opiewane i przez Balzaca i przez tysiące prawych ludzi modernistycznego Zachodu, tylko niedouczeni pięcy „nowoczesności”, głupawi zwolennicy fałszywej „tolerancji”... nad Wisłą – wyśmiewają. Nad Sekwaną, nad Renem i Dunajem – Matka-Polka brzmi dumnie. Pamiętać prawdziwie wypada, że nie tylko jakiś 40-to letni Raymond z Owerni czy rozwiedziony Yves z Langwedocji potrzebuje żony. Tysiące uroczych Jaśków, Staśków, Władków – nad Wartą czy Pilicą – również. A francuska farma to stada bydła, dziesiątki hektarów zbóż, okopowych, spalona ziemia, a nie centrum Paryża, czy Złote Wybrzeże pod Montpellier! Nie przekreślaj żadnej propozycji, ale głęboko zastanów się nad każdą. Bo Europa jest wielka ale Polska również. I Międzyrzecz też! A może paradoksalnie – świat jest mały.

Gdy parę lat temu Marcin – dziś magistrant kulturoznawca – zaprowadził nas w

Figueros do muzeum oryginalnego jak jego twórca i dzieła – Salvadore Dali, zaskoczyła nas tam czysto polska rozmowa. Poznaliśmy od razu Roberta Korzeniowskiego – arcyministra chodu sportowego, który jak widać jest też miłośnikiem sztuki. Pozdrowiliśmy rodaków, jak tradycja polska nakazuje, przedstawiliśmy się sobie i po wspólnym zwiedzeniu galerii wyszliśmy na parking. Na widok gorzowskiej rejestracji samochodu towarzyszył naszego mistrza – mieszkańiec zachodnich zboczy Pirenejów (w których Korzeniowski trenował) rozjaśnił twarz i całkiem poprawną polszczyzną zaskoczył nas, informując, iż jego ród wywodzi się z... Międzyrzecza.

- Nazywam się Pablo, znaczy Paweł Węcławski.

- Miło mi, odrzekłem. Czy potomek Stanisława?

Znałem bowiem tego wielkiego filologa polskiego XIX wieku z jego działalności patriotycznej, w moich stronach ojczystych, na środkowym Pomorzu. Wykładowca liceów w Chojnicach i Chełmnie zakładał pod zaborcem pruskim polskie towarzystwa (m. in. Filomatów), organizował polskie życie literackie. Dziś pozostały tam po nim nazwy ulic. Urodzony w Międzyrzeczu studia kończył we Wrocławiu.

- Moim pradziadkiem był Zygmunt, brat Stanisława, odparł mój rozmówca. Międzyrzeczanin, doktoryzował się w Halle. Też był filologiem, ale wracał do historii – głównie literatury, w tym tragedii – greckiej. Wydawał też źródła do literatury polskiej, przełożył na polski łacińskie utwory Klemensa Janickiego, którego monografię sam napisał Jak i „Chronica Principiorum Polonorum” (naszych Książąt) oraz własne opracowanie Pamiątek Paska.

Ich potomkowie przez Francję (Tuluza) trafili do Katalonii. Pan Pablo, w okolicach Girony prowadzi znaczące uprawy owoców. Stale zatrudnia Polaków na warunkach godnych i dogodnych. Takich rodaków jest wielu: we Francji, w Szwajcarii, w krajach Beneluxu. Przez nich winniśmy trafić do pracy na korzystnych warunkach. A poza tym... Sądzę, że przyszła Rada Miejska znajdzie tu ulicę godną nazwy Braci Węcławskich. Np. w miejsce przestępców komunistycznych i zdrajców - Świerczewskiego, Nowotki czy Zawadzkiego.

Aleksander Zielonka

## MAMMOGRAFIA BEZPŁATNA

Zapraszamy kobiety  
w wieku 50-69 lat

na **BEZPŁATNE**  
badania mammograficzne

**Pracownia Mammograficzna  
– Szpital SP ZOZ Międzyrzecz**

*Rejestracja oraz informacja  
o badaniach:*

Tel. (068) 452 77 19

w godz. 9.00 - 18.00

(095) 742 19 17

w godz. 9.00 - 12.00

# DNI KLARIAŃSKIE W MIĘDZYRZECZU

W dniach 9 - 12 sierpnia w Klasztorze przy ul. Słowackiego 17 w Międzyrzeczu miał miejsce I Zjazd Klariański.

Na spotkanie przybyli Członkowie z Towarzystwa św. Klary z wielu miast Polski.

W tych dniach odbywały się nabożeństwa Liturgiczne, Brewiarz, Nowenna ku czci św. Klary z rozważeniami religijnymi w duchu Charyzmatu św. Klary. Były spotkania dyskusyjne, pochylanie się nad Regułą św. Klary, nad listami do św. Agnieszki praskiej, Bullą kanonizacyjną i innymi Źródłami. A ich myślą przewodnią było zagłębienie duchowości pierwotnej Matki Klary. Z tej okazji została wydana pocztówka z wizerunkiem św. Klary, jako Niebiańskiej Patronki Telewizji ustanowionej przez Papieża Piusa XII w roku 1957.

Zjazd przygotował tematy na III Sympozjum, które odbędzie się w roku 2007. W czasie Dni Klariańskich odbyło się również Walne Zgromadzenie Towarzystwa, sprawozdanie z działalności Towarzystwa ze szczególnym podkreśleniem działalności charytatywnej Sióstr i Wolontariuszek.

Podkreślono również dobrą

współpracę z Gminą Międzyrzecz i Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który daje 1,80 zł na osobę skierowaną na obiady.

Wszystkim Dobroczyńcom, którzy pomagają w prowadzeniu działalności charytatywnej Towarzystwa Gorąco dziękujemy. W sposób szczególny dziękujemy Państwu Janik za chleb i ciasto; Panu Waldemarowi Szerbie za wędliny, smalec i skórki; Panu Romanowi Rojkowi za chleb i wszystkim innym Sponsorom, dzięki którym mogliśmy przygotować na Uroczystość św. Klary, Patronki Ubogich 100 paczek, którymi mogliśmy obdarować naszych potrzebujących. Uczestnicy Zjazdu wyrazili podziw i uznanie dla Pana Zbyszka Geracha za wykonanie pięknych rzeźb na terenie Klasztoru o tematyce religijnej a w szczególności klariańskiej. Dla przykładu wystarczy wspomnieć o pięknych wazach z aniołkami na kwiaty w alejach ogrodu.

W tym roku zaplanowana jest naprawa dachu nad Domem św. Klary, gdzie mieści się Zarząd Towarzystwa i wszystkim, którzy już przesłali dary na ten szczytny cel



Święta Matha Klara - Niebiańska Patronka Telewizji  
- módl się za nami

dziękujemy. W sposób szczególny dziękujemy Pani Janinie B. za piękny dar.

Poniżej podaje numer konta dla tych, którzy będą mogli pomóc w remoncie dachu.

Izabela Filipowska

Towarzystwo Przyjaciół  
Św. Klary z Asyżu  
ul. Słowackiego 17  
66-300 Międzyrzecz

GBS MIĘDZYRZECZ  
44 8367 0000002062 1380000001

## Międzyrzeccy „ekolodzy”

Od dawna bulwersuje mnie taki widok: *późny wieczór, ale niekoniecznie, bo może to być, np. jak dzisiaj - poniedziałkowe popołudnie. Pod śmietnik przy bloku nr 12 na Os. Kasztelańskim, podjeżdża samochód niezłej marki, a z owego samochodu wysiada „gościu” w średnim wieku, podchodzi do kontenera, otwiera go, po czym wyładowuje z tylnego siedzenia olbrzymi foliowy wór, który bez żenady opróżnia w tymże osiedlowym śmietniku. Potem elegancko się otrzepuje, wsiada do wozu i spokojnie odjeżdża...*

Jestem pewna, że jest on właścicielem jakiejś prywatnej posesji i bardzo dba o jej estetyczny wizerunek. Tyle że jako esteta, a może tubylczy ekolog, musi zdobywać się na fatygę wywożenia swoich śmieci aż na okoliczne osiedla, bo jakżeś ma płacić te parę „ciężkich” złociszów za ich wywóz spod swojego płota kiedy mogą to zrobić mieszkańcy bloków spółdzielczych? Widywałam już różne takie sytuacje - np. podzucanie gruzu, mebli, zużytych pralek i lodówek, mniejsza o szklane butelki i aluminiowe puszki, bo o nie zatroszczą się „zbieracze”.

Takie widoki bywają na Os. Kasztelańskim, ale i nie tylko, nagminnie. Są już na terenie naszego miasta wspólnoty, które się próbują przed tym procederem bronić. Robią to w ten sposób, że ogradzają i zamykają swoje śmietniki na kłódki. Przedsięwzięcie, które opróżnia osiedlowe pojemniki, robi to na ogół systematycznie, ale wystarczy po-

spacerować po osiedlu w czasie dowolnego weekendu i zerknąć na walającą się stertę odpadów wokół przepełnionych kontenerów. I nie jest to dziełem wyłącznie rodzinnych lokatorów. Najbardziej zaś cuchnie śmietnik przy bloku nr 11a, do którego trafia masa odpadów po imprezach z osiedków mieszczących się przy Hali Widowiskowo-Sportowej.

Wspominając o tym problemie, chcę nakłonić odpowiednie władze miasta, aby przemyślały formę uiszczania opłaty za wywóz śmieci z prywatnych posesji. Żeby zwróciły uwagę na tych właścicieli, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności są tak „ekologiczni”, że na ogół żadnych śmieci na swoich posesjach nie mają, a ich prywatne pojemniki na odpady są czystość i zawsze niemal puste. A bynajmniej nie są to ludzie cierpiący z powodu finansowego niedostatku. Myślę, że klarowne i konsekwentne uregulowanie tej sprawy, znacznie poprawiłoby stan czystości okolicznych lasów i estetykę osiedlowych śmietników.

Grażyna Piechocka



## DOŻYŃKI GMINNE KULIGOWO - ŻÓŁWIN 2 września 2006 r.

12:00 Msza św. w kościele pw. św. Siostry Faustyny w miejscowości Żółwin

13:00 Korowód wieńców z miejscowości Żółwin do miejscowości Kuligowo

13:30 Uroczystości dożynkowe

**Występy artystyczne i imprezy sportowo - rekreacyjne**

- Zespół „Ale Babki”, „Keszczanki”, „Pod Gruszą”, Chór „Echo”,
- Międzyrzeczka Orkiestra Dęta
- Mecz piłki siatkowej:

\* gospodarze dożynek kontra zwycięzcy II edycji letniej ligi siatkówki drużyn wiejskich

18:00 Koncert w wykonaniu Kapeli „U Zbycha”

20:00 Zabawa Taneczna

**ZAPEWNIAMY ŚWIETNĄ ZABAWĘ ORAZ  
NIEODPŁATNĄ GROCHÓWKĘ I CHLEB ZE SMALCEM  
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Rozkład jazdy autobusów na uroczystość

I. Kursko - 11:00	II. Bukowiec - 11:10	III. Szumiąca - 10:45
Pięski - 11:05	Wyżanowo - 11:15	Wysocko - 11:05
Gorzyce - 11:15	Kuźnik - 11:30	Pniowo - 11:10
Św. Włodziech - 11:30	Międzyrzecz - 11:40	Kalawa - 11:15
Kalsko - 11:50	Bobowicko - 11:45	Nielcpanek - 11:20
		Keszycza Leśna - 11:30

GODZINA ODJAZDU Z KULIGOWA - 20:00





Drodzy uczniowie, okres wakacyjny dobiegł końca. Niebawem zapełnią się szkolne korytarze i zabrzmi pierwszy dzwonek. Witam Was wszystkich bardzo serdecznie w nowym roku szkolnym 2006/2007. Nadchodzące miesiące to czas zdobywania wiedzy i umiejętności, niezbędnych dla stworzenia podwalin gruntownego wykształcenia, tak koniecznego w obecnych realiach rynku pracy. Tylko od Was samych zależy jak wykorzystacie ten okres. Miniony rok pokazał, że nie brak w międzyrzeckich szkołach laureatów olimpiad i konkursów przedmiotowych. To cieszy ogromnie i daje satysfakcję nie tylko Wam, ale także rodzicom i nauczycielom. My ze swej strony stara-

my się zapewnić wszystkim uczniom jak najlepsze warunki do nauki - czyniąc to wielokierunkowo - począwszy od niezbędnych prac remontowych w szkołach, poprzez dopłaty do stypendiów, na rozwoju gospodarczym całej gminy kończąc. Wierzę, że wykorzystacie dane Wam możliwości, podejmując nowe wyzwania edukacyjne z zapałem i zaangażowaniem.

Z okazji inauguracji nowego roku szkolnego 2006/2007 życzę kadrze pedagogicznej i pracownikom oświaty uzyskania jak najlepszych efektów w procesie wychowania młodych międzyrzecczan oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.

Burmistrz Międzyrzecza **Tadeusz Dubicki**

### Wykaz uczniów klasy I Szkoły Podstawowej nr 4 w roku szkolnym 2006/2007

#### **Wychowawca**

– mgr **Aneta Bernas**

1. Beblo Mateusz
2. Chwirot Piotr
3. Gajda Urszula
4. Holody Milena
5. Jakubaszek Oliwia
6. Jonas Aleksandra
7. Kandulski Mateusz
8. Laskowski Łukasz
9. Mikowska Joanna
10. Ogonowska Aneta
11. Pisera Mateusz
12. Ryś Dominik
13. Stefańska Natalia
14. Stepień Dagmara
15. Stepień Karol
16. Szerszeńów Patrycja
17. Szpytmowski Szymon
18. Śniowska Wiktoria
19. Terejko Grzegorz
20. Grudniowska Izabela
21. Helwig Maciej
22. Sima Aleksandra
23. Tonak Angelika
24. Duda Maciej
25. Węglowski Krystian

### Wykaz uczniów klas I Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w roku szkolnym 2006/2007

#### **Klasa I A – wychowawca**

mgr **Anna Matyjaszczyk**

1. Bobińska Wiktoria Maria
2. Gałka Mateusz
3. Góral Laura Aleksandra
4. Górniak Erika
5. Grocholewski Patryk
6. Jackowska Ewa
7. Kaluska Jagoda Maria
8. Kowalska Kamila Aleksandra
9. Lesiewicz Damian Tomasz
10. Nawrot Oliwia Wiktoria
11. Odoliński Tymoteusz Stanisław
12. Pietrzak Roksana Katarzyna
13. Rybacka Agnieszka
14. Rzeźnik Milena Magdalena
15. Skibiński Damian Patryk
16. Słota Weronika
17. Smykowski Kacper
18. Strzyżewska Ewelina
19. Teska Dawid Tobiasz
20. Teska Sebastian
21. Tonak Martyna Anna
22. Woźny Damian Roman
23. Wróbel Aleksandra
24. Wróbel Dominika Anna

#### **Klasa I B – wychowawca** mgr **Sylvia Guzicka**

1. Baraniecki Kacper
2. Błaszczak Karolina
3. Gugul Martyna
4. Jakubczyk Dominik
5. Jonas Aleksandra
6. Jurkowski Grzegorz
7. Kaja Monika
8. Kolakowski Kacper
9. Koźul Mario
10. Machajewski Igor
11. Marzec Iga
12. Matuszewska Martyna
13. Mazurek Klaudia
14. Mich Agata
15. Nayda Rafał
16. Piechocki Patryk
17. Ponulak Michalina
18. Rudyk Michał
19. Sawaściuk Sandra
20. Skrzec Paulina
21. Stachowiak Jan Paweł
22. Taborowski Marcin
23. Taborowski Szymon
24. Wiśniewska Justyna

#### **Klasa I C – wychowawca** mgr **Hanna Barczewska**

1. Banaszak Marlena
2. Bremski Michał
3. Dobkiewicz Malwina Katarzyna
4. Figiel Kamil
5. Gomula Adam
6. Guzicka Natalia
7. Iwińska Marta
8. Kasica Klaudia
9. Kimmel Weronika Elżbieta
10. Krawczyk Damian Bogdan
11. Kubiak Maciej
12. Kulawinek Ireneusz
13. Laufer Emil
14. Ludwiczak Hubert Maciej
15. Marynowicz Agnieszka Anna
16. Matuszewska Oliwia
17. Michalski Kamil Przemysław
18. Mikowska Natalia
19. Muler Aleksandra
20. Nisiewicz Filip Jakub
21. Paszko Mateusz
22. Pietkun Joanna Zuzanna
23. Pięta Magdalena
24. Skawicka Patrycja Malgorzata

#### **Klasa I D – wychowawca** mgr **Ewa Nestorowska,** wych. **wspomagający** mgr **Dorota Zielińska**

1. Bartkowiak Weronika
2. Cieślęwicz Blanka Agnieszka
3. Czarnecka Dominika Natalia
4. Domaszewicz Bartłomiej
5. Galirska Dominika
6. Kałka Piotr Tadeusz
7. Leśkiewicz Patryk
8. Myszcik Mariusz Aleksander

9. Ochla Alicja Urszula
10. Pasja Dominika
11. Pietrzykowska Justyna
12. Pietrusik Patryk
13. Rogala Karolina
14. Staszewska Malgorzata Katarzyna
15. Urbanek Zuzanna Izabela
16. Wasilkiewicz Bartosz Krystian

#### **Klasa I E – wychowawca** mgr **Katarzyna Adamska-Rej**

1. Bartzak Daniel Tomasz
2. Bińczak Wiktoria Dorota
3. Dobrowolska Oliwia Anna
4. Gabryel Weronika Bogumiła
5. Ganczarska Emilia
6. Gołębski Krystian Sebastian
7. Grządko Aleksandra
8. Gurlik Kacper Stanisław
9. Kandyba Oliwia
10. Kasprzak Magdalena Jolanta
11. Kowalik King Radosław
12. Kubaszewski Jakub Andrzej
13. Mejza Jakub Stanisław
14. Pasewicz Malwina
15. Pelikan Michał
16. Pietrzak Anna
17. Piontkowska Karolina
18. Piontkowska Martyna
19. Rydzanicz Natalia Oktawia
20. Sadowska Oliwia Wiktoria
21. Szewstko Patryk Marek
22. Urbanek Natalia Agnieszka
23. Woźniak Bartosz
24. Wyruszyńska Dominika Patrycja

### Wykaz uczniów klas I Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wilk. w roku szkolnym 2006/2007

#### **Klasa I A – wychowawca**

mgr **Marzena Rojek**

1. Dąbrowski Aleksander
2. Dynowska Zuzanna
3. Głuszczyk Maciej
4. Ignatowicz Weronika
5. Kowalewski Michał
6. Kubiak Martyna
7. Leżyński Marek
8. Lorek Krzysztof
9. Maciejewski Paweł
10. Nowicki Daniel
11. Okal Michał
12. Pawliszak Dominik
13. Plewa Marta
14. Skrzek Szymon
15. Szadkowski Marcin
16. Szumilas Weronika
17. Wojciechowska Michalina

#### **Klasa I B – wychowawca** mgr **Anna Czapniewska**

1. Bielat Ilona

2. Bondar Radosław
3. Chwirot Piotr
4. Daszkiewicz Jerzy
5. Glinka Hanna
6. Grochowina Wiktoria
7. Halas Aleksandra
8. Hombek Konrad
9. Janczyszyn Hanna
10. Januszewski Kamil
11. Judek Jaśmina
12. Kownacka Justyna
13. Kudlińska Natalia
14. Lambrzych Remigiusz
15. Mach Damian
16. Malinowski Jakub
17. Mizgajski Michał
18. Molicki Jakub
19. Ogiba Łukasz
20. Omański Michał
21. Piechota Nikola
22. Sikorska Anna
23. Tabisz Weronika
24. Tyczyńska Magdalena

#### **Klasa I C – wychowawca** mgr **Anna Suhecka**

1. Andrzejczak Julia
2. Basiński Adrian
3. Bernas Sandra
4. Filipiak Mateusz
5. Filipkiewicz Jakub
6. Gandurska Magdalena
7. Górowska Katarzyna
8. Jackowska Klaudia
9. Jaroszek Damian
10. Kowalik Eryk
11. Król Emilia
12. Kubiak Dominik
13. Marcinkowska Patrycja
14. Matysek Nicol
15. Mazurek Dominik
16. Mikoń Konrad
17. Najderek Mateusz
18. Polat Michał
19. Raczynski Patryk
20. Stepień Krzysztof
21. Surowik Marika
22. Wierzbicki Kamil
23. Zielińska Wiktoria
24. Zawisław Kacper

#### **Klasa I D – wychowawca** mgr **Emilia Olejnik**

1. Dudek Kacper
2. Dudek Mateusz
3. Fornalik Kamil
4. Gasper Mirela
5. Gawel Dominika
6. Gerc Damian
7. Hetko Natalia
8. Januchowski Mateusz
9. Kozirski Krzysztof
10. Krzyżanowska Sara
11. Mazura Patrycja
12. Michalak Martyna
13. Michalak Szymon
14. Ochla Wojciech
15. Ostrowska Paulina

16. Przybysz Filip
17. Salachna Weronika
18. Sobczak Hubert
19. Sieradzka Marta
20. Sternik Sebastian
21. Śliwińska Dominika
22. Świdzki Albert
23. Wasiukiewicz Kamil
24. Waśkowski Krystian
25. Zaremba Nicola

### Wykaz uczniów klasy I Szkoły Podstawowej w Bukowcu

w roku szkolnym 2006/2007

#### **Wychowawca:**

mgr **Joanna Szuman**

1. Cierach Dominika
2. Kozłowska Aleksandra
3. Neca Szymon
4. Neca Wojciech
5. Sołtys Roksana
6. Toczek Malgorzata
7. Rosiński Jan

### Wykaz uczniów klasy I Szkoły Podstawowej w Kaławie

w roku szkolnym 2006/2007

#### **Wychowawca:**

mgr **Wioletta Stadnik**

1. Bochonko Patryk
2. Brzeziński Krystian
3. Brzozowska Klaudia
4. Dowhan Dawid
5. Dubiniec Magdalena
6. Gralewski Wiktor
7. Kędzior Wiktoria
8. Kieszkowska Angelika
9. Kobylnik Weronika
10. Kuśpiz Mikołaj
11. Leśniak Tomasz
12. Matuszewski Marcin
13. Nazarenko Grzegorz
14. Ojrzanowski Krystian
15. Sadowski Błażej
16. Salamońska Klaudia
17. Skrzypczak Dariusz
18. Turecki Maciej
19. Wróbel Karolina
20. Waroch Angelika
21. Witwicka Klaudia





# KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza

Tel. 0957411092, fax 0957422864, e-mail: [jumar@pro.onet.pl](mailto:jumar@pro.onet.pl)  
[www.moteljumar.pl](http://www.moteljumar.pl)



Organizujemy:

**- wesela - komunie - konferencje - sympozja  
spotkania okolicznościowe**

Wyposażenie sali konferencyjnej odpowiada najwyższym standardom

Dla organizujących przyjęcia zapewniamy:

- smaczne posiłki w przystępnej cenie
- młodej parze oraz ich rodzicom bezpłatny nocleg
- dozorowany parking samochodowy
- w razie potrzeby transport do 30 km



Policealna Szkoła Zawodowa „AWANS”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

[www.awans-mcz.edu.pl](http://www.awans-mcz.edu.pl)

☎ 607-070-457

☎ 0-95-741-25-72

ogłasza nabór na rok szkolny **2006/2007**

do dwuletniej szkoły w zawodach:

- **technik informatyk** (specjalizacje: grafika komputerowa, administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi)
- **technik administracji**
- **technik rachunkowości**
- **technik organizacji reklamy**

oraz rocznej szkoły w zawodach:

- **opiekunka środowiskowa \***
- **asystent osoby niepełnosprawnej \***

z nami marzenia  
o Twoim awansie  
stają się realne

**\*oba kierunki z bezpłatną, dodatkową nauką języka obcego**



# pożyczka remontowo- -mieszkaniowa

bez poręczyciela  
do 30 000 PLN

brak opłat za wcześniejszą  
spłatę pożyczki

na **5** lat



**MIĘDZYRZECZ**, ul. Waszkiewicza 2,  
tel. 095 742 05 89, 0 509 383 651

Nie daj się  
**WYROLOWAĆ**

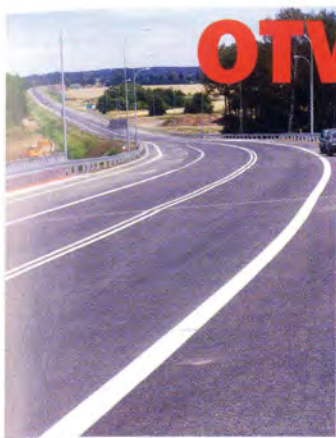


Zobacz  
co mamy do zaoferowania

[www.select.sklep.pl](http://www.select.sklep.pl)



# OTWARCIE OBWODNICY



**Kochanym Jubilatom  
Izabeli i Pawłowi  
Paławskim**

z okazji 1. rocznicy śluba  
abyście dalej szli przez życie  
trzymając się mocno za ręce,  
zawsze uśmiechnięci, zawsze  
razem, zawsze pewni  
swoich acząc  
życzą  
mama z Ryśkiem,  
babcia i Ewelina  
z Tomkiem

**Kochanemu Jubilatowi  
Janowi Bugajnemu**

z okazji 50. urodzin  
zdrowia  
oraz wielu szczęśliwych chwil  
w rodzinnym gronie  
życzą  
żona z dziećmi i wnukami

**Kochanym Jubilatom  
Elżbiecie i Bogdanowi  
Mikołajczykom**

z okazji 25. rocznicy ślubu  
dużo zdrowia oraz wiele pięknych  
i słonecznych dni  
na dalsze szczęśliwe lata  
wspólnego życia  
składają  
dzieci, rodzice  
oraz rodzeństwo z rodzinami

„Ona mi pierwsza pokazała księżyc  
i pierwszy śnieg na świerkach,  
i pierwszy deszcz.”

Z okazji 50. urodzin  
**Kochanej Mamie  
Teresie Marciniak**

wielu radosnych chwil  
życzą  
Iza z Pawłem i Ewelina z Tomkiem





FIRMA BUDOWLANO-REMONTOWA



# FREAKTECH

PODOBNO  
NAJNIŻSZE  
CENY W  
MIEŚCIE

PROWADZIMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- KOMPLEKSOWYCH REMONTÓW WNETRZ
  - \* MALOWANIE
  - \* SZPACHLOWANIE
  - \* PŁYTY K/G
  - \* PANELE
  - \* MONTAŻ OKIEN I DRZWI
  - \* GLAZURA I TERAKOTA
- BUDOWY DOMÓW JEDNORODZINNYCH
- REMONTÓW ELEWACJI
  - \* DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
  - \* TYNKI STRUKTURALNE
- UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

## KONTAKT POD NR 513955212

LUB AFREAK@WP.PL

## AKCESORIA MEBLOWE OD A DO Z



ul. Garncarska  
66-300 Międzyrzecz  
tel. 512 350 811  
509 468 499

Zapraszamy:  
Pn Pt 10.00 - 17.00  
Sobota 10.00 - 13.00

Deptak przy wejściu na rynek

POLECAMY:

- szafy wnekowe
- garderoby
- regały
- lady sklepowe
- biurka
- kuchnie
- inne



NA MIEJSCU:

- akcesoria meblowe
- płyty
- zawiasy
- lustra
- prowadnice
- obrzeża
- okucia
- inne



Projekt, porada, kosztorys ... GRATIS!

Bez obaw. W Naszych szafach możesz zastać tylko ... porządek.

## NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

### CENTRUM MEBLOWE

# ORMEB

UL. REYMONTA 4  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
TEL. 0-95 741 22 55

MEBLE  
Spółka Cywilna  
Sabina, Robert  
Orlik

PN-PT 9:30-18:00  
SOBOTA 9:30-14:00

Za Starostwem Powiatowym były Confex

### MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MATERACE (na każdy wymiar),
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHNIE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE,
- PRALNIA CHEMICZNA,
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS (do 30 km),  
sprzedaż ratalna



FS Favorit Szczytno



### Podziękowanie

Panu dr chir. **Jarostawowi Hajdukowi** za przeprowadzenie wielogodzinnej operacji, oraz doktorom uczestniczącym w tejże czynności jak również pozostałemu



personelowi z Z.O.Z. Międzyrzecz serdecznie dziękuje wdzięczny pacjent  
**Józef Filipek**

### Podziękowanie

Sołtysowi Kęszycy Leśnej **Andrzejowi Paszkowskiemu** za bezinteresowną pomoc i dobre serce w zorganizowaniu żywności dla wsi Bukowiec serdeczne podziękowania składają **wdzięczni mieszkańcy Bukowca.**



Takiego sołtysa życzylibyśmy wszystkim mieszkańcom każdej wsi.





## Historia przyrody Ziemi Międzyrzeckiej.

# Bobrzykowy interes

Wielu mieszkańców naszego miasta pamięta czasy, gdy podczas wieczornych spacerów niektórymi ulicami Międzyrzecza np. Łąkową, Wita Stwosza czy Kilińskiego, zawsze było słychać niezapomniane pomruki ... nutrii. Bo były to zwierzęta przez prawie pół wieku mocno związane z naszym grodem i bobry lub bobrzyki jak je nazywano, dały nie jednemu zarobić, a nie jednej damie dodały szyku. Obok Zbąszynia i Zbąszynka byliśmy prawdziwym nutriowym zagłębieniem.

Nutria jest gryzoniem z rodziny nutriowatych, pokrojem przypomina szczurą lub bobra. Zwana jest też bobrzykiem lub bobrem błotnym, jego łacińska nazwa wywodzi się od indiańskiego określenia oznaczającego „sprzątaczkę wodną”. Pewnie każdy hodowca zgodzi się z tą nazwą, bo rzeczywiście te czyste zwierzątka potrafią bardzo szybko wyczyścić klatkę z jedzenia. Między innymi duży apetyt tych zwierząt jest ważnym czynnikiem opłacalności hodowli. Wielkość ciała 40 - 60 cm, długi pokryty łuskami ogona (30 - 45 cm), 4 palce kończyn tylnych spięte błoną. Charakterystyczne długie siekacze umożliwiają temu roślinożernemu ssakowi rozdrabnianie nawet grubych gałęzi. Pochodzi z Ameryki Południowej, w stanie dzikim występuje od Paragwaju i pd. Brazylii po pn. Patagonię. Tam żyją głównie w rozlewiskach wód, gdzie gnieźdzą się w przybrzeżnych norach. Najbardziej odpowiadają im wody stojące lub wolno płynące obficie zarośnięte roślinnością, która stanowi ich pokarm jak i pozwala na ukrycie się przed upałami i wrogami. Żyje stadami w poligamii, między samcami dochodzi do częstych walk o samice. Długość życia do 10 lat. Przez selekcję mutantów i krzyżowanie wyselekcjonowano wiele odmian barwnych: standard, bursztynowa, grenlandzka, perłowa, biała, czarna, stalowosrebrzysta, szafir, mozaikowa, sobolowa i coraz rzadziej już spotykaną ciemno-brązową.

Pierwsze nutrie z Argentyny do Polski sprowadzono na fermę w okolicach Poznania w 1926 roku i był to podobny czas rozpoczęcia hodowli tych gryzoni w innych krajach: Francji, Niemiec, Anglii, Norwegii, Kanady i USA. Pierwsze fermy były organizowane w systemie wolnym i półwolnym w środowisku naturalnym, czyli bezpośrednio w ogrodnym zbiornikach, stawach, rowach. To przyczyniało się do

znacznej degradacji środowiska i do częstych ucieczek. Czasem niektóre zbiegłe osobniki wyprowadzały na wolność nawet młode, lecz ostre zimy skutecznie powstrzymywały zadomowienie się tych zwierząt w Polsce. W okolicach Międzyrzecza również było można spotkać takie dziko żyjące osobniki. Najczęściej nad Obrą i w okolicach cieków wodnych. Zdarzały się przypadki, że hodowcy zawiedzeni niską opłacalnością chowu tych zwierząt, wypuszczali je sami na wolność. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że jest to gatunek obcy naszej faunie i jego introdukcja mogłaby

wprowadzić niekorzystne zmiany w przyrodzie. Na tereny Ziemi Międzyrzeckiej zwierzęta te przywieziono z województwa poznańskiego. Duży wkład w początki hodowli tych gryzoni mieli międzyrzecy kolejarze. Chów nutrii jako zwierzęcia futerkowego zaczął się w połowie lat 50 - tych, początkowo większych hodowli w mieście tylko około trzy i właściwie do początku lat 60 - tych nutrie znane był tylko wąskiej grupie hodowców. Rosnąca moda na wyroby futrzarskie, eksport skór i mięsa tych zwierząt za granicę w latach 70 - 80 - tych spowodował prawdziwy „bum” opłacalności hodowli zwierząt futerkowych w tym głównie nutrii. W Międzyrzeczu powstało prężne Koło Hodowców Nutrii, którego prezesem był Pan Waclaw Salej. Niektórzy międzyrzecy hodowcy odnosili sukcesy na wystawach regionalnych i ogólnopolskich. Na skupach, które były organizowane co tydzień skupowano czasem po 1000 sztuk nutrii! Jaką Polską była w tym czasie „bobrzykową” potęgą niech świadczy roczna ilość wyprodukowanych skór w skali świata. W ojczyźnie Nutrii - Argentynie wynosiła ona 0,8 mln sztuk, w USA - 2 mln, a w Polsce produkowano aż 2,5 mln, resztę przypadła na ZSRR, Czechosłowację i Niemcy. Światowa produkcja skór dochodziła w tym czasie do 5-7 mln. sztuk. To też wyróżniało Polaków spośród innych mieszkańców komunistycznej Europy, że potrafiliśmy w tym czasie znaleźć sposób na własną przedsiębiorczość i wykorzystać dobrą koniunkturę na rynku. A był to okres kryzysu, gdzie w sklepach brakowało wielu produktów no i oczywiście zarobki nie były imponujące. Co ciekawe, że wśród hodowców były właściwie wszystkie grupy zawodowe zarówno rolnicy, robotnicy, księgowi, kolejarze, milicjanci, wojskowi, jak i dyrektorzy, nauczyciele, lekarze i inni dygnitarze. Popularność hodowli nutrii wiązała się też z stosunkową łatwością chowu tych futrzaków przy niezbyt

wysokich nakładach.

Po spadku opłacalności nastąpiła pewna stagnacja i większość z kilkuset hodowców z okolic Międzyrzecza zlikwidowało swoje stada, lub ograniczyło się do kilku nutrio-



wych rodzin. W latach 1998 - 99 w związku z ożywieniem eksportu do Rosji skór i mięsa, nastąpił krótki okres prosperity. Skupy organizowane co 2 tygodnie skupowały po 600 sztuk tych zwierząt. Średnia cena za sztukę w tym czasie wahała się w granicach 44 - 54 zł. Po spadku ceny w 2005 r. placono 28 - 32 zł za sztukę, a na skupach kupowano po 50 - 60 szt. Obecna cena to 18 - 22 zł za sztukę. Kalkulacja chowu tych zwierząt związana jest z ceną żyta za 100 kg. Wraz ze spadkiem opłacalności zmalało zainteresowanie hodowlą tych gryzoni. Wiele osób trzyma te zwierzęta właściwie z sentymentu i pewnie niebawem nutrie w gospodarstwie będą ciekawostką zagrodową. W tym roku liczba osób trzymających więcej niż 10 samic spadła do 4 - 5 hodowców, na terenie gminy nie przekracza 10 zagrod.

Po te cenne swojego czasu zwierzęta przyjeżdżały ubojnie z Poznania, Tarnowa Podgórnego, Zbąszynia, Rakoniewic, Sulechowa i Grodziska. Ten ostatni zakład prowadzi również przerób skór na konfek-

cję, jest to obecnie największy w kraju producent skór, skupujący 50 % krajowej hodowli tych zwierząt. Być może, że po złym okresie dla hodowli tych zwierząt nadejdzie okres prosperity i ożywi się światowe zapotrzebowanie na wyroby ze skóry, lecz po załamaniu się zaplecza fermowego, trudno będzie odbudować na nowo populację hodowlaną.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że Polska póki co nadal stanowi w regionie liczący się ośrodek chowu i hodowli tych zwierząt i cenniona jest za dobrą jakość produkowanych skór i wyrobów skórzanych. Obecnie w

Polsce zarejestrowane są 22 fermy hodowlane, wielkość od 20 do 350 samic. Najwięcej ferm jest w Pniewie i nadal tradycyjnie Wielkopolska jest zagłębieniem hodowlanym nutrii w naszym kraju.

Poza skórą z nutrii pozyskuje się mięso, które jest smaczne i wartościami odżywczymi dorównuje wołowinie. Mięso nutriowe jest delikatne, drobnowłókniste i cechuje się wysoką zawartością łatwo strawnego białka. Nadaje się doskonale do wyrobu parówek, kielbas, pasztetów do przyrządzenia befsżytków, kotletów, szaszłyków, sznycli. W latach 80 - tych w Zbąszyniu w znanej restauracji „Zbąska” specjalnością lokalu była - Wątróbka z bobrzyka z cebula. Jednocześnie było to jedyne danie mięsne. Niestety zdania na temat smaku i samego spożywania mięsa z nutrii są podzielone. Mięso nutriowe nigdy nie znalazło dużego uznania w naszym menu. Choć są amatorzy tych wyrobów i nadal w niektórych sklepach można kupić smaczną kiełbasę z nutrii (16-17 zł/kg).

Andrzej Chmielewski

## Do biblioteczki regionalnej

W ramach ogólnopolskiego cyklu - Corpus Inscriptionum Poloniae (Korpus Inskrypcji polskich) tom X zeszyt 1. ukazała się książka „Inskrypcje powiatu międzyrzeckiego do 1815 roku”, autorstwa Marcego Tureczka. Jest to unikalne w skali kraju opracowanie poświęcone inskrypcjom opisowym: dzwony, płyty nagrobne, naczynia liturgiczne, portrety trumienne. Autor pracuje obecnie nad kolejną książką z tej serii dotyczącą inskrypcją powiatu świebodzińskiego. Przewidziane do wydania w przyszłym roku. Książkę można nabyć wysyłkowo bezpośrednio u wydawcy „Adam Marszałek” z Torunia. Cena 46 PLN.

Więcej o książce można przeczytać w sierpniowym „KM” w artyku-



le Iwony Wróblak.

Andrzej Chmielewski



# Do Redakcji...

Powiatowe Koło Federacji Młodych Socjaldemokratów dnia 28.07.2006 r. zwróciło się z wnioskiem do Pana Tadeusza Dubickiego Burmistrza Gminy Międzyrzecz o zabezpieczenie środków finansowych w budżecie Gminy na rok 2007 na wykonanie chodnika wraz ze ścieżką rowerową przy ul. Waszkiewicza 57 w kierunku Gorzowa Wlkp.

Uważamy, iż wykonanie nowej nawierzchni chodnika będzie miało znaczenie dla lokalnej społeczności, a także dla licznych turystów zwiedzających Nasze Miasto. Przyczyni się to również do podniesienia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców miasta.

Wiceprzewodniczący **Andrzej Kurtek**

## FMS dzieciom

3 sierpnia Danuta Wójcik, Andrzej Kurtek i Remigiusz Biłous w imieniu Międzyrzeckiego Koła Federacji Młodych Socjaldemokratów zorganizowali spotkanie szkoleniowe dzieci uczestniczących w półkolonii w Gorzycy z ratownikiem z Krajowego Ratownictwa.

Na spotkaniu dzieci miały możliwość zapoznania się z niebezpieczeństwami jakie mogą im grozić w różnych sytuacjach na koloniach, w szkole i przedszkolu, czy chociażby w domu pod nieobecność rodziców. Bezpieczeństwo maluchów na drodze również nie zostało pominięte. W tym temacie bardzo dobrym nauczycielem okazał się dzielnicowy Pan Zbigniew Smejliś, który w interesujący sposób opowiadał dzieciom jak powinny zachowywać się na ulicy.

Cykl pogadarek miał na celu uświadomienie najmłodszym możliwości pojawienia się niebezpiecznych sytuacji oraz sposobów postępowania w nich. Na zakończenie odbył się krótki konkurs, w którym dzieci miały możliwość wypowiedzenia się i otrzymania pluszowych nagród.

Mamy nadzieję, że przyczyniliśmy się do poprawy ich bezpieczeństwa. Wierzymy, że choć część z przekazanej wiedzy pozostanie w świadomości tych młodych osób. Serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji spotkania Paniom opiekunkom półkolonii: Pani Hannie Barczewskiej oraz Marii Sobczak-Stuta.

Remigiusz Biłous



*Spieszmy się kochać ludzi  
tak szybko odchodzą.*

Ks. Jan Twardowski

## WSPOMNIENIE O KRZYSZTOFIE

4 sierpnia 2006 roku odszedł nagle od nas mój serdeczny przyjaciel **Krzysztof Storey**. Był człowiekiem pogodnym, lubił ludzi, kochał życie a swoją mądrość życiową przekazał dzieciom.



Z Krzyśkiem znaliśmy się od dziecka – „od piaskownicy”. Wspólnie spędziliśmy czas, mieliśmy podobne zainteresowania, problemy. Młodość swoją tu zostawił wśród rodzinnych stron. Tu właśnie kształtował się jego młody charakter, zainteresowania – w tym gitarowe. Lata nauki w ogólniaku to pierwsze sympatie i młodzieńcza miłość, która przetrwała do końca. Swoje miejsce na ziemi odnalazł na Górnym Śląsku. Tam się osiedlił, pracował, założył rodzinę i tworzył własną historię. Poświęcił się rodzinie i ciężkiej pracy zawodowej. Wielokrotnie się jeszcze widywaliśmy, bywał wśród nas. Wspólne rozmowy, słowa pocieszenia szczerze i przyjacielskie w trudnych dla mnie chwilach - słowem samo życie.

Pozostał ból w naszych sercach i pamięć o ciekawym człowieku. Żył lat 49. Zostawił żonę i dwoje dzieci. Żegnaj przyjacielu, pamięć o Tobie pozostanie na zawsze

Zdzisław Musiał

*“Życie choć piękne tak kruche jest,  
wystarczy jedna chwila by zgasić je...”*

Wszystkim, którzy łączyli się z nami  
w bólu i cierpieniu po nagłej stracie  
ukochanego **Męża i Ojca**

**Krzysztofa Storego**

serdeczne podziękowania składa  
żona **Barbara** z rodziną

## Informacja z przebiegu pierwszej połowy letniego wypoczynku dla dzieci i młodzieży na terenie województwa lubuskiego w 2006r.

Na terenie województwa lubuskiego, do 24.07 2006 r., zorganizowano wypocznik dla 7599 dzieci i młodzieży w 143 placówkach. Dzieci i młodzież korzystają z wyjazdowych form wypoczynku oraz z wypoczynku w miejscu zamieszkania. Pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadzili 102 kontrole, oceniając warunki pobytu, stan sanitarno-techniczny pomieszczeń oraz bezpieczeństwo dzieci i młodzieży korzystających z wypoczynku.

Część kontroli przeprowadzana była wspólnie z przedstawicielami Policji, Kuratorium Oświaty, Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz nadleśnictwa. W wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono, że większość placówek została przygotowana właściwie.

W kilku miejscach stwierdzono niewielkie uchybienia:

-doły chłonne były usytuowane w nieodpowiedniej odległości od jeziora,

-niewłaściwy sposobu gromadzenia odpadów stałych,

-brak mydła przy umywalkach w zapleczu sanitarnym.

Na wniosek rodziców interwencyjnie skontrolowano dwie placówki wypoczynku. Skargi dotyczyły porządku na terenie obozu (miejsca składowania odpadów stałych) oraz wątpliwości, co do jakości wody do spożycia. W obu przypadkach podjęto działania zmierzające do usunięcia nieprawidłowości. W obozie harcerskim w dniu kontroli pobrano wodę do badania i do chwili uzyskania pozytywnych wyników zalecono używanie do celów spożywczych wody butelkowanej. Po uzyskaniu prawidłowych wyników potwierdzających przydatność wody do spożycia cofnięto wydane wcześniej zalecenie.

W innym obozie pod namiotami zakwestionowano również jakość wody. Badania potwierdziły, że woda nie jest przydatna do spożycia przez

ludzi. Podjęto decyzję o awaryjnym zaopatrzeniu obozu w wodę. Woda dostarczana jest w 5 litrowych opakowaniach w ilości zabezpieczającej potrzeby kuchni. Poza wcześniej opisanymi przypadkami stan sanitarno-techniczny miejsc wypoczynku dzieci i młodzieży nie budził zastrzeżeń.

Wydano stosowne zalecenia w celu usunięcia nieprawidłowości, które zostały wykonane.

Służby medyczne zabezpieczające wypocznik dzieci i młodzieży interweniowały 389 razy. Interwencje dotyczyły przeziębień, ukąszeń owadów, drobnych urazów typu stłuczenia i otarcia kończyn oraz jednego przypadku złamania podudzia.

p.o. kierownik HDiM  
mgr Marzena Pluta

**Więcej informacji: Oddział Higieny Dzieci i Młodzieży Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp., tel. 722 - 60 - 57.**

## GORĄCO POLECAM

Utwory japońskiego multiinstrumentalisty **KITARO** usłyszałem kilkanaście lat temu chyba w radiu. Urzekła mnie ta muzyka swym ciepłem, sięgając dźwiękami w głąb ludzkiej duszy. Jest ona melodyjna, plastyczna, skomponowana z wyobraźnią i pełna ciepła o charakterze nostalgiczno-romantycznym. **Masanori Takahashi** znany jako **Kitaro** (ur. 14.02.1953 Toyohashi Japonia) -japoński muzyk, kompozytor, multiinstrumentalista, twórca muzyki filmowej, jeden z najwybitniejszych muzyków z kręgu New Age. Muzyka Kitaro charakteryzuje się melodyjnością, głębią i refleksyjnym nastrojem. Prawdziwą sławę i uznanie przyniosła Kitaro muzyka skomponowana do japońskiego filmu dokumentalnego *Jedwabny Szlak (Silk Road)*, który był wyświetlany przez wiele stacji telewizyjnych świata, w tym i w Polsce. Od tego czasu Kitaro stał się gwiazdą na skalę globalną. Pozycję tę utrzymał na całe dziesięciolecie. Jest ponadto autorem ścieżek dźwiękowych do kilku filmów, m.in. *Heaven & Earth* (za którą otrzymał prestiżową nagrodę Złoty Glob). Był wielokrotnie nominowany do nagrody Grammy, którą ostatecznie przyznano mu za album *Thinking of You*. Artysta nagral kilkadziesiąt płyt. Kitaro ma romantyczną duszę (podobnie jak ja), jego utwory to istne klimaty - oazy ukojenia i spokoju. Polecam ją wszystkim a zwłaszcza tym zagonionym no i kobietom w ciąży. Tempa utworów są najczęściej wolne i dobrze odbierane przez zmysły człowieka. Ta muzyka uspokaja i dodaje sił. O muzyce nie można pisać, trzeba jej posłuchać. W tym roku Kitaro miał przyjechać do Polski jako specjalny gość honorowy Światowego Kongresu Leczenia Muzyką i Dźwiękiem, który organizuje Fundacja „BORYNA”. Koncert został odwołany, planowany jest 1 września 2007 roku.

Zdzisław Musiał



## MUZYKA W RAJU

Cezary Zych otworzył 19 sierpnia br. drugi dzień barokowych koncertów *Muzyka w Raju*. Na pierwszym z trzech koncertów francuska klawesynistka **Aline Zylberajch** wykonywała sonaty **Domenico Giuseppe Scarlattiego** (1685-1757). Krótki dźwięk klawesynu opłatany mnogimi acciatur, tryli jest niezbyt nośny, w zasadzie brak różnic dynamicznych stawia przed grającym duże wymagania, które muszą być poparte doskonałą sprawnością techniczną. A. Zylberajch od pierwszych dźwięków przykuła uwagę słuchaczy. Wirtuozostwo artystki, pomysły muzyczne, pogłos pomieszczenia, charakter miejsca sprawiły, że sonaty podobały się. Dźwięki docierały wszędzie, pieszcząc zmysły słuchaczy.

W muzyce, którą można porównać do obrazów jest coś, co każe nam się zatrzymać, przejść dalej albo powrócić. Muzyczne obrazy stworzone przez A. Zylberajch należy słuchać jako całość.

Drugi koncert o 20/30 inny, zdaniem wielu najciekawszy. Mnie się wszystkie podobały. **Andreas Arend** lutnia oraz gościnnie **Bolette Roed** flet prosty, **María Keohane** sopran i znakomita orkiestra barokowa **Arte dei Suonatori** z Poznania. Muzyka kompozytorów XVI i XVII wieku min.: **Giovanni Girolamo Kapsperger** (1580-1651), **Giovanni Pierluigi da Palestrina** (ok.1525-1594), **Samuel Scheidt** (1587-1654), **Diego Ortiz** (ok. 1510-1580).

Te piękne, subtelne brzmiące dźwięki lutni przeplatane fletem i śpiewem na fle skrzypiec, wiolonczeli, dwóch klawesynów nadały całości utworom – dziełom - niespotykane ciepłe brzmienie, różnorodność, a ubogacone doskonałą akustyką w której dźwięki płyną w wyobraźni audytorium. Na bis dołączył do wszystkich saksofon, wiolonczel, by w improwizacji o tematyce baroku płynnie przejść do jazzu, muzyki orientalnej i zakończyć oczywiście w stylu barokowym. To nowe ciekawe i chyba nie spotykane brzmienie tej muzyki sprzed wieków.

Ostatni koncert, to recital **Alexisa Kossenka** grającego na flecie traverso (to w epoce baroku flet poprzeczny). Wirtuoz tego instrumentu A. Kossenka zuroczył publiczność doskonałymi interpretacjami.. Doskonała technika, duża wyobraźnia muzyczna, swoboda, wyrafinowany kunszt i duża kultura wykonawcza to cechy, którymi dysponuje jeden z najciekawszych artystów tego instrumentu muzycznego.

Dodam, że w przerwach można było kupić płyty CD z dobrą muzyką (w ogromnych ilościach), foldery koncertowe, zobaczyć wystawę czy pokrzepić ciało pysznym sernikiem.

W zabytkowym pocysterskim klasztorze w Paradyżu koncerty odbywają od kilku lat. Artyści w swoich wypowiedziach o możliwościach koncertowania w tym niezwykłym miejscu, traktują je jako wyróżnienie. To perła, której taka muzyka dodaje blasku. Koncerty są frapujące, polecam je wszystkim w przedziale wiekowym do 100 lat. Zauważyłem, że sporą część publiczności stanowiły dzieci i młodzież. Spotkałem wielu Międzyrzeczan oraz absolwentów naszej szkoły muzycznej, co mnie ucieszyło.

Z muzycznym pozdrowieniem  
Zdzisław Musiał

Irena Zielńska

Ocean

Irkowi Onufrukowi

Oceanie

jakże jesteś ogromny i tak ciężary

i tak nieograniczony że skały rodzisz pod wodą

że piasku krople przesuwasz do stóp aniołów przemokniętych

oceanie bez skóry jak one przechyl fale ponad dygotem nieba

i tylko raz pozwól bym mogła wykapać oczy horyzontu w powietrzu wód



# Dzień w Międzyrzeckim Kole Dziecka Polskiego Związku Niewidomych

W dniu 3 czerwca Międzyrzeckie Koło Polskiego Związku Niewidomych zorganizowało pełnowartościową imprezę z okazji Dnia Dziecka. To wspaniałe dziecięce święto zorganizowaliśmy w Bobowicku na terenie należącym do Zespołu Szkół Rolniczych. Doskonale warunki jakie stworzyła szkoła rolnicza do hipoterapii oraz wspaniała przystań wodna pozwoliła zorganizować nam spotkanie pełne uśmiechu i dziecięcej zabawy.

Najpierw jazda konna pod czujnym okiem pani Stasiak – specjalistki od hipoterapii – potem pysz-

na zabawa nad jeziorem. Doskonała pogoda, pieczone kiełbaski, słodki poczęstunek i miłe nagrody to było to co nasze dzieci lubią najbardziej.

A wszystko to dzięki naszym niezawodnym przyjaciółom. Składamy serdeczne podziękowania: Dyrekcji Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, panu Mikanowiczowi za pyszne pączki i

bułeczki, panu Szczerbie za kiełbaski „palce liżać”, a panu Dobkiewiczowi za napoje, paniom z miejskiego targowiska za dorodne owoce, nisko kłaniamy się mamą, które upiekły pyszne ciasto. Wreszcie dziękujemy wszystkim, dla których dobro naszych podopiecznych jest bardzo ważne. Podsumowując czerwcową impreza udała się wspaniale i pozostanie na długo w pamięci naszych milusińskich. Planując kolejne spotkania niewidomi i niedowidzący zrzeszeni w naszym Kole liczą na niezawodne wsparcie ludzi, na których zawsze mogą polegać.

Przewodnicząca ZK PZN  
Maria Szymańska



## Mali międzyrzeczanie

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM.  
Serdecznie zapraszamy.

\* Fot. K. Antonowicz



Martyna Magdalena Walczyk ur.26.06.



Julia Burchardt ur. 09.07



Szymon Jan Sakowski ur. 15.07



Damian Golarowski ur. 15.07



Gabriel Radosław Rygielski ur. 12.07



Wiktor Beblo 17.07



Kaja (córka) ur. 23.07



Dominika Kozłowska ur. 24.07



Filip Włodek ur. 20.07



Amelka Zimowska 22.07



Martna Paulina Nowak ur. 24.07



Julka Kuryś ur. 25.07



Lena Anna Trojanowska ur. 26.07



Mateusz Kaja ur. 30.07



Mateusz Stankiewicz ur. 01.08.



Kacper Frankowski ur. 31.07



Karolina Konieczek ur. 01.08



Bartek Zając ur. 04.08



Marcin Talarek ur. 10.08



Adrian Strykowski ur. 08.08



Damian Kawalek ur. 11.08



Zuzanna Kołodziejka ur. 11.08



Szukala (syn) ur. 13.08



Oliwia Jeleńska 13.08



Alicja Krawiec ur. 11.08



## Burmistrz Międzyrzecza zaprasza na

# wmurowanie aktów erekcyjnych

## w Międzyrzeczkim Parku Przemysłowym

ul. Zakaszewskiego

**23 września 2006**

### w programie:

- otwarcie MPP
- okolicznościowe wystąpienia
- wmurowanie aktów erekcyjnych
- Międzyrzeczka Orkiestra Dęta
- Spotkanie mieszkańców z inwestorami z Polski, Indii, Islandii, Holandii i Niemiec
- Koncert zespołu BAD BOYS BLUE – Światowej gwiazdy muzyki Dance

Zapraszamy na spotkanie i wspólną grochówkę  
Burmistrz i Inwestorzy

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury  
zaprasza

# Pożegnanie wakacji

27 sierpnia /niedziela/ godz. 16<sup>00</sup>  
przy Międzyrzeczkim Zamku

### w programie:

- Gry i zabawy dla dzieci
- Koncert Kapeli RETRO
- Koncert zespołu TREX

**MDK**  
MIĘDZYRZECKI  
OŚRODEK KULTURY

# PIESKIE ŻYCIE W MIĘDZYRZECZU

30 lipca o godzinie 8<sup>30</sup> usłyszałam krzyk: „Idziesz do domu czy nie?”. Zainteresowana wrzaskiem zobaczyłam następującą scenę rozgrywającą się przed kamienicą nr 74 przy ul. 30-tego Stycznia.

W okienku piwnicznym kulił się ze strachu mały piesek, a nad nim stał facet w czerwonych spodenkach ze smyczą w ręce i wrzeszczał. Facet wyciągnął pieska za przednie łapki, przeniósł go w przejście między domem a sklepem ABC, tam dopiero się zaczęło. „Pan” zaczął potwornie psa okładać smyczą. Zwierzę wyło, piszczało, kulilo się, a „Pan” bił dalej. Gdy wyładował już swoją złość, kopnął zwierzę w kierunku drzwi. Myślałam, że piesek już nie żyje, ale jakoś powlókł się za swym „Panem”, bo przecież pies to **PRZYJACIEL CZŁOWIEKA**.

Nazwisko  
do wiadomości  
Redakcji



# ŚLEDZTWO W/S DACHU MDK

Na wniosek Prokuratury Rejonowej śledztwo zostało przedłużone do 9 października 2006 roku. Obecnie trwają działania procesowe polegające na gromadzeniu dowodów m.in. w postaci opinii biegłych oraz przesłuchiwanie świadków.

Na tym etapie śledztwa nie można sformułować jeszcze żadnych wniosków. Z opinii biegłego ds. budownictwa wynika, że przyczyną katastrofy było przeciążenie dachu.

Przesłuchanych zostało kilkunastu świadków:

1. przedstawicieli inwestora a zarazem właściciela budynku czyli Gminy,
2. wykonawcy prac remontowych,
3. projektanta remontu,
4. Inspektora Powiatowego Nadzoru Budowlanego,
5. świadków wydarzenia.

Tak więc na finał dochodzenia należy poczekać do października. Należy również zdementować plotkę krążącą po mieście jakoby Prokuratura wydała zakaz odbudowy dachu MDK. Żadnego zakazu w tej sprawie ze strony Prokuratury nie ma.

Powyższe informacje uzyskałam od Pani Prokurator Agnieszki Martysz – prowadzącej śledztwo w sprawie zawalenia dachu na MDK.

Anna Kuźmińska - Świder



# KONCERT

Ukraińskiego Zespołu  
Folklorystycznego

# BATKIVSKA NYVA

5 września 2006 godz. 17<sup>00</sup>

Hala Widowiskowo - Sportowa  
os. Kasztelańskie

Wstęp wolny

**MOK**  
MIĘDZYRZECKI  
OŚRODEK KULTURY



**Biesiada  
Średniowieczna**

09 września godz. 16<sup>00</sup>  
podzamcze

w programie:

- zabawy plebejskie
- Turniej rycerski
- Występy artystyczne
- kramy

Międzyrzecki  
Ośrodek Kultury

Bractwo Rycerzy  
Ziemi Międzyrzeckiej

# Z obiektywem po Ziemi Lubuskiej

Taki był tytuł międzynarodowego projektu, który został zorganizowany przez Szkołą Agencję Reklamową NOMIK z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu. Było to już 5 spotkanie o charakterze artystycznym z naszymi partnerami z Clermont-Ferrand (Francja) i Bad Freienwalde (Niemcy), w którym wystąpiliśmy w roli gospodarza. Miejscem wymiany był ośrodek Archimedes nad jeziorem Głębokie. Projekt nie byłby możliwy, gdyby nie finansowe wsparcie w ramach unijnego PROGRAMU MŁODZIEŻ. Akcja 1 - Wymiana młodzieży.

Przez 9 dni wspólnie spędzaliśmy czas i przemierzaliśmy z aparatami i kamerą piękne zakątki Ziemi Lubuskiej, ze szczególnym uwzględnieniem najciekawszych miejsc w okolicach Międzyrzecza. Efektem naszej pracy są fotografie czarno-białe w różnym formacie, wykonane pod kierunkiem Mariusza Słońskiego i Eweliny Skotnickiej, które wkrótce ozdobią korytarze szkoły. Pokusiliśmy się też o wykonanie prezentacji promującej naszą Ziemię Międzyrzecką. Prezentacja multimedialna adresowana jest do potencjalnego turysty i zawiera nasze propozycje miejsc wartych zobaczenia, które sami odwiedziliśmy na projekcie.

Tegoroczny projekt letni przebiegał pod znakiem Mundialu 2006, a wspólne, wieczorne oglądanie meczy z udziałem reprezentacji Fran-

cji i Niemiec (niestety nasi już zdążyli wrócić do domu!) miało swój niepowtarzalny klimat. W pamięci wszystkich na zawsze pozostaną nocne imprezy na pomoście, bieg patrolowy, wielkie grillowanie w Sierczynku, wycieczki i wypady, smaczne posiłki w restauracji DUET,

splów kajakowy, a przede wszystkim trudny do zniesienia i towarzyszący nam od rana do nocy UPAL.

Oczywiście nasza wymiana kręci się nieprzerwanie od 12 lat. Pod koniec lipca Francuzi zaprosili młodzież z Międzyrzecza do Clermont-Ferrand na międzynarodowy projekt z udziałem Portugalczyków i Tunezyjczyków, współfinansowany również z programu MŁODZIEŻ Tym razem tematem przewodnim były warsztaty artystyczne (witraże i produkcja gier planszowych) oraz capoeira, czyli brazylijski taniec walki. Grupa wróciła „wniebowzięta” (jak zwykle!), ponieważ Owernia jest piękna, francuska kuchnia jest pyszna, organizator zapewnia atrakcyjny program, a scenariusz projektu piszą sami uczestnicy. Kolejny raz wyszło im to na medal!

A.G.





**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
Inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

**B**

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi
- \* Doradztwo techniczne
- \* Wyceny i kosztorysy
- \* Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

**Ekspresowa naprawa**

**PROTEZ ZĘBOWYCH**  
tel. (0-95) 741-24-11  
**Danuta Sawka**

**PRACOWNIA PROTETYCZNA**  
Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00  
**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

**Products P.H.U. Z.P.Ch.**

**USŁUGI**  
**CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35  
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- \* kompleksową organizację pogrzebów
- \* transport karawanem (kraj i zagranicą)
- \* budowę grobowców
- \* sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**STANISŁAW KLISOWSKI**  
*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.  
Zabiegi operacyjne w narkozie.  
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek** miesiąca  
*od godz. 17.00 - 18.00*  
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
*za apteką „Nagietek”*

Telefon **(095)741-69-41** kom. **0602 224 290**

**USG – LEKARZ – EKG**

MEDICUS – Ryszard Lis

24h – tel. Kom. 0/668-109-005

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**  
**specjalista rehabilitacji**  
**medycznej**

przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00  
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

**Tel. 741-29-98**

OGÓLNOPOLSKA  
INFORMACJA  
GOSPODARCZA  
GORZÓW

**TELVINET**  
**94-74**

*Naprawy sprzętu RTV*  
*Drobne akcesoria, piloty na zamówienie*  
**Serwis TV „Dom Rzemiosła”**  
*ul.30-go Stycznia 39*  
**tel. 095-742-2287**

*Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00*  
*Środa: nieczynne (praca w terenie)*

**CYKLINOWANIE**  
podłóg i parkietów,  
**szpachle gipsowe i glazura**  
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

**BIURO RACHUNKOWE**  
**Rajmund Piela**

BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074 e-mail: rpiela@onet.eu

Sprawdź aktualne promocje na [www.rpiela.republika.pl](http://www.rpiela.republika.pl)

**MIKO** Wypożyczalnia sprzętu

Oferuje:

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm

MIKO Sp. z o. o.  
ul. Sienkiewicza 45  
66-300 Międzyrzecz  
tel. **741 11 85**  
**0691 412 665**  
[www.miko-trading.biz](http://www.miko-trading.biz)

**pn÷pt**  
**8÷16**





**KUPIĘ DZIAŁKĘ**

w centrum Międzyrzecza

lub

**ZAMIENIĘ**

na działkę w Gorzowie Wlkp.

tel. (095) 731 42 47, 504 246 812

**Burmistrz Międzyrzecza  
Międzyrzecki Ośrodek Kultury  
zapraszają na**

**Pożegnanie Lata****16 września 2006 godz. 16<sup>00</sup>**

plac przy Hali Widowiskowo - Sportowej

**W programie:  
Koncerty zespołów  
Pokaz ogni**

**Gwiazda wieczoru****DE MONO**

**MOK**  
MIĘDZYRZECKI  
OŚRODEK KULTURY

**MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY**

ZAPRASZA

**DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH ZESPOŁÓW  
ARTYSTYCZNYCH I SEKCJI ZAINTERESOWAŃ**

w roku szkolnym 2006/2007

**ZAJĘCIA PLASTYCZNE**

- dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 13 lat.

Spotkanie organizacyjne dla uczestników nowo zapisanych i grup ubiegłorocznych - 28 września 2006 r. (czwartek) godz. 17<sup>00</sup>,

Biblioteka Miejska, Oddział dla Dzieci

**STUDIO PIOSENKI**

- dla dzieci i młodzieży w wieku od 7 do 15 lat.

Spotkanie organizacyjne dla dzieci i młodzieży z nowego naboru jak i dla kontynuujących - spotkanie organizacyjne 2 października 2006 r. (poniedziałek) godz. 16<sup>00</sup>, Biblioteka Miejska, Oddział dla Dzieci**KURS TANCA TOWARZYSKIEGO**

- dla dzieci od 6 do 13 lat - w grupach wiekowych

- młodzież i dorosłych zapraszamy na III - stopniowy kurs nauki tańca

Zajęcia od października 2006 r.

**Zajęcia Klubu Tańca Towarzystkiego:****5.09.2006 r.** - Klub Garnizonowy, ul. Świerczewskiegogodz. 16<sup>00</sup> - pary turniejowe i sportowegodz. 18<sup>45</sup> - kontynuacja kursu tańca dla młodzieży i dorosłych**9.09.2006 r.** - Sala gimnastyczna Szkoła Podstawowa nr 2 ul. Staszica**DO WYNAJĘCIA**

atrakcyjna kawalerka

w centrum Poznania

tel. 609 794 451

**DO WYJACIĘCIA LOKAL**

na hurtownię, sklep

o pow. 100 m<sup>2</sup> - 200 m<sup>2</sup>

w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza

tel. 506 195 140

**SZKOŁA MUZYKI ROZRYWKOWEJ  
MUSIC STORE ŚWIEBODZIN****OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2006/2007**

Szkoła Muzyki Rozrywkowej Music Store w Świebodzińce ogłasza zapisy na rok szkolny 2006/2007. Zajęcia rozpoczną się pierwszego września. Minęły już trzy lata działalności szkoły, okres ten obfitował wieloma koncertami oraz imprezami. Uczniowie Music Store od samego początku występują w całym woj. lubuskim oraz poza jego granicami, na różnych imprezach, koncertach oraz wydarzeniach kulturalnych. Obecnie do Szkoły Music Store uczęszcza ponad 60 uczniów w różnym wieku. Z nowym rokiem szkolnym na uczniów czeka wiele atrakcji. Poza istniejącymi już przedmiotami ( **keyboard, wokal, perkusja, gitara klasyczna - elektryczna - basowa** ) Szkoła poszerza swoją ofertę o **lekcje gry na instrumentach dętych (trąbka, saksofon, klarnet, puzon)** jak również o **lekcje gry na skrzypcach**. Do wyboru jest również nauka gry na **akordeonie**. Zgodnie z nazwą i założeniami szkoły uczniowie tych przedmiotów będą kształceni w kierunku muzyki rozrywkowej. Dla osób pasjonujących się muzyką elektroniczną utworzona została oferta **lekcji dla DJ** które mają na celu naukę początkujących oraz grających już DJ. Zajęcia dla DJ prowadził będzie **Andy Honza** .Znany DJ - **radio-wiec oraz organizator wielu imprez techno w Kraju**, działający od dwudziestu lat na polskiej oraz międzynarodowej scenie techno. Powstanie również klasa **realizacji dźwięku** gdzie będzie można zagłębić się w tajniki pracy z programami muzycznymi. Słuchacze tej klasy będą poznawali proces tworzenia muzyki przy pomocy instrumentów oraz komputera jak i obróbki cyfrowej dźwięku. Poza tym w klasie wokalne będzie możliwość pobierania zajęć **choreograficznych** mających na celu naukę ruchu scenicznego, oraz tańca w trakcie występów wokalnych.

Serdecznie Zapraszamy do wspólnej nauki oraz koncertowania  
kom. 0 606 308 264 [www.musicstore.szkoła.pl](http://www.musicstore.szkoła.pl)

**MUSIC STORE**  
ŚWIEBODZIN  
SZKOŁA MUZYKI ROZRYWKOWEJ  
[www.musicstore.szkoła.pl](http://www.musicstore.szkoła.pl)

godz. 11.30 - zapraszamy dzieci i młodzież z grup ubiegłorocznych, zainteresowane kontynuacją zajęć

**DZIECIĘCY ZESPÓŁ TANECZNY TRANS**

Zajęcia dla dzieci i młodzieży - w grupach wiekowych.

Rozpoczęcie zajęć - nowy nabór i grupy ubiegłoroczne - od października 2006r.

**DZIECIĘCY ZESPÓŁ LUDOWY MALWINKI**

- dla dzieci w wieku 6 - 9 lat.

Rozpoczęcie zajęć dla dzieci nowo zapisanych - od października 2006 r.

Dzieci z grup ubiegłorocznych zostaną powiadomione.

**Zapisy i informacje:**

**Biuro Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury - budynek Biblioteki Miejskiej - I piętro, os. Centrum 8, Tel. 095 741 1802.**



W miejscu oddalonym od uciążliwego ruchu na głównej arterii miejskiej, otoczony zielenią trawników, parkowymi krzewami, czerwoną płytą boiska znajduje się atrakcyjny architektonicznie, kolorowy budynek Międzyrzeckiego Domu Pomocy Społecznej z Warsztatem Terapii Zajęciowej...

Wiele sukcesów artystycznych i sportowych mieszkańców Domu oraz ogrom zmian dokonanych w dwuletnim okresie zarządzania przez panią Annę Kwiecińską stały się pretekstem do udzielenia wywiadu czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego

**KM:** Od kiedy ma Pani przyjemność zarządzać Domem Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu i jakie przesłanki skłoniły Panią do tej niełatwej jak sądzę pracy?

**AK:** Domem zarządzam już prawie dwa lata. 1 września 2004r. rozpoczął się nowy etap w moim życiu, wyzwanie, któremu pragnę sprostać i które daje mi mnóstwo satysfakcji – kierowanie zespołem ludzi oraz rozwiązywanie problemów osób najbardziej pokrzywdzonych przez los. Problematyką osób niepełnosprawnych zajmuję się tak naprawdę od 12 lat, ponieważ pracowałam w Domu Pomocy Społecznej w Rokitnie gdzie po raz pierwszy spotkałam się z osobami niepełnosprawnymi.

**KM:** Co w tak niedługiej karierze bo zaledwie 2-letniej na stanowisku dyrektora udało się Pani dokonać i w czym tkwi źródło Pani sukcesów?

**AK:** Rozpoczęłam od zorganizowania VII Olimpiady Umiejętności Zawodowych Warsztatów Terapii Zajęciowej województwa lubuskiego jako kontynuacja mojego poprzednika, następnie kupiłam samochód aby poprawić komfort jazdy podopiecznym i umożliwić dojazd na warsztat osobom mającym trudności w poruszaniu się, w następnej kolejności były remonty – dachu, pokoi mieszkańców, zmiana technologii ogrzewania oraz budowa tarasu, dzięki której powstały pracownie: plastyczna, komputerowa, kulinarna, zajęć muzycznych. W pracach gospodarczych i porządkowych wyręczają nas w ramach resocjalizacji osadzeni, których zatrudniam nieodpłatnie. W międzyczasie Dom obchodził piękny jubileusz – 10-lecie funkcjonowania. Źródło moich sukcesów? W dużej mierze przyczynili się do nich moi pracownicy – za co im bardzo dziękuję ale ważną rolę odgrywa też wsparcie Starostwa Powiatowego – Starosty p. Kazimierza Puchana oraz Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu p. Marii Górnej – Bobrowskiej co ma szczególne znaczenie dla rozwoju Domu.

**KM:** Może jednak porozmawiamy o sukcesach sportowych i artystycznych mieszkańców Domu i uczestników Warsztatu?

Tylko w tym roku mieszkańcy uczestniczyli w rozgrywkach halowych i zawodach w piłkę nożną, zawodach pływackich, mityngach, zawodach lekkoatletycznych oraz rajdzie rowerowym. Na przełomie lipca – sierpnia część mieszkańców uczestniczyła w obozie sportowo – rekreacyjnym organizowanym przy udziale Olimpiad Specjalnych, na którym odkryty został talent sportowy - O czym myślę niedługo Państwo się dowiedzie. Niektórzy podopieczni biorą udział w pokazach artystycznych przygotowywanych wspólnie z pracownikami. Jest to okazja do wyjazdów i uczestniczenia w organizowanych prezentacjach i przeglądach teatralnych a także do organizowa-

# Terapia niepełnosprawnych

## WYWIAD Z DYREKTORKĄ DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W MIĘDZYRZECZU

nia i goszczenia w Międzyrzeczu zespołów artystycznych. W kwietniu b.r. w Międzyrzeckim Domu Kultury odbyły się drugie już z kolei Prezentacje Artystyczne Osób Niepełnosprawnych, w czasie których można było podziwiać różne formy kabaretowe oraz kupić prace plastyczne czy też stroiki wielkanocne wykonane przez podopiecznych.

**KM:** Mieszkańcy Pani Domu oraz uczestnicy Warsztatu jak sądzę oczekują na wsparcie i pomoc ze strony personelu, na czym polega współpraca i jakie problemy temu towarzyszą?

**AK:** Tak jak w każdej społeczności – mieszkańcy Domu mają swoje problemy, także opiekuńcze. Niektórym wystarczy tylko niewielkie wsparcie w załatwianiu spraw osobistych – część wymaga jednak opieki i pomocy w najbardziej elementarnych, codziennych potrzebach. Chociaż praca nie jest łatwa, personel dokłada wszelkich starań, żeby zapewnić każdemu podopiecznemu godziwe warunki pobytu. Dotyczy to dbałości o czystość i atrakcyjny wygląd pomieszczeń, jakość i estetykę posiłków, utrzymanie codziennej higieny podopiecznych. To również troska o właściwą opiekę podczas różnorodnych zajęć, spacerów i okazjonalnych wycieczek, także wsparcie w utrzymaniu kontaktu z rodzinami i załatwianiu spraw osobistych, łącznie z umożliwieniem korzystania z pomocy medycznej. Wymaga to od pracowników indywidualnego traktowania podopiecznych, rozeznania ich potrzeb i możliwości. Przy Domu działa Warsztat Terapii Zajęciowej – placówka rehabilitacyjna dla 30 osób niepełnosprawnych, finansowana ze środków PFRON. Zajęcia opierają się o Indywidualne programy – mają na celu rehabilitację zawodową i społeczną. W pracowniach specjalistycznych uczestnicy nabywają umiejętności praktycznych w obróbce drewna, papieru, obsłudze maszyn krawieckich nabywają umiejętności kulinarnych i mają możliwość poznania i stosowania różnych technik plastycznych. Prowadzi się także zajęcia ruchowe o różnym stopniu trudności. Dodatkowym elementem edukacyjnym

jest trening ekonomiczny. Uczestnicy uczą się gospodarować otrzymanym „kieszonkowym”- od poznania nominalów pieniężnych i ich wartości do dłuższego oszczędzania na wymarzone większe zakupy. Umożliwia się kontakt z żywą muzyką wykonywaną przez artystów i uczniów szkoły muzycznej, także w różnych formach teatralnych. Część wyrobów z pracowni, wykonywanych na indywidualne zlecenie jest sprzedawana, a uzyskany dochód przeznacza się na dofinansowanie imprez okolicznościowych i wycieczek.

**KM:** Zarządzanie firmą 2 lata to i dużo i mało, jakie ma Pani plany i zamierzenia w trzecim roku i pozostałych, które Panią czekają?

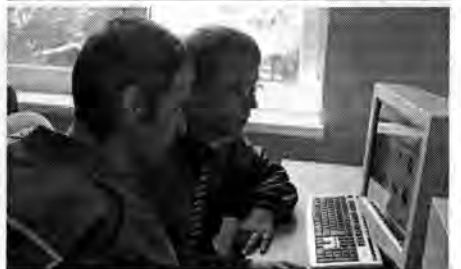
**AK:** Myślę żeby poszerzyć ofertę terapeutyczną dla Domu, Warsztatu oraz partnerów ze środowiska poprzez otwarcie pracowni ceramicznej – złożony został wniosek do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz utworzyć stanowiska pracy dla osób niepełnosprawnych. Mam także w planie dokończenie modernizacji obiektu poprzez renowację łazienek, wymianę okien, ocieplenie budynku i wykonanie nowej elewacji. Mam nadzieję, że pomimo napotykaných trudności będę mogła zrealizować postawione przed sobą cele. Tradycją jest coroczne organizowanie olimpiad Umiejętności Zawodowych uczestników WTZ z woj. lubuskiego. W bieżącym roku - 22 września zorganizowana zostanie IX z kolei Olimpiada Umiejętności Zawodowych w gościnnym obiekcie Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku. Natomiast 30 września b.r. pragniemy zorganizować Spotkanie Rodzin i Osób zaprzyjaźnionych z Domem i Warsztatem. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

**KM:** Co najbardziej przeszkadza Pani realizować się w pracy, a może coś w zapisach ustawy o pomocy społecznej aby w tej niełatwej pracy czerpać jeszcze większą satysfakcję i najważniejsze aby Pani mieszkańcy czuli się jakby byli w swoim własnym domu?

**AK:** Życzę sobie i moim pracownikom aby zaczęto traktować pomoc społeczną z należytym szacunkiem – należałoby systematycznie dofinansowywać Domy oraz kadre, gdyż jest to najbardziej niedowartościowana grupa społeczna a tak bardzo potrzebna środowisku osób niepełnosprawnych. Wówczas mieszkańcy będą czuli się jak u siebie.

**KM:** W imieniu czytelników KM serdecznie dziękuję za udzielenie wywiadu i gratuluję osiągnięcia sukcesów. Życzę powodzenia w pracy i dalszych sukcesów nie tylko zawodowych.

Sporządził B.M.





## PROMOCJA ZDROWIA



## PROMOCJA ZDROWIA

# Szkarlatyna (płonica)

W Polsce w I półroczu 2006 roku zarejestrowano 7327 zachorowań na szkarlatynę, natomiast w całym roku 2005 stwierdzono 9852 zachorowania. W województwie lubuskim w I półroczu 2006 r. zarejestrowano 429 zachorowań na płonice, z czego jedna osoba wymagała hospitalizacji. Największą liczbę zachorowań w tym roku odnotowano na terenie działalności PSSE w Zielonej Górze i Nowej Soli – informuje lek. med. Beata Szyszka – Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp.

Płonica zwana inaczej szkarlatyną jest ostrą wysypkową chorobą zakaźną wieku dziecięcego wywołaną przez beta hemolizujące paciorkowce z grupy A.

Choroba rozpoczyna się nagle bólem gardła, gorączką, bólem głowy i często wymiotami. Migdałki są zaczerwienione, z ropnymi nalotami, może pojawić się wokół nich odczyn zapalny i obrzęk. Towarzyszy temu zapalenie szczyjnych wę-

złów chłonnych, które stają się bardzo bolesne. Język początkowo obłożony białym nalotem, później staje się gładki i czerwony – jest to tzw. język malinowy. Wcześniej we krwi pojawia się eozynofilia. Charakterystyczna w przebiegu płonicy jest wysypka - drobnoplamista o charakterze rumieniowym, która najbardziej nasilona jest w okolicy fałdów skórnych (pachy, pachwiny) oraz wolny od wysypki trójkąt między fałdami policzkowymi i wokół ust (trójkąt Filatowa). Po ustąpieniu tych objawów, najczęściej w końcu pierwszego tygodnia choroby, pojawia się złuszczenie skóry, głównie dłoni i stóp. Chorobę należy intensywnie leczyć, gdyż nie leczona prowadzi do powikłań. Należą do nich: zapalenie węzłów chłonnych, zapalenie ucha środkowego, nerek, stawów, rzadziej zapalenie mięśnia sercowego i wsierdza.

W przypadku płonicy rezerwuarem zarazka jest człowiek. Źródłem zakażenia jest człowiek chory, ozdrowieniec lub nosiciel wydalający zarazki. Zakażenie szerzy się przez kontakt bezpośredni i pośredni: bezpośrednio drogą powietrzno-kropelkową w warunkach bliskiego kontaktu z osobą wydalającą zarazki podczas kichania lub kaszlu, pośrednio przez

przedmioty zanieczyszczone wydzielinami chorego, zakażony pył, żywność, szczególnie mleko i jego przetwory, jajka lub wodę.

Wrotami zakażenia jest błona śluzowa jamy nosowo-gardłowej lub przewodu pokarmowego. Okres wylegania jest krótki - od 1 do 7 dni, średnio 2-4 dni. Chory nie leczony jest najbardziej zaraźliwy począwszy od 3 dnia choroby do 3 tygodnia. Najwięcej zachorowań notuje się w grupie dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Rzadko zdarzają się powtórne zachorowania.

W Europie do krajów o wysokiej zapałalności, wynoszącej powyżej 100-300/100 000, należą Dania, Norwegia, Szwecja, Węgry, Niemcy i Austria.

Charakterystyczny dla zachorowań na płonice jest okresowo występujący (co 8-12 lat) epidemiczny wzrost zachorowań. Ostatnią epidemię wyrównawczą w Polsce zarejestrowano w 1995r., kiedy zachorowało 26466 osób. W związku z tym możemy się w najbliższej przyszłości spodziewać wzrostu liczby zachorowań.

**Więcej informacji – lek. med. Beata Szyszka – Jędrachowicz, kierownik Oddziału Epidemiologii WSSE, tel. 722 – 60 – 57.**

Państwowa Inspekcja Sanitarna prowadzi nadzór nad zakładami produkującymi i wprowadzającymi do obrotu soki i surniki. W województwie lubuskim są to przede wszystkim zakłady żywnościowe i garmazeryjne.

W miejscach obrotu natomiast znajduje się bardzo duża oferta różnego rodzaju soków i napojów, które w okresie letnim spożywane są w większych ilościach. Warto przed dokonaniem zakupów zapoznać się z oznakowaniem tego typu wy-

jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania układu krwiotwórczego i układu nerwowego; **witamina K** bierze udział w procesie krzepliwości krwi jak również w formowaniu tkanki kostnej.

Natomiast **składniki mineralne** spełniają w organizmie człowieka różne zadania. Stanowią materiał budulcowy, biorą udział w procesach trawienia,



w pełni uzasadniony i powinien dotyczyć szczególnie warzyw oraz ich przetworów, również pod postacią soków, a zwłaszcza soków typu przecierowego. Picie soków i owoców jest powszechnie zalecane nie tylko ze względu na ich znaczenie żywieniowe, ale również z uwagi na ich funkcje gaszące pragnienie, orzeź-

## SOKI OWOCOWE I WARZYWNE

robów, przede wszystkim dotyczącego ich składu, daty ważności, warunków przechowywania – niepasteryzowane wymagają chłodzenia.

Warzywa i owoce oraz ich przetwory pełnią bardzo ważną rolę w żywieniu człowieka. Są one bowiem bardzo dobrym źródłem takich składników odżywczych jak: witaminy, składniki mineralne, błonnik pokarmowy oraz kwasy organiczne.

**Witamina C** przypisuje się działaniem mające istotne znaczenie dla utrzymania dobrego stanu zdrowia; **witamina A** pełni w ustroju szereg funkcji, np. jest niezastąpiona w procesie dobrego widzenia; **folacyna** (kwas foliowy)



wchłaniania i wydalania, odgrywają rolę w utrzymaniu stałości składu tkanek i płynów ustrojowych oraz w regulowaniu krążenia w organizmie.

**Błonnik pokarmowy** odgrywa ważną rolę w prawidłowej pracy przewodu pokarmowego. Spożywanie błonnika przyspiesza przechodzenie pożywienia przez przewód pokarmowy i w ten sposób zapobiega zaparciom oraz, jak się sądzi zmniejsza ryzyko zachorowania na nowotwory jelita grubego. **Pektyny** zaliczane do tej samej grupy związków co błonnik pokarmowy, obniżają poziom cholesterolu w surowicy krwi.

Tak więc, zalecany przez żywieniowców wzrost spożycia warzyw i owoców jest

wiążące i walory smakowe.

Technologia produkcji soków jest różna. Mogą być one produkowane ze świeżych owoców, warzyw i takie są najlepsze, zachowują bowiem najwyższą wartość żywieniową, ale są niestety krótkotrwałe.

W celu wydłużenia trwałości stosuje się pasteryzację, w wyniku której wprawdzie następuje obniżenie wartości odżywczej, ale zmniejsza się ryzyko wystąpienia zanieczyszczeń mikrobiologicznych mogących wywołać zatrucia pokarmowe.

Sporządziła:

**Elżbieta Matuszkiewicz**

**Więcej informacji: Elżbieta Matuszkiewicz, kierownik Oddziału Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE, tel. 722 – 60 – 57.**



Wśród szerokiej gamy produktów spożywczych badanych w laboratorium mikrobiologii żywności Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp. znajdują się preparaty w proszku dla niemowląt.

O tym, jak *E. sakazakii* jest niebezpieczna, przekonano się w grudniu w 2004, kiedy to stała się przyczyną zatrucia u wcześniaków w pięciu francuskich szpitalach. Skutkiem tego było pojawienie się u małych pacjentów bakteriemii, posocznicy, martwiczego zapalenia jelit, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, co doprowadziło w dwóch przypadkach do śmierci.

Najnowsze przepisy europejskie wprowadziły w tego typu preparatach obowiązek badania takich parametrów,

jak *Listeria monocytogenes*, *Salmonella*, a w przypadku stwierdzenia obecności bakterii z rodziny *Enterobacteriaceae* również *Enterobacter sakazakii*.

*Salmonella* i *Listeria monocytogenes* są od dawna znane jako ewentualne źródła zatruc pokarmowych. Wiedza na temat tych bakterii jest coraz większa, dzięki czemu łatwiej jest nam unikać zatruc, zmieniając chociażby sposób przechowywania i przygotowania żywności.

Dużym wyzwaniem są nato-

miast te drobnoustroje, których nie znamy a których pojawienie się zmusza do szybkiej reakcji i oceny zagrożenia. Jednym z takich nowych patogenów jest *Enterobacter sakazakii*.

Dane dotyczące pierwszych zatruc wywołanych przez tę bakterię pochodzą już z 1958 roku, jednak stosunkowo niedawno zaobserwowano konieczność śledzenia obecności tej bakterii w produktach przeznaczonych dla niemowląt. Pomimo faktu, że jest to bakteria szeroko rozpowszechniona w środowisku i izolowana była z wielu produktów spożywczych, rzadko wywołuje stany chorobowe u osób dorosłych. Z danych epidemiologicznych wynika bowiem, że wszystkie zatrucia, których była przyczyną dotyczyły prawie wyłącznie wcześniaków i dzieci poniżej czwartego tygodnia.

O tym jak *E. sakazakii* jest niebezpieczna przekonano się w grudniu w 2004, kiedy to stała się przyczyną zatrucia u wcześniaków w pięciu francuskich szpitalach. Skutkiem tego było pojawienie się u małych pacjentów bakteriemii, posocznicy, martwiczego zapalenia jelit, zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, co doprowadziło w dwóch przypadkach do śmierci.

Nie dziwi więc konieczność poddania szczególnej analizie na obecność *E. sakazakii* właśnie produktów przeznaczonych dla tej grupy konsumentów.

Obecnie jest kilka metod identyfikacji *E. sakazakii*, z których kilka opracowanych zostało w laboratoriach producentów preparatów w proszku dla niemowląt. Wielu z tych wytwórców przeprowadza własne kontrole na obecność *E. sakazakii* jeszcze przed wprowadzeniem produktu do obrotu, co świadczy o znajomości zagrożenia związanego z tym drobnoustrojem.

Dużym problemem jest natomiast wtórne zanieczyszczenie preparatu podczas

jego przechowywania i przygotowania, czego można uniknąć stosując kilka podstawowych zasad higieny. Ważne, aby wszystkie posiłki dla dzieci przygotowywane były w miejscu czystym, po dokładnym umyciu rąk, gdyż *E. sakazakii* jako bakteria środowiskowa występuje w powietrzu, na powierzchni podłóg, sprzętów domowych i może stać się przyczyną wtórnego zanieczyszczenia żywności.

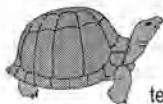
Warto zabezpieczyć się przed zanieczyszczeniem naczyń, łyżeczek, smoczków przez wyparzenie ich w gorącej wodzie. Zaleca się, aby produkt rozprawać przygotowaną wodą schłodzoną do temperatury 70°C, a przed podaniem schłodzić go do temperatury ciała dziecka. Wszystkie preparaty w proszku dla dzieci należy przygotowywać bezpośrednio przed podaniem i wyrzucać, jeśli nie zostaną zużyte. Przechowywanie gotowego produktu w niewłaściwych warunkach stwarza bowiem zagrożenie wzrostu liczby *E. sakazakii* do dawki infekcyjnej czyli takiej, która wywołuje zatrucie. Doświadczalnie określono, że w preparacie, do którego wprowadzono nieinfekcyjną liczbę bakterii, dawkę infekcyjną uzyskano po 7 godzinach w temperaturze 37°C, a przecież w naszym klimacie temperatury latem są tylko o kilka stopni niższe. Niedopuszczalne jest więc przetrzymywanie rozprowadzonego preparatu w termosie lub innym pojemniku w temperaturze otoczenia.

Przygotowała

Iwona Budner

**Więcej informacji: Elżbieta Czystohorska, kierownik Oddziału Badań Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE w Gorzowie oraz Iwona Budner z Oddziału Badań Żywności, Żywnienia i Przedmiotów Użytku WSSE, tel. 722 - 60 - 57.**

## BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8  
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224

e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.p

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI  
BIURO UBEZPIECZONE. LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

**1. MIĘDZYRZECZ** – mieszkanie o pow. 60,5 m<sup>2</sup>, w kamienicy, na pierwszym piętrze, cztery pomieszczenia, do zrobienia kuchnia, łazienka, ubikacja. W mieszkaniu kanalizacja, woda, prąd, piece kaflowe.

**2. KĘSZYCA LEŚNA** – mieszkanie w bloku o pow. 63 m<sup>2</sup>, na trzecim piętrze, trzy pokoje kuchnia, łazienka, WC. Mieszkanie wyremontowane. Cena: 47 000 zł

**3. RYBOJADY** – dom wolnostojący, parterowy (do wykończenia) o powierzchni 132 m<sup>2</sup>, na działce o pow. 1.23.44 ha. Budynek zbudowany jest w technologii szkieletowej, z wypełnieniami z wełny mineralnej i ocieplony styropianem. Trzy pokoje, salon z wyjściem na taras, kuchnia z jadalnią, pomieszczenie gospodarcze. Na działce znajdują się trzy budynki gospodarcze oraz staw o pow. około 80 m<sup>2</sup>.

Cena 100 000 zł

**4. GORAJ** - Lokal gastronomiczny, 263,5 m<sup>2</sup> dyskoteka razem z barem, działalność w toku. Budynek parterowy w kształcie litery L z dachem dwu spadowym pokrytym blachą falistą. Podłogi wyłożone płytkami ceramicznymi. Do nieruchomości należy działka częściowo ogrodzona razem z parkingiem. Cały lokal po remoncie. Możliwość wynajmu. Cena 160 000 zł (wynajem 3000 zł/m)

**5. PSZCZEW** – rozpoczęta budowa domku jednorodzinnego dwukondygnacyjnego na działce o pow. 695 m<sup>2</sup>. Budynek zamknięty dachem pokrytym papą oraz częściowo oknami drewnianymi. Cena: 110 000 zł

Pomagamy w udzieleniu kredytu hipotecznego w bankach PEKAO S.A., PTF Bank, Bank Zachodni WBK S.A. oraz Raiffeisen BANK.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA I NA STRONIE INTERNETOWĄ

Ewa Mischczak i Iwona Stachowiak



# ◆◆ Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU ◆◆

## KOMUNIKAT

# Halowa piłka nożna

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku zaprasza na zebra-  
nie organizacyjne kolejnej edycji rozgrywek w **halową piłkę nożną**.

Spotkanie przedstawicieli drużyn i osób zainteresowanych udziałem odbędzie się **25 września – tj. poniedziałek o godz. 18.00** w hali MOSiW na os. Kasztelańskim 8a.

Informacje dotyczące rozgrywek sezonu 2006/2007 ponadto udzielane są pod nr. telefonu **095 – 742 – 23 – 35** lub **095 – 742 – 22 – 97**.

*Zapraszamy.*

## UWAGA!

Zebra-  
nie organizacyjne dotyczące **rozgrywek w badmintonie** odbędzie się w październiku, a dokładny termin spotkania zostanie ogłoszony w kolejnym wydaniu miesięcznika.

# Zwycięstwo Kaławy w Pniewie

Zwycięstwem reprezentacji **Kaławy** zakończył się turniej piłki nożnej, jaki po raz trzeci rozegrany został w Pniewie. Triumfatorzy turnieju w meczu finałowym pokonali swoich rówieśników z **Kęszycy Leśnej 2:1**, przy czym w odniesieniu zwycięstwa wyraźnie pomógł im rywal tracąc jedną z bramek po strzale samobójczym. W meczu o trzecie miejsce gospodarze turnieju młodzi adepci futbolu z **Pniewa**, po bardzo emocjonującej grze dopiero w trzeciej serii rzutów karnych zapewnili sobie najniższe miejsce na podium.

W regulaminowym czasie wynik spotkania z drużyną ze **Świętego Wojciecha**, był remisowy **1:1**, a szczęśliwym strzelcem rzutu karnego dla pniewian okazał się **Marek Żukiel**, bramkarz tego zespołu. Najskuteczniejszym strzelcem turnieju został zdobywca ośmiu bramek **Łukasz Kaczorek**, reprezentant Św. Wojciecha.

Zwycięzcy III turnieju Pniewo '2006 wystąpili w składzie:

**Rafał Bartczak, Dawid Dzięgielewski, Maciej Klewańczuk, Damian Pigulowski, Łukasz Wanat, Szymon Wołoch.**



## DO REDAKCJI...

Proszę o interwencję, żeby sołtyś Kaławy – **Salej Andrzej** – nie betonował miejsc chronionej przyrody.

**Rozżalona mieszkanka**  
zajmująca się ochroną  
przyrody

## Sprostowanie

W nawiązaniu do artykułu „Sportowe zmagania” zamieszczonego w lipcowym Kurierze pracownicy i uczestnicy ŚDS pragną dołączyć podziękowanie piekarni pana **Jerzego Sroki** za pomoc rzeczową dla uczestników III Olimpiady Sportowej dla Niepełnosprawnych.

**Instruktor  
i Uczestnicy ŚDS**

# Zabrakło sekundy

Biegacze amatorzy z województw dolnośląskiego, wielkopolskiego, zachodniopomorskiego i lubuskiego stanęli na starcie VII Maratonu Sztafet, jaki 4 sierpnia odbył się na terenie Ośrodka Wypoczynkowego „Głębokie”. Do uczestników imprezy dołączyli również mieszkańcy Niemiec wypoczywający tego lata nad jeziorem Głębokie. Wprawdzie na dzień przed zawodami na liście startowej organizatorzy mieli zgłoszenia od 21 zespołów, ostatecznie do rywalizacji przystąpiło piętnaście sztafet. Bieg na dystansie klasycznego maratonu tj. 42 km 195 m tradycyjnie rozgrywany jest na terenie ośrodka na okężnej trasie, co zarówno samym biegaczom, jak i osobom oglądającym sportowe zmagania przysparza sporo emocji. A emocji w tym roku było, co niemiara, bowiem do ostatnich metrów trwała zacięta walka o zwycięstwo w VII Maratonie. Ostatecznie na mecie dwie najlepsze sztafety dzieliła zaledwie jedna sekunda, a jako pierwsi linię mety w czasie 2,18,55, przekroczyli reprezentanci „Pomorzanina” Cychry, otrzymując za zwycięstwo puchar ufundowany przez **Edwarda Fedko** wicemarszałka województwa lubuskiego. Sztafeta spod Dębna Lubuskiego rywalizująca w kategorii „4+50” – jeden z uczestników powinien mieć ukończone 50 lat, biegła w składzie: **Józef i Kamil Podbereszy, Janusz Put, Mirosław Wesołowski i Ryszard Wydra**. Pięciokrotni triumfatorzy maratonu, biegacze reprezentujący Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku w barwach, którego w tegorocznej imprezie startowali: **Danuta Pietruszyńska, Jacek Jackowiak, Krzysztof Kochan, Przemysław Krajczyński** oraz **Jacek Nastalek** musieli tym razem uznać klasę rywala, okazując się jednak najlepszą drużyną w kategorii „4+1” – w składzie drużyny musiała startować minimum jedna kobieta. Na miejscu trzecim maraton ukończyli biegacze z Czarnkowa, do których od 2004 roku należy rekord trasy 2.15.30. Kategorię „+250” – łączny wiek biegaczy musiał przekroczyć 250 lat, wygrali reprezentanci **MOSiW Kostrzyn - Krzysztof Bukiel, Walery Kowalewski, Antoni Młodzieniak, Jerzy Sak, Józef Wydra**, którzy trasę nad jez. Głębokie pokonali w czasie 2.43.12.

Organizatorzy VII Maratonu Sztafet składają serdeczne podziękowania, szczególnie: - właścicielom Pizzerii „Mafia”, dowództwu i żołnierzom stacjonującej w Międzyrzeczu jednostki wojskowej, fundatorom pucharów oraz wielu osobom dobrej woli za okazałą pomoc bez której trudno byłoby zorganizować tegoroczną imprezę.



## STAN MOSTU KOLEJOWEGO...

Z przerażeniem obserwowałem w ciągu roku szkolnego dzieci idące do Szkoły Podstawowej Nr 2 przez most kolejowy nad Obrą. Stan mostu pozostawia wiele do życzenia: spróchniałe deski, wystające gwoździe i wąska, niebezpieczna, zwłaszcza dla młodszych szkolniaków. A przejście pod mostem niewiele lepsze i bezpieczniejsze: porzucane butelki po napojach alkoholowych i sami pijący alkohol straszą tylko dzieci. Ja wiem, że to rodzice są przede wszystkim odpowiedzialni za bezpieczeństwo swoich pociech, ale... czasami trudno za każdym razem przyprowadzać i odprowadzać ze szkoły, gdy rodzice pracują. Myślałem sobie: „na szczęście niebawem wakacje i problem można odłożyć... Czy jednak napewno? I w czasie wakacji dzieci też mają prawo do przechodzenia tą drogą, nadal niebezpieczną. Pytam się głośno, kogo to obchodzi kto za to jest odpowiedzialny? Nadmienię, że to też jest wizytówka naszego miasta. **R.D.**”

# Międzyrzecki Rejon Umocniony w sądzie – fakty i mity

Międzyrzecki Rejon Umocniony (MRU) jest jedną z atrakcji regionu międzyrzeckiego. Trudno przecenić walory historyczne i turystyczne tego unikatowego systemu fortyfikacji. Niestety od pewnego czasu jego „sława” jest konsekwencją działalności dzierżawców.

Pierwszym dzierżawcą MRU była spółka „Pro Nature” z Poznania. Po długotrwałym procesie sądowym, w dniu 17 marca 2003 r. gmina Międzyrzec odzyskała obiekty. Zachowując ciągłość koncepcji gospodarowania MRU rozpisano kolejny przetarg na jego dzierżawę. Po przeprowadzonej procedurze, w trybie negocjacji zawarto umowę w tej sprawie z Panem Jarosławem Kusiem, prowadzącym wówczas Biuro Turystyczne „Małgorzata”.

Zgodnie z umową z dnia 10 kwietnia 2003 r., na mocy której Pan J. Kuś objął obiekty MRU, został zobligowany do zapłaty na rzecz gminy rocznego czynszu w wysokości 210.000 zł - płatnego w dwóch równych półrocznych ratach. Dzierżawa za okres od kwietnia do grudnia 2003 r. wyniosła natomiast 53.303 zł. Niestety, po upływie pierwszego okresu rozliczeniowego Pan J. Kuś nie uregulował należności czynszowej. Ponieważ wielokrotne wezwania do zapłaty nie odniosły skutku, konsekwencją było wszczęcie przez gminę postępowania sądowego obejmującego postępowanie przed sądem I instancji oraz postępowanie apelacyjne. W obu instancjach gmina wygrała. Prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zobowiązał Pana J. Kusia do zapłaty na rzecz Gminy kwoty 53.300 zł oraz odsetek ustawowych wraz z kosztami procesu, co obecnie daje kwotę 93.858 zł. Aktualnie, przeciwko Panu J. Kusiu prowadzona jest egzekucja komornicza, która dotąd, ze względu na brak majątku ruchomego oraz z powodu egzekucji innych wierzycieli, nie dała rezultatu.

Ponieważ dzierżawca nadal uchylał się od płacenia czynszu, a przeprowadzona kontrola wykazała szereg nieprawidłowości, gmina wypowiedziała umowę dzierżawy obiektów MRU, które w trybie egzekucji sądowej odzyskała w sierpniu 2004 r.

Gmina wytoczyła również powództwo o zapłatę pozostałych należności czynszowych, tj. za okres od 1 stycznia do 22 sierpnia 2004 r., o łącznej wartości 134.919 zł plus odsetki ustawowe oraz koszty procesu. W postępowaniu tym Pan J. Kuś mnożył wnioski procesowe, które w majestacie prawa sąd musi rozpoznać. Jednak w ten sposób Pan Kuś przedłuża to postępowanie sądowe nie licząc się z tym, że rosną odsetki i koszty, które z pewnością będzie musiał zapłacić, chyba że nie uczyni tego z powodu swojej niewypłacalności. Obecnie zobowiązania Pana J. Kusia wobec gminy wynoszą około 270.000 zł, i nadal rosną.

Artykuły - publikowane kilkakrotnie przez czasopisma lokalne - poświęcone sprawie odzyskania przez gminę obiektów MRU, w wielu fragmentach zawierały informacje uogólnione lub nieprawdziwe. Przykładem może być ostatnia publikacja zamieszczona w sierpniowym wydaniu „Kuriera Międzyrzeckiego” oraz miesięcznika „Powiato”, z której wynika, że gmina w związku z postępowaniami sądowymi przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. i Sądem Apelacyjnym w Szczecinie w sprawie ustalenia istnienia umowy poniosła koszty procesowe wynoszące 150.000 zł. Komentując tę informację można jedynie powiedzieć, iż kwota ta jest wytworem wyobraźni autora artykułu - czyli Pana J. Kusia, który m.in. wskazuje, iż koszty gminy związane z wynagrodzeniem jego pełnomocnika wyniosły 28.800 zł. W rzeczywistości koszty te były znacznie niższe niż minimalna stawka wskazana w rozporządzeniu i wy-

niosły łącznie z podatkiem VAT i kosztami towarzyszącymi (koszty dojazdu, koszty znaków skarbowych, koszty telefonów, wysyłki itp.) - 6.148,80 zł. Nieprawdziwa jest również informacja, iż gmina poniosła koszty egzekucji wynoszące 22.000 zł. Z tytułu wszczętych wobec Pana J. Kusia postępowań egzekucyjnych uregulowane zostały jedynie drobne kwoty zaliczek na koszty przejazdów komornika.

Zupełnym absurdem jest pojawiająca się w publikacjach kwota miliona złotych, którą gmina miałaby wypłacić tytułem odszkodowania, i to w świetle faktu, iż przez cały okres dzierżawy Pan J. Kuś nie uiszczył dobrowolnie ani złotówki należnego gminie czynszu. Prawdą jest jedynie to, że sąd uznał istnienie umowy dzierżawy, a gmina ponownie wypowiedziała tę umowę, dochodząc i egzekwując swoje należności.

Postępowanie Pana Kusia jest nie tylko niezgodne z prawem, ale narusza podstawowe zasady etyki, chociażby poprzez tworzenie w tej sprawie mitów. Ponadto ucieka się on do czynności mających na celu bezprawne uniknięcie odpowiedzialności. Na przykład poprzez nieodbieranie korespondencji w sprawie wypowiedzenia umowy i potrącenia wierzytelności. Są to pozorne działania, które w rezultacie tylko tę odpowiedzialność opóźniają. Natomiast poziom krytyki prasowej jest proporcjonalny do czynności prawnych, które gmina podejmuje wobec niego w celu wyegzekwowania należnych jej roszczeń.

Obecnie w imieniu gminy obiektami MRU zarządza Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że jest to właściwe rozwiązanie.

**Joanna Maciejewicz**  
rzecznik prasowy

Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu

Nieubłaganie szybko zbliża się rozpoczęcie sezonu siatkarskiego. Kibice, jak to kibiccie, zawsze oczekują go z nadzieją i niecierpliwością. Taka po prostu jest już ich dusza.

Z kaca z poprzedniego sezonu pewnie zdążyli się już wyleczyć. A przecież było się z czego.

Na siatkówkę w Międzyrzeczu chodzę od kilkunastu lat (a licząc lata siedemdziesiąte to od ponad trzydziestu) mi nigdy jeszcze nie zaobserwowałem tak małej identyfikacji i luźnych relacji pomiędzy kibicami, a drużyną. W budowanie zespołu wkradł się chaos: gwałtowne odejścia zawodników, ściąganie pośpiesznych graczy, którzy mieli zbawić drużynę, spory wewnętrzne. Coś po prostu pękło.

Odnoszę wrażenie, że w ostatnich dwóch latach zabrakło wizji, perspektywy w budowaniu drużyny. Okazało się błędem oparcie jej wyłącznie na graczach, co do których biorąc pod uwagę ich dorobek, nazwisko, wiek i możliwości zarabiania pieniędzy można było przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że nie będą swoich losów wiązać na dłużej Międzyrzeczem.

Przyczyny są zapewne złożone i nie sprowadzają się wyłącznie do

## U progu sezonu siatkarskiego Międzyrzecka nadzieja

pieniędzy. W tak małym mieście i przy takim budżecie klubu niezbędne jest wykorzystanie innych, poza finansowymi, możliwości wiązania zawodników z drużyną: szkoła, studia, praca, wojsko, mieszkanie, niekiedy rozwój zawodowy, itp. Wówczas jest szansa nas zbudowanie perspektywicznego zespołu, a zawodnicy są przez kibiców i mieszkańców postrzegani jako ci swoi. Inaczej sukces będzie tylko na rok, a później wszystko będzie się walić jak w ubiegłym sezonie.

W Międzyrzeczu jest silne, ukształtowane przez kilkanaście lat środowisko sportowe, i należy to wykorzystać. Świadczy o tym całkiem spora liczba kibiców związana latami z zespołem na dobre i złe oraz duża liczba sponsorów (zestawienie poniżej). Klub dobrze funkcjonuje jak doskonale potrafią ze sobą żyć zawodnicy, jego władze i kibiccie. I taki Orzeł Międzyrzecz mi się marzy.

Muszę się przyznać, że po rozmowie z prezesem Andrzejem

Kaczmarkiem jestem umiarkowanym optymistą. Orzeł to teraz zupełnie inny zespół. Skompletowano drużynę młodą, rozwojową i perspektywiczną. Przygniatająca większość zespołu to zawodnicy urodzeni w 1987 roku i studenci I roku gorzowskiego IWF. Jak na swój wiek prezentują całkiem przyzwoity poziom, a wniosek taki wyciągnąłem po obejrzeniu sparingu z pierwszoligowym Jaworem Jaworzno.

Przygotowania przebiegają na miejscu, bez zbędnego szastania pieniędzmi. Naciśk ma być położony na współpracę ze szkołami i szkolenie młodzieży. Te działania połączone z odmłodzeniem zespołu władze klubu określają jako „powrót do korzeni”.

Pozostaje więc życzyć wszystkiego najlepszego. Jednego jestem pewien: Kibiccie nie zawiodą! Oby więc dwa pozostałe filary klubu zarząd i zawodnicy nie zawiedli również.

Kadrę „nowego” Orła tworzą poprowadzi jako pierwszy trener Je-

rzy Zwierko. Drugi zespół trenuje Adam Bojko, a Wojciech Wojciechowski prowadzi zajęcia z juniorami i oprócz tego gra w pierwszym zespole Orła.

W Orle występować będzie pięciu Międzyrzeczan: Marcin Karbowski, Tomasz Korzeniowski, Patryk Kabziński, Michał Jakóbczak i Mateusz Fabian. Oprócz nich trzon zespołu tworzą: Grzegorz Pająk, Rafał Antczak, Rafał Hernik, Łukasz Buczna, Michał Sikora, Krzysztof Kawczak, Michał Pajor, Wojciech Janas, Daniel Lenc, Marcin Kankel, Wojciech Wojciechowski.

W sezonie 2006/07 Orzeł może liczyć na wsparcie następujących w sponsorów: „MOW”, Gmina Międzyrzec, „Rempol”, „Olsta”, „Praefa”, „Niewiadomski”, „Robex”, „Bud-Drew”, „Instalco”, „Orneb”, „Marek”, „Rojek”, „As-Com”, „Altவர் Sulo”, „Auto-service Guśniowski”, „Pietrzak”, „Al-Tor-Pol”, „Logos”, „Janiszewski”, „Kaczmarek”, „Bud-Pol”, „Tombud”, „Zemar”, „Prodach”, „Gumtex”, „Erowa”, „EWE-MOW”, „EAS”.

Jak więc widać sponsorzy są, zespół i kibiccie również. Mam nadzieję, że będą i wyniki.

**Andrzej Świder**



## Rozmowa Andrzeja Chmielewskiego z Panem Jarosławem Kusiem – zwycięzcą sporu z Urzędem Gminy o obsługę turystyczną MRU w Pniewie

Celowo zatytułowałem ten wywiad właśnie tak w nawiązaniu do naszej rozmowy z marcowego „KM” w 2001 roku. Drugi człon tytułu brzmiał – zwycięzcą przetargu na obsługę turystyczną MRU. Pomimo wygranej w ówczesnym przetargu trudno by nazwać Pana zwycięzcą.

Przetarg wygrałem za „poprzedniej władzy”. Gdy zaczął rządzić Pan Dubicki moje relacje z Gminą się popsuły. Nowy burmistrz miał inną „koncepcję” dotyczącą działania MRU. Od samego początku były schody. Pan burmistrz nie chciał ze mną podpisać umowy, a już dzień po podpisaniu chciał ją unieważnić. Następnie była droga przez mękę, czyli kolejne triki, które miały mi utrudnić działalność: a to prawie miesiąc później oddano mi obiekty, a to pozwolono wbrew umowie na odprowadzanie wycieków w MRU na innych obiektach, a to Gmina reklamowała trasę podziemną w Boryszynie. Burmistrz najpierw pozwolił mi remontować budynki, a później twierdził, że nie wyraził zgody. Następnie były problemy z rozliczeniem prac związanych z zagospodarowaniem i wyremontowaniem zdewastowanych obiektów MRU, zgodnie z podpisaną umową złożyłem, wykonane zgodnie z prawem budowlanym, kosztorys powykonawcze na kwotę ok. 210 tys. Burmistrz Dubicki zaakceptował tylko 10 % tej kwoty (rozstrzygnie to Sąd Okręgowy w Gorzowie). Ciekawostką jest fakt, że innemu przedsiębiorcy międzyrzeckiemu burmistrz uznał 100% kwoty kosztorysu za podobne prace na innym obiekcie (oba dokumenty sporządził ten sam biegły). W tym drugim wypadku były to zapewne działania zgodne z hasłem „Gmina przyjazna przedsiębiorcom”.



**Jak długo Pan prowadził działalność turystyczną w MRU?**

Umowę z Gminą podpisałem na pięć lat, od 01.05.2003, jednak już w marcu 2004 roku burmistrz mi ją wypowiedział, czyli przed początkiem pierwszego sezonu turystycznego, kiedy spodziewałem się zarobić pierwsze pieniądze na MRU, a kiedy wyremontowane obiekty czekały na przyjęcie turystów. Murzyn zrobił sobie, murzyn może odejść.

**Co było przyczyną rozwiązania umowy z Panem jako dzierżawcą Podziemnej Trasy Turystycznej?**

Powody banalne i wyszane z palca: rzekomy brak polis ubezpieczeniowych i izba pamięci (cokolwiek to znaczy) nie taka jak trzeba. Wszystko to zostało podważone przez Sąd pierwszej i drugiej instancji.

**Doprowadziło to długotrwałego sporu z Gminą. Co było przedmiotem tego sporu?**

Jak wcześniej powiedziałem spór był jeszcze przed podpisaniem umowy. Podkreślałem jednak, że nie ja go wywołałem. Od początku brak dobrej woli ze strony burmistrza, nierozliczenie ponie-

sionych nakładów, w końcu wypowiedzenie umowy i sprawy znalazły się w sądzie.

Ale przegrał Pan jedną ze spraw.

Przegrałem sprawę o zapłatę pierwszego czynszu, jednak wtedy nie starałem się o zaliczenie poczynionych przeze mnie inwestycji na jego poczet. Teraz kwota ta jest wyższa od moich należności, wobec Gminy. Wyremontowane przeze mnie obiekty oddano w dzierżawę innemu przedsiębiorcy, a burmistrz dalej nie uważa za słuszne, aby je rozliczyć.

**Kolejną wygrał.**

Wygrałem sprawę o bezprawne wypowiedzenie mi umowy przez burmistrza Dubickiego.

**Tą Pana wygraną próbowano podważyć w Urzędzie. Jak Pan ocenia to, dlaczego?**

Burmistrz i jego prawnicy twierdzili, że wyrok sądowy Sądu Okręgowego w Gorzowie nic nie oznacza. Po wyroku pierwszej instancji prawnik Gminy stwierdził, że to „roszczenia patykiem na wodzie pisane”.

**I jaki był werdykt sądu Apelacyjnego w Szczecinie?**

Sąd Apelacyjny w Szczecinie 29.06. br. podtrzymał wyrok sądu pierwszej instancji. Sąd orzekł, że między Biurem Turystycznym „Małgorzata” Jarosław Kuś, a Gminą Międzyrzecz istnieje umowa na utrzymanie obiektów i urządzeń Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego oraz o prowadzenie usług turystycznych i korzystanie z nieruchomości zawarta dnia 10 kwietnia 2003 roku, uzna-

jąc za bezskuteczne oświadczenie pozwanej (Gminy) z dnia 26 marca 2004r. O rozwiązaniu umowy za wypowiedzeniem. Wyrok jest więc prawomocny.

**Co ten wyrok niesie w skutkach?**

Oznacza to, że wyrzucenie mnie z obiektów MRU było bezprawne, burmistrz zagarnął również bezprawnie wszystkie rzeczy należące do mojej firmy, które tam się znajdowały, o łącznej wartości ok. 50 tys. zł. Wiem że część z nich polecił sprzedać w momencie, kiedy znał już wyrok sądu w Gorzowie. Zupełnie nie liczył się więc z konsekwencjami swojego działania. Inna sprawa to sprawa odszkodowania. Minęły już dwa lata, w czasie których nie mogę wykonywać działalności na obiektach MRU, pomimo umowy, którą posiadam z Gminą na wykonywanie takiej działalności.

**Burmistrz Międzyrzecza zapowiedział w prasie lokalnej kolejne wypowiedzenie umowy z Panem. Czy to może oznaczać kolejną przegraną Gminy?**

Oczywiście, że Gmina i w tym wypadku będzie działała bezprawnie. Żałuję tylko, że burmistrz Dubicki sam ze swoich pieniędzy nie płaci za podejmowane przez siebie decyzje i nie pokrywa kosztów, na które już naraził Gminę i tych następnych, które pojawiają się w konsekwencji podejmowanych przez niego decyzji. Dotyczy to zarówno kosztów sądowych jak i odszkodowań za poniesione straty, o które zmuszony będę wystąpić.

Uważam także, że swoim postępowaniem wobec mnie burmistrz Dubicki działa na niekorzyść Gminy, narażając ją na straty i niebawem poinformuję o tym prokuraturę.

**Chciało by się powiedzieć za tytułem Show Szymona Majewskiego w TVN – „Końca nie widać”.**

Dziękuję za rozmowę.

## Wieści z Klubu ABRAMIS

Wszystkie sierpniowe wędkarskie zmagania odbywały się poza naszym rodzinnym miastem. Wzięliśmy udział w kilku wyjazdowych zawodach różnej rangi, ale jak zwykle osiągając wysokie wyniki. Jednymi z ważniejszych była 4 eliminacja Grand Prix Okręgu Gorzowskiego na jez. Chmielowym w Barlinku, w których zwycięzcą został Daniel Nowaczyk, dzięki czemu zaliczył wysoki awans w klasyfikacji GP. W zawodach rozegranych na Warcie w Świerkocinie Jacek Kozielski był 2 w 6 eliminacji Ligi Relaksu oraz bardzo wysokim wynikiem: 22260pkt pewnie wygrał Puchar koła Super Tank z Gorzowa.

Klubowa ekipa wybrała się też do Przytocznej by wziąć udział w zawodach o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Przytoczna, gdzie na 2 i 3 stopniu podium stanęli D. Nowaczyk i Krzysztof Wiśniewski. Kolejny wyjazd do Pszczewa, i zawody na jez. Miejskim zaliczy do udanych Adrian Stachowiak, zwycięzca kategorii juniorów. Na Warcie w Skwierzynie rozegraliśmy 5 eliminację Pucharu Sinus Międzyrzecz, po której walka w klasyfikacji dopiero się zaczęła. W szybkim nurcie, na trudnym Łowisku nie zawiedli faworyci: zwycięzca Adam Skibowicz i 2 J. Kozielski, podium dość niespodziewanie uzupełnił Henryk Manys i dzięki sporej liczbie punktów skutecznie goni czołówkę w PSM, niewiele traci K. Wiśniewski i cały cykl zdaje się nie mieć zdecydowanego lidera. Straty punktowe poniósł A. Stachowiak, ale łowiąc największą rybę zawodów przybliżył się do tytułu Łowcy Okazów. Zawody te zaowocowały awansem do półfinału Superpucharu Klubu A. Stachowiaka i M. Sroki, oraz A. Skibowicza i H. Manysia. Kto wie jak będą wyglądać Drużynowe Mistrzostwa klubu które planujemy rozegrać na Obrze w Rybojadach. Może te dwuturowe zawody wyłonią zdecydowanego faworyta klasyfikacji? Na pewno będą znani finaliści SP Klubu, oraz walczący o 3 miejsce.

**Klasyfikacja Pucharu SINUS Międzyrzecz 2006 :**

1. A. Stachowiak 120pkt , 2. A. Skibowicz 113pkt , 3. M. Sroka 110pkt , 4. H. Manys 97pkt , 5. K. Wiśniewski 81pkt , 6. R. Ryś 73pkt , 7. T. Chrabański 72pkt , 8. P. Jakubaszek 59pkt , 9. D. Nowaczyk 54pkt , 10. M. Hładki 45 pkt .

**PRACA W DOMU!**

**Różne oferty.**

**Tel. 501 465 901, (095) 720 55 31**

**SPRZEDAM KAWALERKĘ**

**o pow. 30 m<sup>2</sup>**

**tel. (095) 751 01 08 , 600 526 785**

Oddział PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”  
Oddziałowa Komisja Turystyki Pieszej  
**RAJD WIELODyscyPLINOWY**



**„SZLAKIEM BUDOWLI DREWNIANYCH  
NA ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ”**



Międzyrzecz - Głębokie  
02.09.2006 r.

**ORGANIZATORZY**

◆ Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Ziemi Międzyrzeckiej” w Międzyrzeczu przy współudziale:

◆ Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

**KIEROWNICTWO RAJDU**

Komandor – Przemysław Mikolajczak

Sekretarz – Czesław Woźniak

**CELE RAJDU**

- rozpowszechnienie walorów turystycznych – krajoznawczych Gminy Międzyrzecz;

- popularyzacja fotografii krajoznawczej;

- uczczenie 100 – rocznicy powstania Polskiego Towarzystwa krajoznawczego;

- umożliwienie zdobycia punktów na odznaki turystyki kwalifikowanej.

- stworzenie uczestnikom warunków czynnego wypoczynku i rekreacji.

**UCZESTNICTWO**

W rajdzie mogą brać udział drużyny zgłoszone przez organizacje społeczne, zawodowe, szkoły itd. oraz uczestnicy indywidualni. Dzieci do 10 lat mogą brać udział w imprezie pod opieką osoby dorosłej.

Zgłoszenia uczestnictwa z podaniem wybranej trasy, należy dokonać korespondencyjnie lub osobiście w siedzibie oddziału w godzinach jego otwarcia. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia **01.09.2006 r.** Do zgłoszenia należy dołączyć kserokopię dowodu wpłaty wpisowego lub wpłacić bezpośrednio w siedzibie O/PTTK. Opiekunowie grup powyżej 10 osób uczestniczą w imprezie bez wpisowego.

Adres do korespondencji i konto

bankowe podano na następnej stronie.

**Oddział PTTK**

„Ziemi Międzyrzeckiej”

Ul. Rynek 9, skr.poczt.5

66-300 Międzyrzecz

tel./fax (095) 7412447

tel. Kom 0607069331; 0693397904

e-mail: oziemiampptk@wp.pl

Nr konta Pekao S.A I/O

**Międzyrzecz**

17 1240 3578 1111 0000 4444 2756

z dopiskiem

„Budowle drewniane”

**WPISOWE NA RAJD  
WYNOŚI: 2 zł**

**Trasa rowerowa : Międzyrzecz**

= **Obrzyce – Bobowicko – Zółwin**

= **Kuligowo – Kalsko – Głębokie**

= **Międzyrzecz (ok. 30 km)**

Uczestnicy powinni posiadać własne, sprawne rowery. Start o godz.10.00 sprzed siedziby O/PTTK ul. Rynek 9.

**Trasa piesza: Międzyrzecz –**

**Św.Wojciech – Gorzyca – Głębokie(ok. 10 km)**

Start o godz. 10.00 sprzed siedziby O/PTTK ul. Rynek 9. Dla uczestników tej trasy powrót na Rynek w Międzyrzeczu nastąpi autokarem.

**OBOWIĄZKI UCZESTNIKÓW**

Uczestnicy zobowiązani są do:

-przestrzegania „Karty Turysty”

-przestrzegania przepisów ruchu drogowego, o ochronie przyrody, zabytków oraz przeciwpożarowych,

-udzielania sobie wzajemnej pomocy,

-respektowania zarządzeń organizatora.



**REGULAMIN  
KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO**  
„Szlakami budowli drewnianych  
na Ziemi Międzyrzeckiej”

**Organizator:**

Oddział PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”

Współorganizator: Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków

Patronat: - Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz

**Cele konkursu:**

- promocja miasta i gminy;

- popularyzacja fotografii krajoznawczej poprzez Odznakę Fotografii Krajoznawczej PTTK;

- zwrócenie uwagi na walory krajoznawcze i przyrodnicze naszego miasta i gminy poprzez prezentację prac fotografów amatorów;

**- prace fotograficzne mają prezentować- zabytki znane i mniej znane Gminy Międzyrzecz.**

**Warunki uczestnictwa:**

1. W konkursie mogą brać udział fotograficy amatorzy

2. Każdy uczestnik konkursu może nadesłać do 3 zdjęć

3. Konkursowe prace winny mieć postać czarno-białych lub barwnych odbitek na papierze fotograficznym, formatu minimalnie 15 x 21 cm,

4. Na odwrocie każdej pracy należy umieścić następujące dane:

- **tytuł pracy i miejsce wykonania,**

- **imię i nazwisko, adres do korespondencji (telefon),**

5. Fotografie należy dostarczyć do dnia 08 września 2006 r. (opakowanie i podpisane -

imię, nazwisko, adres) na adres:

Oddział PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”

ul. Rynek 9, 66-300 Międzyrzecz

Na kopercie należy umieścić dopisek „Konkurs fotograficzny”.

6. Organizator konkursu nie bierze odpowiedzialności za ewentualne uszkodzenie (prace uszkodzone nie będą brały udziału w konkursie) lub zaginięcie prac przesyłanych pocztą.

7. Nagrody:

- za zajęcie I, II, III miejsca,

- upominki i dyplomy dla wyróżnionych autorów zdjęć,

- organizatorzy zastrzegają sobie prawo do innego podziału nagród.

8. Oceny prac dokona powołana przez organizatorów komisja konkursowa. Werdykt jury jest ostateczny.

9. Organizator nie zwraca prac biorących udział w Konkursie, prac zdyskwalifikowanych jak również z niego wyłączonych.

10. Nadesłanie prac na konkurs jest równoznaczne z oświadczeniem posiadania praw autorskich do zdjęć oraz uznaniem niniejszego regulaminu.

11. Organizator zastrzega sobie prawo do bezpłatnego wykorzystania prac nadesłanych na konkurs w folderach reklamowych, na stronie WWW. a także na pokonkursowych wystawach PTTK.

12. Autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac zostaną zaproszeni na uroczyste wręczenie nagród

13. Dodatkowe informacje można uzyskać: tel. 095 7412447 Oddział PTTK „Ziemi Międzyrzeckiej”

**ORGANIZATOR ZAPEWNI**

- naklejką samoprzylepną,

- plakietkę okolicznościową,

- pieczęć rajdową i inne z zasobów Oddziału,

- potwierdzenie punktów na odznaki turystyczne,

- gorący posiłek turystyczny przy ognisku na Głębokim na plaży miejskiej,

- udział w konkursie o architekturze z nagrodami,

- opiekę przewodnika na każdej z tras.

**ZAKOŃCZENIE RAJDU**

Meta wraz z sekretariatem rajdu znajdować się będzie na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie \plaża miejska\.

Planowane przybycie wszystkich ekip na metę o godz.15.00.

Na metę będzie można nabyć książeczki dyscyplin turystyki kwalifikowanej w cenie 2,50 zł.

Konkurs zostanie rozegrany po

dotarciu na metę wszystkich grup rajdowych.

**POSTANOWIENIA  
KOŃCOWE**

Obowiązek ubezpieczenia i związane z tym koszty obciążają uczestników lub organizację zgłaszającą.

Odpowiedzialność za ewentualne szkody wyrządzone przez uczestników ponoszą winni ich spowodowania lub organizację zgłaszającą. W przypadku rezygnacji z udziału w rajdzie uczestnik traci prawo zwrotu wpisowego. Kierownictwo rajdu zastrzega sobie prawo interpretacji regulaminu. Wątpliwości będą wyjaśniane na mecie rajdu.

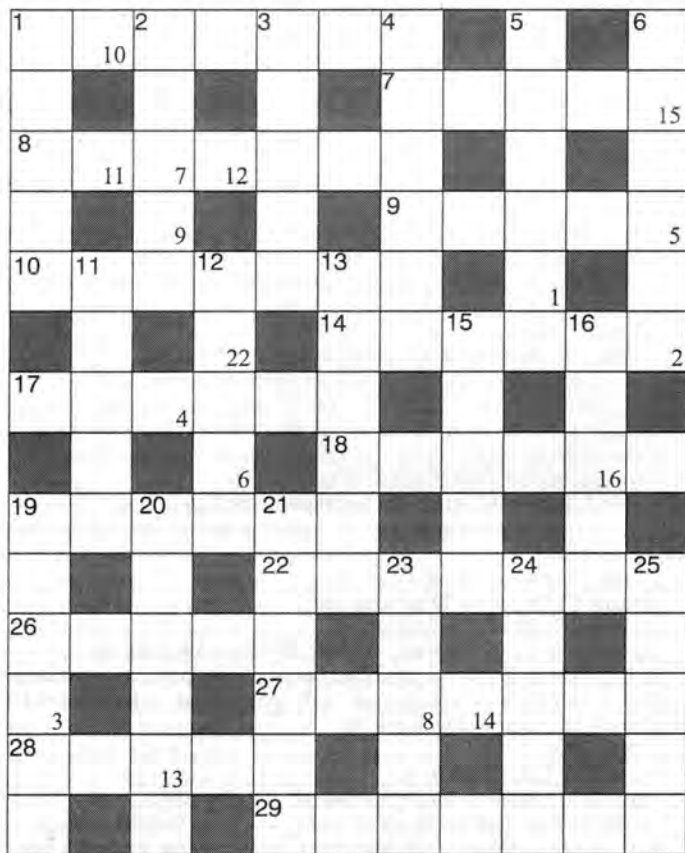
Przypominamy o wygodnych butach i odzieży (również przeciwdeszczowej).

Rajd odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne.

**Do zobaczenia na rajdowych szlakach !**



# BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - SIERPIEŃ



### Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

**POZIOMO:** 1/inaczej w przenośni pomazaniec lub wybawiciel, 7/Je-rzy, trener piłkarski, 8/zdobycz, 9/inaczej przeźrocze, 10/czterech muzyków, 14/kraj klonowego liścia, 17/wybitny utwór np. literacki, 18/rączka, uchwyt, 19/niewola lub uprząd dla byka, 22/zanik pamięci, 26/waluty nie tylko w USA, 27/miasto w Ligurii we Włoszech, 28/ siostra Balladyny, 29/dawniej używana do golenia, nożyk.

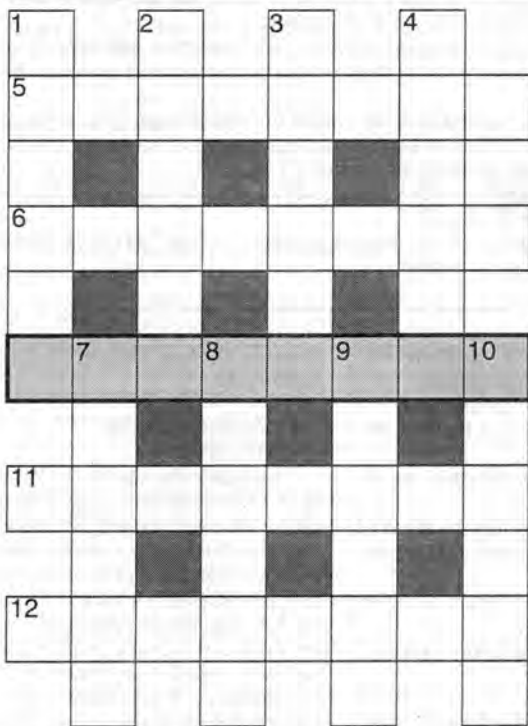
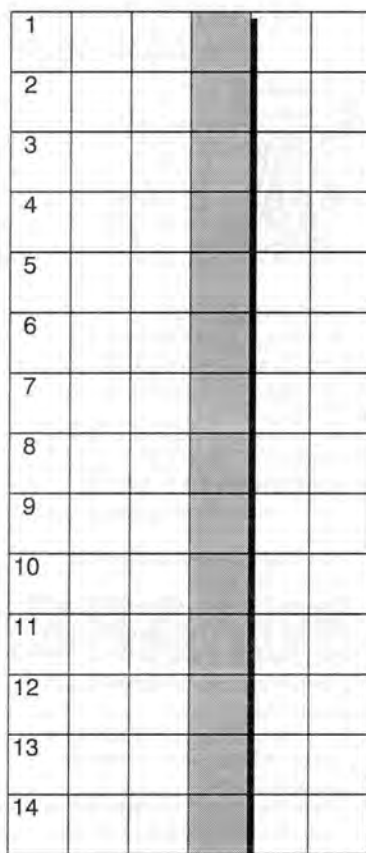
**PIONOWO:** 1/klębek wełny, 2/z pięta, 3/szpieg, 4/odwet lub utwór Aleksandra Fredry, 5/obycie towarzyskie, 6/ryba z rzędu płastug, 11/obok fonii, obraz, 12/przedmiot, 13/dawny pracownik rolny, nadzorca, 15/na nich ranny, tragi, 16/ jezioro na poj. olsztyńskim, 19/włókno z oprędu jedwabnika, 20/ zajmuje się uprawą, 21/przestarzałe małżeństwo, 23/ państwo w Himalajach, 24/nagła zmiana kierunku, 25/Christie lub Młynarska.

*Litery z kratek ponumerowanych w kolejności od 1 do 16 utworzą rozwiązanie (tytułowy bohater z Wroniego Gniazda), które należy nadesłać do redakcji do 18 września 2006 roku.*

### Krzyżówka nr 3 (dla najmłodszych)

- napój deserowy przy obiedzie
- słoneczna lub ... ducha
- ptak śpiewający, jego głos to trele
- ostrzy wiraż na drodze
- gdy rzeka zalewa okolice
- recital piosenkarza na scenie
- tam nadasz list lub paczkę
- smaczny cukierek mleczny lub daje mleko
- udziela jej lekarz lub prawnik
- komenda w wojsku do wykonania
- część nogi z ręką
- inaczej dworzec kolejowy lub ... dysków
- ćwiczenie gimnastyczne, inaczej stanie na głowie
- głaz lub spada z serca

*Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 września 2006 roku.*  
Red. Eugeniusz Luc



### Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

**POZIOMO:** 5/miesiąc rozpoczynający rok szkolny, 6/czapka na głowie krakowianka, 11/korytarz w kopalni, 12/klub piłkarski z Krakowa.

**PIONOWO:** 1/buraczki z chrzanem, 2/ broń w rękę Zorro, 3/jednostka monetarna w Portugalii, 4/faza skoku np. ze skoczni, 7/polska kraina jezior, 8/pieszczołtliwie do żony, skojarz z kruszcem, 9/stolica starożytnej Asyrii, 10/fotograficzny.

*Litery w oznaczonym poziomo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 18 września 2006 roku.*



### Rozwiązanie krzyżówek z numeru 8/186/2006

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Zakazany owoc najlepiej smakuje”. Nagrodę otrzymują: Irena Mazara z Międzyrzecza oraz Helena Machłońska z Międzyrzecza. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Letnisko”. Nagrodę otrzymują: Dorota Terlecka z Międzyrzecza oraz Sebastian Kaczmarek z Międzyrzecza. W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Kolonie szkolne”. Nagrodę otrzymuje: Dominik Kałek z Międzyrzecza.

Nagrody książkowe ufundowane przez Księgarnię BESTSELLER do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

### STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.  
Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyraniak, K. Kulas, M. Kuś, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblak, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzec, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzec 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, reklamy - email: studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.



# MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7  
Tel. (095) 741 24 00, [marcolor@neostrada.pl](mailto:marcolor@neostrada.pl)

## Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportaże
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet

[marcolor@neostrada.pl](mailto:marcolor@neostrada.pl)



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

## A.S.W. **STIHL**

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz  
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500

Kosiarki firmy **VIKING**  
*Linea S*



Pilarki i kosi spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL**



# MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK WRZESIEŃ 2006

## Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)  
tel. (095) 741-25-41

## OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Segment „JUNIOR” - 1.199,- (olcha seledyn)



Segment „SPIDO” - 999,-



Segment „CANDY” - 858,- (olcha miodowa)

### System „TIP TOP”

TBIU 1D1s/100 - 133,-

TBIU 1s/100 - 107,-

### System „POP”

KBIU/8/9 - 196,-

KBIUN/8/9 - 255,-



## STUDIO KUCZENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16  
(w podwórzu)  
tel. (095) 741-25-41



Przedpokój „RETRO” - 607,-

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Szafa „RETRO” - 1.287,-



Szafa „SYRIUSZ” - 974,-



Szafa „RE-SET” - 1.060,-



Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>



## CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15  
(parking przy PKO)  
tel. (095) 742 11 18

**SKLEP PAPIERNICZY**  
**ART. SZKOLNE**  
**ART. BIUROWE**  
**DRUKI**



**pieczątki**  
**ksero**  
**klucze**  
**wizytówki na drzwi**

## **FJ** KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2  
tel. (0-95) 741-18-92

### Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,  
niepowtarzalność wzornictwa.  
Udzielamy wieloletnich gwarancji.  
Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**

**OK PLAST**  
ADAMIAK



**PRODUCENT**  
**OKNA i DRZWI**

**z PCV i ALUMINIUM**  
**OKUCIA WINK HAUS ROLETY, PARAPETY**



Międzyrzecz, ul. Poznańska 106  
tel./fax (0-95) 742 16 42  
tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96  
[www.okplast.pl](http://www.okplast.pl); e-mail: [okplast@okplast.pl](mailto:okplast@okplast.pl)



1 NUSZ MIROWSKI  
**KAMIR**



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18  
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

**OKNA BRAMY DRZWI**



### **SUPER PROMOCJA**

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł